

Nr 5 (2165)

cena **5,50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

7-13.02.2024

Janusz Kur, wójt gminy Sokołów Podlaski

Samorządowiec Roku 2023



fot. arch. CZYTAJ STR. 2

SKUP ZBÓŻ

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCODOWE

507 557 552

FIRMA
Kalinowski

domtel

INTERNET
TELEWIZJA
TELEFON

TEL. 25 792 0084 | WWW.DOMTEL.COM.PL
UL. WAŁOWA 3, SIEDLCE | RYNEK MIASTECZKI 26, WĘGRÓW

Całą noc pracowali przy naprawie wałów na Bugu. Powstrzymać wielką wodę

Sytuacja była naprawdę poważna. Całe szczęście, że ta duża woda do nas nie przyszła, bo mogło być całkiem niewesoło – mówi wójt gminy Sadowne Waldemar Cyran.

CZYTAJ STR. 9

W najbliższy piątek... Rolnicy zablokują drogi

W piątek 9 lutego w całym kraju odbędą się protesty rolników, którzy na kilka godzin zablokują drogi i ważne węzły komunikacyjne. Takie protesty odbędą się również w naszym regionie.

9 lutego w godz. 10-18 rolnicy z powiatów węgrowskiego i mińskiego zablokują ronda w Stojadłach oraz Arynowie. W godz. 10-14 odbędą się protesty w Nurze (rolnicy w kolumnie ciągników i w żółtym tempie przejadą z Nura do Czyżewa, Zam-

browa i z powrotem), we Frankopolu (zablokują przejazd mostem na Bugu) oraz w Gończycach (zablokują węzeł komunikacyjny na drodze S17).

Organizatorem tych protestów jest NSZZ RI „Solidarność”.

Główne postulaty protestujących rolników to: likwidacja unijnego „Zielonego Ładu”, likwidacja tzw. ekoschematów w unijnej polityce rolnej oraz zatrzymanie napływu produktów rolnych z Ukrainy. (sej)

R E K L A M A

NEODERM

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

Nowość!

ŻYLAKI

– wylecz je!

- LASER FLEBOLOGICZNY
- SKLEROTERAPIA

Fold

ads
OZNAKOWANIE FIRM I POJAZDÓW

PROJEKT
PRODUKCJA
MONTAŻ

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10 / 25 644 18 00 / www.fold.pl

OBSŁUGA FIRM

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

- ODBIÓR FOLII
- ODBIÓR MAKULATURY

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

surowce@ekolider.eu **508 158 089**

EKOŁIDER

Centrum Usług Komunalnych

Nie bawię się w politykę

Janusz Kur, wójt gminy Sokołów Podlaski, wygrał plebiscyt „Tygodnika Siedleckiego” Samorządowiec Roku. Jest wójtem pierwszą kadencję. Wójtem, który nie siedzi za biurkiem.

■ **Wygrana w plebiscycie „TS” świadczy o tym, że wyróżnia się pan na tle innych wójtów. Mieszkańcy zapewne docenili fakt, że gmina się zmienia. Zjednął pan sobie ludzi.**

— Zaczęło się od straży pożarnych, gdzie była zapaść. Gdy zostałem wójtem, na działalność ochotniczych straży pożarnych gmina przeznaczala około 250 tys. zł rocznie. My sukcesywne, co roku, zwiększaliśmy wydatki na bezpieczeństwo. W 2022 roku na OSP przeznaczaliśmy prawie 1 mln 250 tysięcy złotych. Kupiliśmy cztery samochody strażackie, w tym jeden nowy. Pod koniec 2023 roku otrzymaliśmy informację, że do Gminy Sokołów Podlaski trafią dwa kolejne nowe wozy strażackie. W pozyskaniu środków na te wozy bardzo pomogła nam marszałek Janina Ewa Orzełowska. Kupujemy strażakom ochotnikom wyposażenie i ubrania, by byli bezpieczni i pracowali w normalnych warunkach, a dzięki dobremu sprzętowi mogli nieść pomoc mieszkańcom. Gdy rozmawiam z innymi wójtami, mówią mi, że u nich OSP z różnych miejscowości często nie dogadują się między sobą. U nas tego nie ma. Współpraca pomiędzy OSP się układa. Każda jednostka po kolei otrzymuje potrzebne wsparcie. Uważam, że bezpieczeństwo naszych strażaków, na których w domach czekają rodziny, jest ważniejsze niż pieniądze. Nasi strażacy mogą spokojnie i bez pośpiechu wracać z akcji.

■ **Gmina to nie tylko straż pożarna...**

— Owszem. Gmina to przede wszystkim mieszkańcy, ich potrzeby i ich dobro. W poprzednich wyborach samorządowych startowałem z hasłem „Jestem dla Was”. I mam nadzieję, że ludzie dostrzegli, że tak właśnie było przez ostatnie 5 lat. Jestem otwarty na mieszkańców, ponieważ to oni najlepiej wiedzą, jakie mają potrzeby w swoich środowiskach. Dzięki dobrej współpracy z mieszkańcami, radnymi, sołtysami wyremontowaliśmy 15 świetlic, wybudowaliśmy dwie nowe. Na to wszystko wydaliśmy ponad 5 mln zł. Teraz te obiekty są dumą wielu miejscowości i stają się lokalnymi centrami integracji mieszkańców. Wcześniej na wydatki inwestycyjne w świetlicach wiejskich były przeznaczane skromne środki finansowe. Poprawa

infrastruktury lokalowej sprawiła, że nasze koła gospodyń wiejskich zaczęły prężniej działać, powstały też nowe. Chcę, by mieszkańcy się integrowali. Gdy w ubiegłym roku organizowaliśmy spotkanie wigilijne w Skibnie, mogliśmy zrobić to sami jako urząd. Postanowiłem jednak zaangażować strażaków i KGW z okolicznych miejscowości. Powiedziałem, niech każdy coś zrobi, niech sąsiednie miejscowości coś wniosą od siebie, by ta wigilia była nasza — wspólna, a nie wójta. Bo gmina to wspólnota.

■ **Nie należy pan do żadnej partii, choć przypinają panu łatkę PSL. Pieniądze od rządu PiS nie spadały panu jak manna z nieba, tak jak w innych samorządach.**

— Fakt, nie wszystko się udawało, choć składaliśmy wnioski. Na remonty dróg gminnych dostawałem od rządu symboliczne środki, a inni brali garściami.

Gospodarowaliśmy takimi środkami, jakie akurat były... i to bardzo rozsądnie. Przez pięć lat nie zaciągnąłem pożyczek, kredytów, a jedyne zadłużenie gminy to to po poprzedniku — 2 mln zł. Zawsze mogliśmy liczyć na fundusze od samorządu województwa mazowieckiego. To właśnie dzięki tym środkom udało nam się wykonać remonty w tak wielu świetlicach na terenie gminy. Duże pieniądze od rządu na inwestycje pojawiły się dopiero w trzecim kwartale ubiegłego roku. Dlatego też ten rok będzie bardzo bogaty w różne inwestycje, a szczególnie w drogowe.

■ **Był pan jako wójt politycznie blokowany?**

— Nie chcę tak o tym mówić. Moim zdaniem polityki nie powinno być w samorządzie gminnym ani powiatowym. Niech się kłóć politycy na Wiejskiej, a my pracujemy dla ludzi. Dlatego szukam funduszy dla gminy, nie patrząc na układy polityczne. Jedną szkołę rozbudowałem dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego i pomogła mi w tym marszałek Janina Ewa Orzełowska, a drugą, w Grochowie, rozbudowaliśmy dzięki wsparciu poseł Marii Koc, która jest zresztą absolwentką tej szkoły.

■ **Czyli wójt ponad podziałami?**

— Nie bawię się w politykę. Nawet niektórzy mówią, jak to możliwe, że nie będąc w żadnej partii, pozyskałem dla gminy tak dużo pieniędzy.



Janusz Kur, wójt gminy Sokołów Podlaski

fot.: arch.

Bo ja o to zabiegam. Jak cię jednymi drzwiami wyrzucą, to wchodzę oknem. I tak starałem się robić.

■ **I tak zdobył pan pieniądze na inwestycję, której do tej pory żadnemu wójtowi gminy Sokołów nie udało się zrobić wodociąg do wsi Bartosz.**

— Przez 30 lat żaden z wójtów nie doprowadził wody bieżącej do miejscowości Bartosz, która jest przy samym mieście Sokołów Podlaski. A ja wybudowałem 10 km sieci wodociągowej. Zmodernizowaliśmy też stację uzdatniania wody w Czerwonce. Fundusze w kwocie 4 mln 750 tys. zł z Polskiego Ładu na ten cel pomógł nam pozyskać senator Waldemar Krasa. Nie mogę tego pokazać, jak inni pokazują wyremontowane drogi, ale dla mnie woda jest najważniejsza. Drogą, choć jest jakaś dziura, można przejechać. Bez bieżącej wody w dzisiejszych czasach nie da się żyć.

■ **W gminie ciągle coś się buduje, a pan ciągle gdzieś jest, coś załatwia, dogląda. Taki charakter?**

— Ja nie lubię siedzieć w miejscu — to raz. Dwa — jak sobie coś zaplanuję, to jak może się to nie udać? Często jest tak, że realizujemy jeden projekt, a ja w międzyczasie wpadam na następny pomysł, dzięki któremu można iść do przodu i rozwijać gminę. Chcę, by mieszkańcy gminy, która sąsiaduje z miastem, nie czuli się gorsi. W niektórych obszarach działalności mamy warunki nie gorsze niż w mieście. Dwa kluby seniora, dwa kluby malucha, a trzeci powstanie jak tylko zakończy się rozbudowa szkoły w Grochowie. Dla ciekawostki powiem, że mamy na terenie naszej gminy nawet stację naprawy rowerów. W gminie naprawa rowerów? A dlaczego nie?

■ **Wszystkiego musi pan osobiście doglądać?**

— Tak, często sprawdzam, jak przebiega inwestycja, czy nie trzeba czegoś poprawić, zmienić. Jeśli trzeba, to eleganckie buty zamieniam na kalosze. Idę tam, gdzie jest rozkopane, i patrzę. Najczęściej jednak jadę prosto z urzędu, w tych pantoflach, a potem żona w domu się denerwuje (śmiech): „Wziąłeś czyste spodnie, czyste buty i wszystko brud-

ne!”. A ja mówię, że tak było trzeba. Bo jak inwestycja ma być dobrze zrobiona, jeśli ja o to nie zadbam? Więc jadę i widzę, że można jeszcze zrobić to czy tamto. Albo zrobić to lepiej. Taki już mam charakter.

■ **Rodzina to wytrzymuje? Czy w domu już pan nie jest wójtem?**

— Dom prowadzi żona, ona wszystkim się zajmuje. Gdy odbieram służbowe telefony wieczorem albo w weekend, nie złości się. Rozumie, że praca wójta nie jest „od — do”. Zawsze pyta mnie, jak minął dzień. Jemy obiad i zaczynam wszystko odpowiadać o przebiegu dnia w pracy, co się udało, a co nie. Mówię i mówię, a żona mi przerywa: „Po co ja się pytałam?”. I śmieje się. Bo ja jej tak opowiadam, jakby miała wszystko wiedzieć o sprawach samorządu. Żyję po prostu tą gminą.

■ **Odpoczywa pan czasem?**

— Czasem tak. Relaksuję się w ogrodzie. Ale oczywiście nie leżę (śmiech). Uwielbiam pielęgnować trawę. Musi być równiutko przystrzyżona, że czasem przycinam ją przy drzewach nożyczkami (śmiech). Trawa musi mieć równe żdźbła. Po prostu tak ma być (śmiech). Kiedy ktoś mnie odwiedza, najpierw pyta, czy może wejść na tę trawę. A jak już po niej spaceruje, to mówi, że chodzi się po niej jak po dywanie. A mnie duma rozpiera.

■ **A jak pan przycina trawę, to myśli krążyć wokół pracy?**

— Tak. Niestety tak (uśmiech).

■ **Powalczy pan o drugą kadencję?**

— Przede wszystkim jestem człowiekiem, który chce patrzeć w lustro i nie wstydzić się odbicia, które zobaczy. Pozyskaliśmy 25 mln zł na różne inwestycje, więc jeśli nie ja, zrobi to ktoś inny. Dwa nowe wozy strażackie i tak trafią do gminy. Czekamy na rozstrzygnięcia wniosków o dofinansowania na kilkanaście milionów złotych. Jeśli przegram, to ktoś zbierze, co zasiałem. Ale nie ukrywam, że plony swojej pracy wolałbym zebrać sam (śmiech). Nie boję się wyzwań, a w gminie jest jeszcze dużo do zrobienia. Mam wiele pomysłów, które chcę zrealizować. I wierzę, że mi się uda. ■

TRZECIE

OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● Pokolenie bez noża

„To pokolenie wyginię — przekonuje na jednym z internetowych portali przerażony swoim odkryciem ojciec nastolatka. Skąd taka opinia? I czy ma jakieś uzasadnienie?” — pyta „Echo Katolickie” w tekście o psychicznej i fizycznej kondycji najmłodszej generacji Polaków. „Zanurzeni w cyfrowym świecie młodzi ludzie z młłym pojęciem o życiowych realiach. „Nawet chleba nie potrafią sobie ukroić” — grzmi wspomniany wyżej ojciec”.

Czy nie dlatego, że zawsze dostawali już pokrojoną? A nawet posmarowaną.

● Myśląc po polsku

Z relacji „Życia Siedleckiego” ze spotkania z byłym ministrem edukacji Przemysławem Czarneckim: **Najbardziej gromkie brawa odezwały się z sali, gdy Czarnek mówił o potrzebie wyleczenia narodu polskiego z kompleksów: — Ja nigdy nie miałem kompleksów. Być może dlatego, że pochodzę ze zwykłej, robotniczo-chłopskiej, katolickiej rodziny. Takie pochodzenie to zaszczyt. Nasi przodkowie umierali za to, żeby można było myśleć po polsku. Zawsze będziemy żądać, aby w Polsce chrześcijański duch wolności rozwijał się bez przeszkód. Tego będziemy żądać od Tusków, Hanning-Kłosów i innych...**

I od Hansa Klosa.

● Ciepło o orkiestrze

„Życie Siedleckie” o Owsiakowej orkiestrze w mieście: **Niewątpliwie ważnym punktem miejskiego kwestowania były także okolice zalewu i Cichej Stanicy. Tam rządziła grupa Morsy Siedlce, zagrzewając siedlczan...**

Jak się zagrzało, to fakt — najlepiej z morsami.

● Droga na Ostrołękę...

„Echo Katolickie” o decyzji w sprawie spalarni odpadów w Siedlcach: **Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ostrołęce utrzymało w mocy decyzję środowiskową wydaną przez prezydenta miasta w sprawie budowy instalacji termicznego przekształcania odpadów komunalnych.**

A czy SKO w Ostrołęce nie mogłoby wydać pozytywnej opinii w sprawie budowy spalarni w Ostrołęce? Dla kolegi z Ostrołęki pytam. P

Okulista Trzeci

R E K L A M A

www.krainafantazji.com.pl

Oferta Przedszkola „Kraina Fantazji” w Siedlcach na rok 2024/25

- Czesne od 260 zł - do 320 zł
- Własna kuchnia - całodzienne wyżywienie 14 zł
- Jednorazowa opłata administracyjna 380 zł

Zapewniamy bez dodatkowych opłat:

- codziennie język angielski
- szeroką gamę zajęć dodatkowych:

- rytmika, dogoterapia, zajęcia sportowe, taniec ludowy, taniec nowoczesny, plastyka, sensoplastyka
- psychologa, logopedę, pedagoga, pedagoga specjalnego, terapeutę SI, terapeutę Tomatisa

Czynne w godz. 6:30-18:00 tel.: 505 113 470

Zginął młody mężczyzna

1 lutego pod miejscowością Sosna Korabie (gm. Suchożebry) 19-letni mężczyzna kierujący BMW wypadł z drogi.

— Na to zdarzenie najechali poli-

cjanci, którzy natychmiast wydobyli mężczyznę z samochodu i podjęli reanimację. Na miejscu pojawili się strażacy i pogotowie ratunkowe. Policjanci przekazali mężczyznę pod opie-

kę ratowników medycznych, którzy kontynuowali reanimację. Po około 30 minutach lekarz stwierdził zgon — informuje mł. bryg. **Paweł Kulicki**, oficer prasowy KM PSP w Siedlcach.

— Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki BMW 19-letni mężczyzna, którego stanu trzeźwości nie ustalono, jadąc drogą powiatową poza obszarem zabudowanym w miejscowości Sosna Korabie, najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze, a następnie do rowu, gdzie uderzył w przepust drogowy. Pojazd dachował i ostatecznie zatrzymał się na przydrożnym drzewie. Kierujący w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu — informuje kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. (ak)



fort. OSP Suchożebry

Ostatki w salonie księżnej Ogińskiej

11 lutego o godz. 17 w Sali Białej MOK w Siedlcach odbędzie się koncert Orkiestry Kameralnej Aleksandria. W programie znajdą się najpiękniejsze serenady, walece i romanse w wykonaniu Orkiestry Smyczkowej i solistów oraz piosenki o miłości w wykonaniu wokalistki i kompozytorki **Jony Ardyn**.

Przed publicznością wystąpią: **Szymon Telecki** — prowadzenie od pulpitu i skrzypce, **Jona Ardyn** — wokal, **Agnieszka Bemowska** — harfa, **Paweł Pawlik** — fortepian, **Anna Wróbel** — wiolonczela.

Bilety w cenie 30 zł do nabycia na bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (ed)

Nie jest już w radzie nadzorczej PGE

Jak podały media, z rady nadzorczej PGE odwołano dotychczasowych członków, w tym **Tomasza Hapunowicza**, prezesa Mostostalu.

Bussines Insider pisze, kto już nie zasiada w radzie nadzorczej, po decyzji walnego zgromadzenia akcjonariuszy PGE. Wymienia **Janinę Goss** („radca prawny, a prywatnie przyjaciółka **Jarosława Kaczyńskiego**). Za rządów PiS weszła w skład rad nadzorczych kilku spółek z udziałem Skarbu Państwa, w tym m.in. Orle-

nu”), oraz **Tomasza Hapunowicza**, **Mieczysława Sawaryna**, **Artura Składanka** i **Radosława Winiarskiego**.

Poprosiliśmy **Tomasza Hapunowicza** o komentarz. Czy to było zaskoczenie, czy spodziewany ruch? I czy w dalszej perspektywie mogą nastąpić zmiany w zarządzie spółki Mostostal?

— Zmiany w składzie Rady Nadzorczej Polskiej Grupy Energetycznej nie były dla mnie zaskoczeniem

— odpowiedział. — To zrozumiałe, że nowa władza chce mieć reprezentantów w organach nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Odpowiadając na drugie pytanie: osoby zarządzające spółkami są rozliczane z efektów pracy, przede wszystkim z osiągniętych wyników finansowych. Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że zarządzany przeze mnie Mostostal Siedlce jest w bardzo dobrej kondycji i obecnie osiąga rekordowe wyniki finansowe.

MARIOLA ZACZYŃSKA



M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y



Rabat 10% na bilety KM!

Kup bilet okresowy przez aplikację KM i podróżuj taniej!

Przedłużamy promocję do 29 lutego 2024!

Złap rabat w apce KM i korzystaj z tańszego biletu!

Aplikację KM pobierzesz w sklepie



Download on the Google Play



Download on the App Store



Download on the AppGallery

-10%

Mieszkanka Siedlec płaci 1200 zł czynszu za małe mieszkanie, które jest non stop zalewane, bo dach przecieka.

Pomalowanie nie wystarczy

Pani Anna (imię zmienione) mieszka wraz z rodziną w mieszkaniu komunalnym na ulicy Daszyńskiego w Siedlcach. Od jesieni kilka razy malowała już ściany i sufit, bo dach jest tak nieszczelny, że w czasie deszczu woda cieknie ciurkiem.

Gdy poszła do Siedleckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które administruje lokalami komunalnymi w mieście, usłyszała, że ma sprawę zgłosić do ubezpieczyciela. — Ja już zgłaszałam w ubiegłym roku i dostałam pieniądze na malowanie — mówi. — Tyle, że ja nie chcę w kółko robić remontów, bo to nic nie daje, jak ściany i sufit są non stop mokre. Ostatnio, jak zgłosiłam szkodę do ubezpieczenia, to ubezpieczyciel odmówił wypłaty pieniędzy. Stwierdził, że od poprzedniego zalania nic nie robiłam. Po prostu trudno uwierzyć w to, że u mnie malować można raz w miesiącu i efektu nie będzie widać.

Kobieta dodaje, że jej mieszkanie było już zalewane w poprzednich latach, ale w tym roku cieknie tak, że trudno tu mieszkać.

TROCHĘ DROGO...

Pani Anna mieszka wraz z mężem i dziećmi w lokalu o powierzchni niespełna 35 m². Czynsz wynosi... 1200 złotych. — Nie mam żadnych zaległości, wszystko płacę na bieżą-

co — mówi. — Chciałabym też mieszkać w normalnych warunkach.

Mieszkanie jest zadbane i wyremontowane. Efekt psują jedynie zacieki na ścianach i suficie. Jest ich tak dużo, że budzą wręcz przerażenie. — Problem jest od dawna, ale w tę zimę naprawdę nie da się wytrzymać — mówi kobieta. — Mąż już musiał wymieniać płyty gipsowe, bo poprzednie zostały kompletnie zalane. W grudniu malowaliśmy raz, a potem przed świętami kolejny, bo naprawdę wstydziłam się kogoś zaprosić do mieszkania. To jednak działanie na krótko, bo ściany i sufit są po prostu mokre. Mam małe dzieci i martwię się o ich zdrowie. Tak się nie da żyć.

Kobieta dodaje, że podczas deszczu na środku kuchni musi stawiać miskę.

— Bo z sufitu po prostu cieknie ciurkiem — mówi.

Kobieta interweniowała już w STBS i w urzędzie miasta. — I wszędzie słyszę, że nie ma na to pieniędzy — dodaje. — Ja rozumiem, że może nie być pieniędzy na jakieś



fot. jj

zachcianki, ale to już jest zagrożenie zdrowia dla nas i dzieci. Czy ktoś by chciał mieszkać w takim lokalu i tyle za niego płacić? W naszym mieszkaniu jest po prostu najgorzej. Ja nie czekałam, aż mi wymienią okna, tylko zrobiłam to na własny koszt, ale dachu już sama nie wymienię. Było już kilku fachowców i wszyscy mówią, że nie da się tego załatać, bo ten dach jest po prostu źle zrobiony, niezgodnie ze sztuką budowlaną.

ZWYKŁA NAPRAWA NIC TU NIE DA

Lokalami komunalnymi w mieście

zarządza Siedleckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Jego prezes, **Adam Zawadzki** przyznaje, że zna problem.

— Niestety, doraźne remonty tam się nie sprawdzą — mówi Adam Zawadzki. — Mimo że jest to jeden z nowszych budynków komunalnych w mieście, to dach, przynajmniej nad tym mieszkaniem, wymaga pilnego remontu. Remont całego dachu to koszt kilkuset tysięcy złotych.

Remont dachu STBS zgłaszała już w urzędzie miasta, jako inwe-

stycję, którą trzeba pilnie wykonać. Na razie w budżecie nie znaleziono na nią pieniędzy.

— Być może uda się chociaż wyremontować dach nad tym jednym mieszkaniem, gdzie sytuacja jest najgorsza — dodaje prezes. — Musimy mieć na to zgodę urzędu miasta, bo jako zarządca możemy decydować jedynie o mniejszych naprawach.

Prezes obiecuje, że gdy tylko pogoda na to pozwoli, zostanie wynajęty specjalny sprzęt i ocenione rozmiary inwestycji.

JUSTYNA JANUSZ

R E K L A M A



NEODERM
MEDYCINA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce
tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYN
ESTETYCZNA
I KOSMETOLOGIA

Nowości!

- **LECZENIE ŻYLAKÓW**
- **CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA**
- **GINEKOLOGIA ESTETYCZNA**

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl



PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA

531-000-309

SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

REBAKI DO GAŁĘZI
PRODUKCJA

- BRAMY I FURTKI
- AKCESORIA OGRODZENIOWE
- MONTAŻ
- SŁUPKI
- AUTOMATYKA
- DOWÓZ DO KLIENTA

wzór T-80

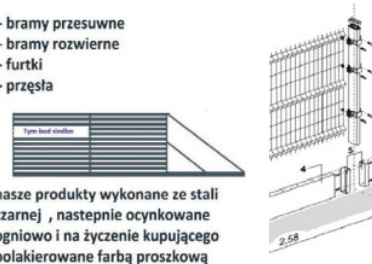


TYM-BUD
producent przelotnych
systemów

przesła są ocynkowane i lakierowane proszkowo

Dostępne standardowe kolory: grafit,
zielony, czarny, brązowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwierno
- furtki
- przesła



nasze produkty wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ognioowo i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

Tylko szybka operacja sprawi, że chłopczyk będzie słyszał.

Apel o pomoc dla Rafałka

Rafałek ma 3 lata i mieszka w Łochowie. Urodził się z rzadką wadą rozwojową prawego ucha – zarośniętym całkowicie kanałem słuchowym i zniekształconą małżowiną uszną. By mógł słyszeć i prawidłowo się rozwijać, potrzebna jest pilna operacja.

Chłopczyk jest drugim dzieckiem państwa Telakowców. Jak mówi jego mama, badania w trakcie ciąży nie wykazywały żadnych nieprawidłowości. — Kiedy pierwszy raz zobaczyliśmy Rafałka, połały się łzy. Baliśmy się, że nasze dziecko nigdy nie będzie słyszało... Nadal martwimy się o jego przyszłość, sprawność i beztrudne dzieciństwo, ale wiemy, że musimy walczyć! — mówi.

Zaraz po urodzeniu Rafałka rodzice przeprowadzili szereg konsultacji z lekarzami i ośrodkami w Polsce, by ustalić możliwości leczenia. Jak mówią, nigdzie nie otrzymali pomocy.

Dziecko słyszy tylko na jedno ucho. Z czasem okazało się, że ten

jednostronny niedosłuch znacznie utrudnia funkcjonowanie i ma wpływ na jego bezpieczeństwo. Rafał ma trudności ze zlokalizowaniem źródła dźwięku i dlatego jest bardziej narażony na wypadki komunikacyjne! Problemem jest także brak rozumienia kierowanych do niego słów, zwłaszcza w hałasie. Na szczęście pojawiła się nadzieja!

— Rafałek został zakwalifikowany do bardzo wymagającej operacji rekonstrukcji małżowiny usznej i przewodu słuchowego. Rokowania są bardzo dobre i jest wielka szansa na znaczną poprawę słuchu — mówią rodzice.

Ani w Polsce, ani Europie nikt nie wykonuje jednak takich kompleksowych zabiegów. Jediną szansą jest operacja w klinice w USA, która jako jedyna z dwóch na świecie specjalizuje się w całościowym leczeniu operacyjnym tego typu schorzeń. To jednak koszt, który znacząco przekracza możliwości finansowe rodziny. Operacja małżowiny usznej i prze-

wodu słuchowego w USA, przelot i pobyt to koszt ponad pół miliona złotych.

Każdy rodzic jest w stanie zrobić bardzo wiele dla swojego dziecka, również rodzice trzylatka z Łochowa. Postanowili oni zwrócić się do ludzi dobrej woli o pomoc dla Rafałka. — Nie mamy chwili do stracenia! Prosimy, pomóżcie nam zbierać kwotę, dzięki której Rafałek będzie słyszał. To ogromna suma, której sami nie jesteśmy w stanie zbierać. Wierzymy, że nie przejdziecie obojętnie obok historii naszego synka! — apelują rodzice.

Obecnie na stronie fundacji siepomaga.pl trwa zbiórka pieniędzy na operację Rafałka z Łochowa. Link do zbiórki: <https://www.siepomaga.pl/rafal-telakowiec>. Na facebooku są również prowadzone Licytacje dla Rafałka. Opr. (sej)



Samochód rozpadł się na pół

29 stycznia na trasie Siedlce-Korczew, w okolicy Krześli na zderzyły się: BMW, toyota, volkswagen polo i seat. Volkswagen rozpadł się na pół.

— Ze wstępnych ustaleń wynika że kierująca volkswagenem 43-letnia kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu na oznakowanym skrzyżowaniu, doprowadzając do zderzenia z pojazdem bmw. Następnie w wyniku uderzenia BMW

zderzyło się z jadącą z naprzeciwka toyotą oraz jadącym za nią seatem. Wszyscy kierowcy zostali przewiezieni do szpitala. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Uczestnicy byli trzeźwi — informuje kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowy KMP Siedlce. (ak)



fot.: ak

Służebna rola Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o., a sytuacja ekonomiczna przy zastosowaniu ceny sprzedaży energii cieplnej, zatwierdzonej decyzją Urzędu Regulacji Energetyki

Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o. (PE) już od roku 1975 pełni służebną rolę wobec mieszkańców Miasta Siedlce, produkując i dostarczając energię ciepłą mieszkańcom i instytucjom użyteczności publicznej miasta.

Od 1991 roku działa jako Spółka prawa handlowego, której jedynym udziałowcem jest miasto Siedlce. Do roku 2001 energia ciepła w PE była produkowana tylko z Ciepłowni Centralnej z wykorzystaniem kotłów węglowych. Dążąc do ciągłego rozwoju, od roku 2002 Spółka produkuje także energię elektryczną. Dzięki budowie Elektrociepłowni – rozwojowi kogeneracji odbywa się produkcja energii cieplnej i elektrycznej także z wykorzystaniem gazu ziemnego.

KOMENTARZ DOTYCZĄCY DZIAŁALNOŚCI PE I AKTUALNEJ SYTUACJI EKONOMICZNEJ

Główny obszar działalności Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o. jest związany z produkcją i dystrybucją energii cieplnej oraz wytwarzaniem energii elektrycznej. Jakkolwiek są to działalności pokrewne i często realizowane w tych samych źródłach, to sprzedaż energii cieplnej oraz energii elektrycznej odbywa się na odrębnych rynkach, zorganizowanych na zupełnie odmiennych zasadach. Przedsiębiorstwo sprzedaje energię ciepłą tylko na rynku lokalnym, wykorzystując własną sieć dystrybucyjną. Ze względu na uwarunkowania techniczne i organizacyjne sprzedaż wyprodukowanej w PE energii elektrycznej odbywa się na krajowym rynku hurtowym – do przedsiębiorstw obrotu energią.

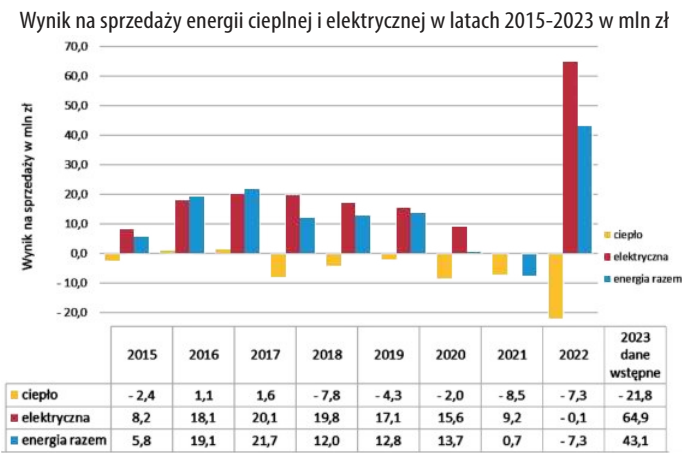
Różnice w charakterze rynków energii powodują też różne podejście regulatora rynku energetycznego w Polsce, czyli Urzędu Regulacji Energetyki w zakresie swobody kształtowania cen energii cieplnej. Ustalenie wysokości cen przez wytwórców, dystrybutorów energii cieplnej obwarowane jest dalece bardziej restrykcyjnymi regulacjami niż ma to miejsce w przypadku energii elektrycznej. **Zgodnie z obowiązującymi aktualnie przepisami Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o. ustala taryfy na okres jednego roku. Każdorazowe wprowadzenie nowej taryfy wymaga uzyskania decyzji zatwierdzającej regulatora rynku. Przedsiębiorstwo nie może sprzedawać ciepła po cenach innych niż zawarte w taryfie.** Podczas postępowania taryfowego Urząd sprawdza bardzo szczegółowo nie tylko wszelkie założenia przedsiębiorstwa, dotyczące cen paliw, pozostałych materiałów, usług, wysokości podatków i opłat, zmiany poziomu wynagrodzeń, ale także parametry techniczne eksploatowanych instalacji, takich jak: energochłonność, sprawność, poziom strat energii w przesyłach, strukturę produkcji ze źródeł, itp. Decyzja o możliwości uzyskania zwrotu z zaangażowanego w działalność kapitału (naliczeniu zysku) leży w gestii regulatora i jest możliwa jedynie w sytuacji planowania inwestycji rozwojowych i modernizacyjnych i to pod warunkiem, że naliczenie zysku nie spowoduje istotnego wzrostu cen energii. Przyjęte do kalkulacji założenia i parametry są weryfikowane z wykonaniem w okresie stosowania w oparciu o nałożone obowiązki sprawozdawcze oraz podczas zatwierdzania kolejnej taryfy dla ciepła.

Ze względu na pełnienie funkcji służebnej wobec społeczności lokalnej oraz wobec mocno sformalizowanej polityki regulacyjnej URE przedsiębiorstwo nie dąży za wszelką cenę do osiągania rentowności na sprzedaży ciepła. W ostatnich 10 latach niewielki zysk ze sprzedaży ciepła był osiągany tylko dwukrotnie (lata 2016-2017). W latach

2018-2022 poziom straty ze sprzedaży ciepła wynosił od 2 do 8,5 mln zł rocznie. **W tej sytuacji utrzymanie dobrej kondycji finansowej przedsiębiorstwa, pozwalającej na finansowanie rozwoju i działań modernizacyjnych możliwe było wyłącznie dzięki realizowanej już od 2002 r. sprzedaży energii elektrycznej wytwarzanej w źródłach kogeneracyjnych opalanych paliwem gazowym.** Poziom dochodów i rentowność sprzedaży energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji pozwalała na osiąganie wyników ekonomicznych zdecydowanie korzystniejszych od przeciętnych w branży ciepłowniczej. Wysoka opłacalność sprzedaży energii elektrycznej była też przyczyną rozbudowy źródła kogeneracyjnego w 2013 roku oraz realizowanej aktualnie modernizacji instalacji EC1, polegającej na zastąpieniu wyeksploatowanych turbin gazowych nowoczesnymi silnikami kogeneracyjnymi o wysokiej sprawności elektrycznej.

NIEKORZYSTNE WYNIKI FINANSOWE ZE SPRZEDAŻY ENERGII CIEPŁEJ

Począwszy od 2015 roku to sprzedaż energii elektrycznej jest największym źródłem przychodów przedsiębiorstwa.



Ze względu na strukturę ponoszonych kosztów, charakteryzującą się **ponad 80%** udziałem kosztów paliw oraz uprawnień do emisji dwutlenku węgla w ogólnym koszcie wytworzenia energii cieplnej, działalność gospodarcza przedsiębiorstwa jest bardzo wrażliwa na zmiany sytuacji na rynkach paliw. Kryzys energetyczny, zapoczątkowany jeszcze w 2021 roku w wyniku zakłóceń ciągłości łańcucha dostaw, a spotęgowany w 2022 r. konsekwencjami wojny na Ukrainie, doprowadził do **gigantycznego, sięgającego nawet kilkaset procent wzrostu cen surowców energetycznych.** Problemem były nie tylko wysokie ceny surowców do produkcji energii, ale także ich fizyczna dostępność. Skala kryzysu stanowiła zagrożenie dla podstaw ekonomicznych funkcjonowania przedsiębiorstwa. Ze względu na niekorzystne relacje rynkowych cen energii elektrycznej do cen paliwa gazowego PE praktycznie przez cały 2022 rok nie wytwarzało energii w gazowych źródłach kogeneracyjnych, a tym samym utraciło możliwość uzyskiwania przychodów ze sprzedaży



Marzena Komar, prezes PEC

energii elektrycznej. Skutkiem był istotny spadek przychodów ze sprzedaży. Niedostosowanie przepisów regulujących ceny ciepła do wysokiej dynamiki zmian na rynkach paliw powodowało też opóźnienia lub wręcz uniemożliwiało ustalenie cen ciepła na poziomie zapewniającym pokrycie kosztów jego wytwarzania. **W rezultacie przedsiębiorstwo zakończyło działalność gospodarczą w 2022 roku stratą, która wyniosła ponad 5,8 mln zł.** Prognozy na rok 2023 też nie były optymistyczne. Przywrócenie rentowności przedsiębiorstwa wymagało podjęcia odważnych decyzji, z którymi wiązał się zwiększony poziom ryzyka rynkowego. W styczniu 2023 roku przedsiębiorstwo

podjęło świadomą decyzję o wznowieniu wytwarzania energii w źródłach kogeneracyjnych. Główną przesłanką decyzji była poprawa relacji przychodów ze sprzedaży energii elektrycznej do kosztów gazu. Jednym ze składników tej poprawy było ustalenie na rok 2023 przez Ministerstwo Klimatu najwyższej w historii wysokości premii kogeneracyjnej (435,05 zł/MWh). Podjęte działania okazały się słuszne. Jakkolwiek regulacyjne ograniczenia wysokości cen ciepła wytworzonego w kogeneracji gazowej powodowały, że przychody ze sprzedaży ciepła wytworzonego w źródle zasilanym paliwem gazowym nie pokrywały kosztów wytworzenia ciepła w tym źródle, to ponoszone straty z nawiązką zre zostały kompensowane wysoką rentownością sprzedaży energii elektrycznej. **W rezultacie blisko 67% sprzedanej w 2023 roku energii cieplnej zostało wytworzone w źródłach kogeneracyjnych.** Pomyślna realizacja przyjętego modelu wykorzystania źródeł wymagała utrzymania bardzo wysokiej dyspozycyjności technicznej instalacji kogeneracyjnych. Podjęte działania umożliwiły osiągnięcie w 2023 roku bardzo dobrych wyników ekonomicznych z prowadzonej działalności, w tym rekordowej wysokości zysku ze sprzedaży energii elektrycznej.

SILNA POZYCJA PE MIMO NIESPRZYJAJĄCYCH WARUNKÓW W LATACH 2021-2022

Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o., która stanowi w 100% własność Miasta Siedlce bardzo prężnie się rozwija, pozostaje w bardzo dobrej kondycji finansowej.

Wstępne wyniki finansowe Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o. za rok 2023 w tys. zł

Wyszczególnienie	Wyniki wstępne za 2023	Wykonanie 2022	Różnica 2023 do 2022	dynamika 2023/2022
Przychody ze sprzedaży ogółem w tym:	365 382	103 246	262 135	353,89%
związane ze sprzedażą energii cieplnej (łącznie z rekompensatami za sprzedaż ciepła poniżej cen taryfowych do odbiorców objętych ochroną)	139 877	88 428	51 449	158,18%
związane ze sprzedażą energii elektrycznej	223 788	11 774	212 014	1900,65%
z pozostałej działalności	1 717	2 090	-373	82,17%
Koszty uzyskania sprzedaży ogółem w tym:	321 523	111 476	210 046	288,42%
koszty paliw i uprawnień do emisji CO ₂	266 794	69 744	197 050	382,53%
Wynik na sprzedaży	43 859	-8 230	52 089	
Saldo pozostałych przychodów i kosztów operacyjnych	-1 734	1 856	-3 590	
Saldo przychodów i kosztów finansowych	-1 156	-832	-324	
Wynik finansowy brutto	41 551	-7 205	48 756	-576,66%
Wynik finansowy netto	33 427	-5 871	39 298	-569,37%

Wstępne wyniki sprzedaży w roku 2023 wg rodzajów działalności

Wyszczególnienie	Kwota wyniku na sprzedaży w tys. zł	Struktura zysku ze sprzedaży wg działalności w %	Rentowność sprzedaży w % (zysk ze sprzedaży/przychody ze sprzedaży)
Sprzedaż energii cieplnej w tym:	-21 805,28	-49,72%	-15,59%
Wytwarzanie energii cieplnej	-19 642,51	-44,79%	-16,86%
Przesył i dystrybucja energii cieplnej	-2 162,76	-4,93%	-9,25%
Sprzedaż energii elektrycznej	64 872,53	147,91%	28,99%
Wynik na pozostałej działalności (usługi)	462,98	1,06%	37,99%
Wynik na sprzedaży towarów i materiałów	329,15	0,75%	66,01%
RAZEM	43 859,38	100,00%	12,00%

Wypracowany zysk w roku 2023, wynoszący około 30 mln złotych netto, spowoduje wypłatę dywidendy Właścicielowi – Urzędowi Miasta Siedlce, która zostanie przeznaczona na realizację wielu inwestycji, m. in. na budowę i remonty dróg czy rewitalizację przestrzeni publicznych, które służą mieszkańcom Miasta Siedlce. Prezydent Miasta Siedlce – **Andrzej Sitnik** może mieć powody do zadowolenia z działalności i rozwoju Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o., które służy mieszkańcom Siedlec, nie tylko produkując energię ciepłą sprzedawaną w cenie poniżej kosztów wytworzenia, ale również przekazuje znaczną część wypracowanego zysku w formie dywidendy do Miasta Siedlce.

To będzie tłusty czwartek...



fot. arch.
Mirosław Szekalis
wójt gminy
Trzebieszów

Tłusty czwartek to temat, który kojarzy mi się bardzo przyjemnie. I to od razu z pączkami, choć faworki oczywiście też lubię. Dlaczego pączki? Chociażby z tego powodu, że moja żona robi wyjątkowo smaczne pączki. A czy mam szczególne preferencje, jeśli chodzi o nadzienie? Chyba nie, liczy się tylko to, żeby był to dobry, domowy dżem. Najbliższy tłusty czwartek będę świętować na spotkaniu, które 8 lutego z tej okazji zorganizuje Klub Seniora „Senior na Topie” z Trzebieszowa. Klub co roku kultywuje ten jakże pyszny zwyczaj. Ale nie tylko on, bo pączki będzie można zjeść zapewne także na spotkaniach zorganizowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Mamy ich w naszej gminie aż 19, więc myślę, że okazji do świętowania tłustego czwartku nie zabraknie.



fot. AK
MARCIN JAKUBOWSKI
burmistrz Mińska
Mazowieckiego

Jeśli tłusty czwartek, to faworki. Uwielbiam pączki, ale w Mińsku Mazowieckim mamy je cały rok. A faworki są najlepsze tylko w czasie karnawału. To wielki smutek, że można ich skosztować tak krótko, ale może właśnie dlatego tak smakują. Nigdzie nie jadłem równie dobrych faworków jak te z Mińska – mogę je przyrównać do obiadu u mamy. Gdzie tkwi tajemnica? Myślę, że we wprawnych rękach i wieloletnim doświadczeniu tutejszych cukierników oraz bardzo wymagających podniebieniach mińszczan i mińszczanek. Dlatego myślę, że na pyszne i rozpyływające się w ustach faworki nikogo do naszego miasta nie trzeba zapraszać. W tłusty czwartek na pewno przeżyjemy prawdziwe obłężenie miłośników tych pyszności – zarówno tutejszych, jak i z odległych o wiele kilometrów miejsc.



fot. arch.
dr hab. inż. KATARZYNA ANTOSIK
Instytut Nauk
o Zdrowiu, Uniwersytet w Siedlcach

Jeśli dbamy o zdrowe nawyki żywieniowe, pączek lub kilka faworków na pewno nam nie zaszkodzi. Ale osoby z insulinoopornością, cukrzycą, zaburzeniami pracy wątroby czy będące na redukcji raczej powinny unikać tych smakołyków ze względu na wysoką zawartość tłuszczu i węglowodanów prostych. Przesadne świętowanie tłustego czwartku nie wpływa korzystnie na organizm. Pączek, w zależności od wielkości, użytych składników czy rodzaju nadzienia ma 300-500 kcal. Większość pączków ze sklepu zawiera tłuszcze utwardzone, duże ilości cukru, syrop glukozowo-fruktozowy, sztuczne aromaty i emulgatory, co nie służy naszemu zdrowiu. Nie jedzmy na wyścigi. Zwracajmy uwagę na ilość, ale i jakość. Zdecydowanie lepsze będą pączki samodzielnie przygotowane, pieczone, z nadzieniem domowej roboty oraz dodatkiem orzechów. Ulegnijmy słodkiej pokusie, ale rano lub w porze obiadowej, a wieczorem zjedzmy coś lekkiego, pijąc napar z majeranku lub mięty.



fot. arch.
SYLWIA RUDAŚ
siedlczanka, analityk finansowy

Jako dziecko uwielbiałam pączki, które robiła moja babcia. A że robiła je nie tylko z okazji tłustego czwartku, ja i moja rodzina nie przywiązywaliśmy wielkiej wagi do tradycji związanej akurat z tym świętem. Może dlatego ta data nigdy nie uruchamiała we mnie chęci ścigania się na liczbę zjedzonych pączków czy faworków. Albo kręcenia nosem: „Zjadłbym, ale ten pączek jest z niewłaściwej cukierni” i „Jak można jeść takie nadzienie?”. Na pewno nie byłam „pączkową arystokracją” (śmiesz) – częstowałam się, jednak bez większych emocji. A dziś już jakoś w ogóle nie ciągnie mnie do pączków. (BS)



Siedlce będą miały swoją
Galerię Sztuki Polskiej!

To wydarzenie to prawdziwa bomba! Muzeum Regionalne w Siedlcach zaprasza na otwarcie **Galerii Sztuki Polskiej! Tak, Siedlce będą miały stałą wystawę dzieł wybitnych artystów!**

Inauguracją działalności Galerii Sztuki Polskiej – w **piątek, 9 lutego o godz. 18.00** – będzie wystawa „Grupa Ławeczka – Dialog ze sztuką Zbigniewa Tymoszewskiego”. To nie zwykłe spotkanie legendy polskiego malarstwa, wywodzącego się z Sie-

dlec (szkoła siostr Karpińskich), ze współczesnymi artystami, związanymi z kierunkiem Sztuki Plastyczne Uniwersytetu w Siedlcach. Grupę „Ławeczka” tworzą: profesor **Tomasz Nowak, Aleksandra Rykała, Marcin Sutryk i Maciej Tołwiński.**

Zbigniew Tymoszewski to jeden z najwybitniejszych malarzy powojennej Polski. Niedawno mogliśmy podziwiać jego malarstwo, dzięki wypożyczeniu dzieł na wystawę „Wykorzystana szansa” (pod kuratelą **Agnieszki Pasztor**). Teraz jego pra-

ce zostaną ponownie udostępnione zwiedzającym, a obok zobaczymy wspaniały dorobek innych znanych artystów, których dzieła są w zasobach siedleckiego muzeum (m.in. **Małgorzaty Łady-Maciągowej, siostr Ireny i Joanny Karpińskich, czy Antoniny Wysockiej-Jonczak**).

– Malarstwo Tymoszewskiego inspirowane kolejne pokolenia – zauważa kustosz Agnieszka Pasztor. – Teraz dialog z artystą nawiązała grupa „Ławeczka”. Efekt koniecznie trzeba zobaczyć! (mz)

To jest wyjątkowy tydzień!

Czeka nas dużo bardzo ciekawych wydarzeń. Zarezerwujcie czas! Bo naprawdę warto.

Już w **środę 7 lutego o godz. 17.00** w czytelni głównej MBP w Siedlcach (wejście od ulicy Esperanto) rozpocznie się promocja książki „Portret Wielkiej Damy. Profesor Janina Gardzińska (1944–2022)”. To publikacja stworzona przez 30 autorów, wspominających profesor Janinę Gardzińską – pedagoga, polonistki pasjonującej się językoznawstwem, uwielbianej przez studentów i szanowanej w środowisku uniwersyteckim. Rozmowę z pomysłodawczynią książki, dr hab. **Violettą Machnicką** (polonistką, językoznawcą, poetką, autorką i współredaktorką wielu opracowań naukowych) poprowadzi **Magdalena Sutryk**. Podczas spotkania będzie można kupić książkę.

W **czwartek 8 lutego o godz. 18.00** w Galerii Fotografii Fokus (ul. Pułaskiego 7) odbędzie się wernisaż wystawy fotografii **Grzegorza Kozaka „#siedlce”**. To „zapis chwili” podczas spacerów po mieście. „Dekada w miniaturze, ponad 1000 postów na instagramie. Zapis chwili,

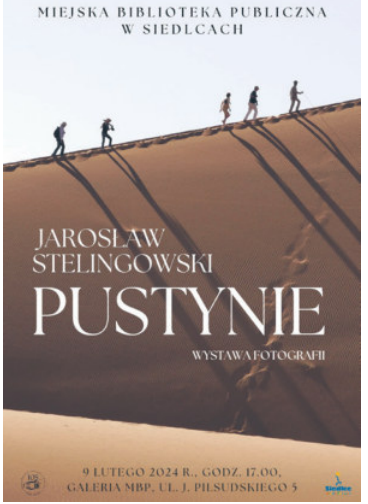


przeblysk tęsknoty, szczypta romantyzmu, odrobina humoru” – mówi o wystawie autor. Tak widzi miasto i czuje. „Wpadnij, bez oczekiwań, bez powodu, może zostaniesz...” – zachęca. Wystawa będzie czynna **do 17 marca** (od wtorku do piątku w godz. 11.00-17.00 oraz w niedziele w godz. 11.00-15.00). Wszyscy są zgodni: te Siedlce trzeba zobaczyć!

Natomiast w **piątek 9 lutego o godzinie 17.00** w galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siedlcach odbędzie się wernisaż wystawy fotograficznej „Pustynie” autorstwa **Jarosława Stelingowskiego**. Okazuje się, że pustynny krajobraz może być źródłem inspiracji. „Ascetyzm otoczenia pozwala wypocząć, nabrać dystansu do codzienności i przypomnieć o tym, że jesteśmy częścią natury” – zwracają

uwagę organizatorzy.

Jarosław Stelingowski mieszka w Siedlcach od urodzenia i od ponad dwudziestu lat prowadzi tu firmę informatyczną „Mythos Komputer”. Kiedy potrzebuje przeciwwagi dla cywilizacyjnego szumu, chwyta aparat i zapewnia go amatorskimi zdjęciami. Przemierzył tysiące kilometrów, uczestnicząc w wyjazdach offroadowych (Oman, Egipt, Tunezja, Jordania, Maroko, Algieria, Namibia i Australia). Jest co oglądać z pustynnego szlaku! (mz)



Rekordowa zbiórka w Garwolinie

Aż 134.762,97 zł zebrali garwolińscy wolontariusze podczas 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jest to rekordowy wynik, ale nie ostateczny. **Do 9 lutego** potrwać bowiem orkiestrowe licytacje. W zbiórkę pieniędzy włączyło się bardzo wiele osób, od 5-letniej Alicji i 8-letniej Zosi po burmistrz Garwolina **Marzenę Świeczak** i goszczącą w tym mieście

członkinię zarządu województwa mazowieckiego **Janinę Ewę Orzełowską**. Obie panie wzięły udział, między innymi, w meczu charytatywnym pomiędzy miejscową Wilgą i Resztą Świata. Mecz zakończył się remisem, ale wszyscy czuli się zwycięzcami.

Gorąco było także na scenie Centrum Sportu i Kultury, gdzie występowali lokalni artyści. Zaprezentowała

się też **Monika Szostak** i uczestnik najnowszej edycji The Voice Senior **Tadeusz Talarek**. Publiczność zachwycił także 8-letni perkusista **Igor Gałązka**.

Spośród licytowanych przedmiotów najwyższą cenę, 700 zł zapłacono za piłkę z podpisami piłkarzy Wilgi Garwolin. Szefem garwolińskiego sztabu WOŚP była **Justyna Dybcio** z CSiK. (MB)

Chór Miasta Siedlce
W rozrywkowej odśłonie

11 lutego o godz. 19 na scenie CKiS w Siedlcach wystąpi Chór Miasta Siedlce pod dyktando **Justyny Kowyni**. Artyści wykonają utwory a cappella oraz instrumentalne z kręgu muzyki rozrywkowej. Usłyszymy między innymi piosenki z repertuaru zespołów Abba, Metalica oraz wielu innych polskich i zagranicznych twórców.

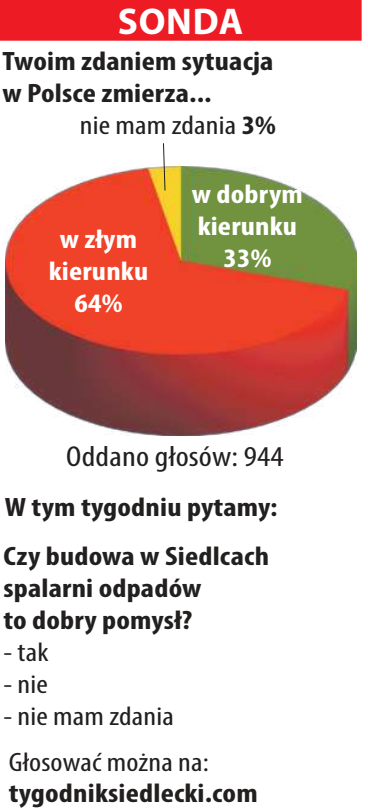
Nie zabraknie też muzycznych niespodzianek. Jeśli chcecie się przekonać, jakich, koniecznie wybierzcie się na to wydarzenie. Bilety w cenie 40 zł do nabycia w Punkcie Informacji Kulturalnej (czynny pn-pt: 8.00-16.00 oraz na godzinę przed każdym wydarzeniem artystycznym). Rezerwacja, tel. 25 794 31 89. (ed)

Walentynki z Cohenem i nie tylko

To będzie wyjątkowy koncert szczególnie dla miłośników twórczości takich artystów, jak: Leonard Cohen, Joe Dassin czy Sting. **15 lutego o godz. 19** w sali Podlasie przed siedlecką publicznością wystąpi artysta o wielkim głosie – **Jan Kondrak**. Jest cenionym autorem i kompozytorem. Kojarzony z wyjątkową piwnicą artystyczną, jaką jest Lubelska Fede-

racja Bardów. Ma na koncie kilkanaście płyt. Sięga po klasykę piosenki autorstwa: Leonarda Cohena, Boba Dylana, Edwarda Stachury, Bułata Okudźawy, Włodzimierza Wysockiego, Stinga czy Jacka Kaczmarskiego.

Bilety w cenie 50 zł możecie kupić na stronie bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK, a zarezerwować, dzwoniąc pod numer 25 794 31 26. (ed)



– Drogi publicznej nie można komuś, ot tak, przekazać. I niech robi z nią, co chce
– komentuje wójt, gminy Kotuń, Grzegorz Góral. – Na tym cierpią nasi mieszkańcy.

Wykonawca autostrady rządzi

Czasem piszemy o drogach, które są pełne dziur. Tym razem mamy jednak do czynienia z czymś wyjątkowym. Chodzi bowiem o drogę, w której to resztki nawierzchni są czymś, co wystaje miejscami spośród setek dziur.

Chodzi o drogę Polaki-Czarnowąż w gminie Kotuń. Droga została wręcz unicestwiona przez ciężarówki, wożące nią materiał na budowę autostrady.

Żeby było ciekawiej, to ta droga została formalnie przekazana „pod władztwo” firmy budującej autostradę. Ta robi z drogą, co chce, a samorząd jest w tej sytuacji praktycznie bezradny. Można powiedzieć, że występuje w roli petenta. Najbardziej cierpią jednak na tym mieszkańcy pozbawieni niemal dojazdu do swoich posesji. Taka sytuacja trwa już od wielu tygodni i nie wiadomo, kiedy się skończy.

Po zrujnowanej nawierzchni z trudem jeżdżą już nawet ciężarówki. Zresztą te same, które doprowadziły do dewastacji drogi. Pokonują ją slalomem, od pobocza do pobocza, usiłując ominąć przynajmniej największe wyboje. A te zaczynają się już od samego zjazdu na drogę powiatową z krajowej „Dwójki”.

– Jechałem tą drogą do rodziny w Czarnowężu, jeszcze przed świętami – mówi pan Adam. – To jakieś 5 minut normalnej jazdy. Mnie zajęło to ponad pół godziny. Już miałem zrezygnować i zawrócić, bo szkoda nerwów i samochodu, ale motywowały mnie święta. No i w święta zdarzył się cud – jednak dojechałem...

Mieszkańcy zdani są na pokonywanie tej drogi praktyczne codziennie. Wielu dojeżdża do pracy, po zakupy, w innych sprawach.

– Kniemy i jeździmy, bo co mamy robić – mówi mieszkaniec wsi. – Czasem zatrzymuję się koło tych, co pracują przy autostradzie. Proszę: „Weźcie chociaż trochę podrównajcie tę drogę, bo nie damy już rady tędy jeździć”. Można wprawdzie dojechać od strony Mokobód, ale to z 10 kilometrów dalej.

Pan Andrzej poszedł z interwencją w sprawie drogi do Urzędu Gminy w Kotuniu.

– W gminie niczego nie załatwiłem – mówi. – Powiedzieli, że nic nie mogą zrobić, bo to nie jest ich droga i nią nie zarządzają. Tłumaczyli, że droga została przekazana pod autostradę i odesłali mnie do powiatu. A tam powtórzyli mi prawie to samo. Usłyszałem, że powiat bardzo dobrze wie, że droga jest w fatalnym stanie, bo już wiele osób się do nich skarżyło. Ale i oni nie mogą nic zrobić, bo drogę przekazali wykonawcy autostrady. Urzędniczka wyjaśniła też, że zgłaszali tę sprawę telefonicznie do wykonawcy autostrady, a teraz wysłał do nich oficjalne pismo.

– Nie wiem, czy to pismo zadziałało, ale w kilka dni po tej rozmowie w starostwie rzeczywistość tę drogę trochę wyrównali – dodaje mężczyzna. – Ale szkoda było takiej roboty. Nawieźli żwirku z ziemią, a tam potrzebny był solidny tłuczeń. I po dwóch dniach już pojawiły się dziury. A po tygodniu droga po-



fol. arch.

wróciła do poprzedniego stanu. I tak jest od świąt. Wiem tyle, że oddali komuś naszą drogę, zbudowaną przecież z naszych podatków, i teraz nie można z niej praktycznie korzystać. Tyłu ludzi zostało bez dojazdu.

Starosta Siedlecki Karol Tchórzewski potwierdza, że droga została zdewastowana. Wyjaśnia, jak do tego doszło.

– W związku z tym, że do budowy tego odcinka autostrady konieczny jest dojazd sprzętu budowlanego, droga powiatowa Polaki-Czarnowąż została przekazana wykonawcy autostrady – mówi Karol Tchórzewski. – Teraz znajduje się w jego zarządzie. Było to konieczne, bo lepiej wyznaczyć jedną drogę dla ciężkiego sprzętu, niż niszczyć wiele dróg. Oczywiście po zakończeniu budowy odcinka autostrady wykonawca jest zobowiązany do odbudowy tej drogi.

Nieco inaczej do sprawy podchodzi wójt gminy Kotuń, Grzegorz Góral,

który podziela odczucia mieszkańców.

– Przecież tu chodzi o drogę publiczną, której nie można, ot tak, przekazać komuś innemu. I niech ten robi z drogą, co chce – komentuje Grzegorz Góral. – Skoro to jest droga publiczna, a status tej drogi przecież się nie zmienił, to musi być ona przejezdna. Tym bardziej, że dla tej drogi nie ma racjonalnej alternatywy. Mieszkańcy interweniują u nas, a my po każdym takim telefonie interweniuje u radnych powiatowych czy u starosty. Jak widać, rezultaty są raczej niewielkie.

– Wiemy, że to dla mieszkańców bardzo niekomfortowa sytuacja, dlatego cały czas naciskamy na wykonawcę, aby utrzymywał drogę w możliwie dobrym stanie – dodaje Karol Tchórzewski. – W tej kwestii niewiele więcej możemy zrobić. Nadal będziemy u wykonawcy w tej sprawie monitować. Niech mieszkańcy do nas dzwonią, a my te uwagi będziemy mu przekazywać.

Tyle że czasem może to być trudne, bo urzędnicy nie powinni raczej, tym bardziej w oficjalnych kontaktach, używać słów uznanych powszechnie za obelżywe...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Inżynierowie z Siedlec i okolic spotkali się, by świętować kolejny rok.

Wyróżnienia i podziękowania

Już po raz kolejny w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach odbyło się noworoczne spotkanie członków Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa z Okręgu Siedleckiego.

Otworzyli je **Elwira Sawicka** – kierownik Biura Terenowego MOIIB w Siedlcach i **Karol Przesmycki** – członek Koła Młodych MOIIB

– Początek nowego roku to czas, w którym zwykle patrzymy z nadzieją w przyszłość i planujemy, co chcielibyśmy osiągnąć lub zrealizować w kolejnych dwunastu miesiącach – mówiła **Elwira Sawicka**.

Na siedleckie spotkanie przybyli: **Roman Lulis** – przewodniczący Okręgowej Rady Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, **Ilona Łącka** – przewodnicząca Komisji Kwalifikacyjnej Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**, wójt gminy Siedlec **Henryk Brodowski**, dr **Bożena Piechowicz** – rektor Akademii Nauk Stosowanych Mazovia w Siedlcach, dr **Andrzej Pietrych** – prorektor Akademii Nauk Stosowanych Mazovia w Siedlcach, **Jolanta Chojeła** – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Węgrowie, **Robert**

Naumiuk – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego miasta Siedlec, **Dariusz Gołowski** – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Siedlcach, **Cezary Kalinowski** – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Sokołowie Podlaskim, **Sylwester Chwedczuk** – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Łosicach, **Grzegorz Rośliniec** – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Garwolinie, **Rafał Ciszkowski** – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Mińsku Mazowieckim, **Sławomir Laskowski** – prezes Stowarzyszenia Elektryków Polskich Oddział w Siedlcach, **Małgorzata Szymaniuk-Kruk** – dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego w Siedlcach, **Sebastian Żuk** – dyrektor Rejonu Energetycznego Siedlce PGE Dystrybucja, **Jerzy Kopański** – dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. Stanisława Staszica w Siedlcach, **Paweł Orzyłowski** – dyrektor techniczny Przedsiębiorstwa Energetyczne-

go w Siedlcach, **Jerzy Oleszczak** – dyrektor Rady Naczelnej Organizacji Technicznej NOT w Siedlcach, **Barbara Kowal** – naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w Urzędzie Miasta Siedlce, **Anna Sikora** – kierownik Wydziału Budownictwa w Starostwie Powiatowym w Siedlcach, **Tadeusz Bednarzak** – kierownik referatu inwestycji drogowych w Urzędzie Miasta Siedlce, **Piotr Mikołajczuk** – kierownik techniczny Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach oraz **Waldemar Spólnicki** z Państwowej Inspekcji Pracy.

Do Siedlec przyjechali również członkowie Rady Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa: **Waldemar Sitek**, **Krzysztof Czebreszuk** oraz **Stanisław Przesmycki**, który także pełni funkcję opiekuna Biura Terenowego w Siedlcach jak również delegacji na krajowy zjazd – **Mariola Sikora**, **Adam Sadłowski**, **Kazimierz Tyszek**, **Marek Czarnocki** i **Mirosław Siwek**.

Podczas uroczystości minutą ciszy uczczono zmarłą w ubiegłym roku wieloletnią delegatkę na zjazd Krajowy MOIIB – **Joannę Adamczyk**.

Jednym z ważniejszych punktów było wręczenie wyróżnień przyznanych przez MOIIB dla inżynierów z rejonu siedleckiego za wyjątkowe osiągnięcia zawodowe w dziedzinie budownictwa.

– Wyróżnione zostały osoby, które poprzez swoją pracę oraz poświęcony czas przyczyniły się do rozwoju MOIIB, swoją postawą zawsze godnie reprezentowały nasz samorząd, a wieloletnim doświadczeniem chętnie dzieliły



Ilona Łącka, Roman Lulis i dr Bożena Piechowicz rektor Akademii Nauk Stosowanych Mazovia

fol. AK

się z młodszymi kolegami – mówi Elwira Sawicka.

Otrzymali je: **Barbara Kowal**, **Anna Sikora**, **Tadeusz Bednarzak**, **Sławomir Laskowski**, **Jerzy Uziębło**, **Zygmunt Maciejuk** i **Jan Romaniuk**.

Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa to organizacja, która zrzesza blisko 20 tys. inżynierów i techników budownictwa posiadających uprawnienia budowlane we wszystkich specjalnościach do pełnie-

nia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Przynależność do izby jest obowiązkowa i tylko osoby wpisane na listę członków PIIB mają prawo wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, tj. pełnienia funkcji projektanta, kierownika budowy czy inspektora nadzoru budowlanego. Obowiązkowe jest również ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywanej pracy zawodowej.



fol. AK

Osoby wyróżnione przez MOIIB

Szpilki Zaczyńskiej Boskość i brzydkie sekrety

Największą tajemnicą PiS jest do dziś „boskość” Jarosława Kaczyńskiego i jego władza absolutna. Czy w erze odkrywania brzydkich sekretów pi-sowskiej władzy i to zostanie wyjaśnione?

Niektórzy twierdzą, że rozwikłanie zagadki jest proste.

— Haki. Tam wszyscy mają na siebie haki — przekonywał mnie ostatnio tropiciel teorii spiskowych.

„Haki” to takie „teczki” z czasów komuny. Wtedy na ludzi kompletowano „teczki”.

W pewnym sensie haki tłumaczyłyby irracjonalne — z punktu widzenia logiki, honoru i uczciwości — zachowania wielu polityków. A tropiciel spisków podsuwa kolejny aspekt: PiS podsłuchiwał nałogowo, jak nie Pegasusem, to pluskwami w sieci hoteli. Właśnie wychodzą na jaw nowe fakty, jak podsłuchiowano opozycję.

— Opozycja to pikuś — twierdzi tropiciel. — Władzę absolutną dają dopiero haki na swoich.

Czy Zjednoczona Prawica inwigilowała Zjednoczoną Prawicę? Kompromitująca polityka wiedza to doskonałe narzędzie nacisku. Nie raz padało publicznie pytanie: „Jakie mają na niego haki?”, gdy któryś z polityków wywijał nagłą woltę, nieoczekiwanie zmieniał zdanie lub wręcz polityczne barwy, albo podpisywał i sygnował nazwiskiem coś, co wymyka się standardom uczciwości i praworządności.

Haki w połączeniu z podporządkowaniem prokuratury i sądów to potężne i przerażające narzędzie władzy absolutnej. To także tworzenie nietykalnej kasty. Poczucie „mogę wszystko” stawia jednych nad drugimi. To wielce demoralizujące. Czy mieliśmy z tym do czynienia za rządów PiS?

Jarosław Kaczyński, którego nazwisko padało w bardzo niekorzystnym świetle przy sprawie „dwóch wież”, nigdy nie został przesłuchany w prokuraturze. Coś, co jest rutyną, gdy chodzi o wyjaśnianie przestępstw, jego nie dotyczyło. Bo to on miał władzę oraz ludzi, którzy swoją władzę zawdzięczali jemu. Nie da się ukryć, że w kręgach PiS prezes Kaczyński miał status boga wszechmogącego, wszystkowiedzącego i nietykalnego. Bóg zeznający w prokuraturze? Wzywany przed oblicze „zwykłego” stróża prawa i odpowiadający na pytania? Jeszcze do niedawna to było nie do pomyślenia. Ale teraz?

Prokuratura będzie jednak wyjaśniać bulwersującą sprawę „dwóch wież”. Czy Kaczyński stanie przed prokuratorem? A przecież przewiduje się jeszcze, że prezes będzie musiał się stawić przed którąś z komisji śledczych w Sejmie... Zapewne dla wielu będzie to szok. A dla Kaczyńskiego chyba największy. Znowu robi minę jak przed więzieniem (w którym siedział Kamiński), gdy chciał do kolegi po prostu wejść, ale nie mógł.

Wydaje się, że Jarosław Kaczyński jest dziś najbardziej zdziwionym człowiekiem na świecie. Bóg schodzi z Olimpu. A wierni to widzą...

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Europa i dalej

Steve Jobs był Europejczykiem? Nie był. Bill Gates jest Europejczykiem? Nie jest. To może z Elona Muska prawdziwy Europejczyk? Urodził się w RPA, pracuje w USA. Trudno go uznać za Europejczyka. To tak na początek. Żebyśmy nie zapomnieli, w jakim zakątku (może zaścianku?) świata mieszkamy.

Europejczykiem jest, niestety, George Soros. Co ma swoje konsekwencje. No i oczywiście Europejczykiem jest Klaus Schwab. Ten od Światowego Forum Ekonomicznego, które zaleca nam świetlaną przyszłość: „Nie będziesz nic posiadał. I będziesz szczęśliwy”. Właśnie dlatego mamy w Europie to, co mamy.

Ostatnimi wielkimi wynalazkami Europy były samochód i kino. Przez dziesięciolecia najlepszymi, najbardziej szykowymi autami były właśnie auta europejskie. Zapewne w ramach pokuty Europa postanowiła teraz zamordować samochody. Dla dobra ludzkości oraz klimatu.

Oczywiście nie jest tak, że Europa (mówię Europa, myślę Unia Europejska) nie ma żadnych pomysłów, które stara się wnieść do światowego dziedzictwa. Potrafi opodatkować powietrze i zarządzać emisjami. Z silników samochodów Europejczyków pochodzi zaledwie kilka promili (nawet nie procent!) światowego CO₂. Zdaniem UE, to wystarczający powód, by w Europie zakazać takich samochodów. Tak wyglądają rządy sekty klimatystów.

Wspólnota, która rozpoczęła swój żywot jako Wspólnota Węgla i Stali, postanowiła stać się wspólnotą bez węgla i bez stali. Ponieważ nic w przyrodzie nie ginie, kopalnie w Chinach przez cztery dni wydobywają obecnie tyle węgla, ile polskie przez cały rok. My w ramach rekompensaty mamy za to drogą energię. A będziemy mieć jeszcze droższą.

- Wdrożenie programu Fit for 55 będzie kosztowało Polskę około 2,5 biliona złotych. 2,5 tysięcy miliardów złotych. Dla porównania w latach 2004-2021 łączne saldo transferów między Unią Europejską a Polską było dodatnie i wynosiło 141,8 miliarda euro. Innymi słowy Polska otrzymała przez 17 lat środki, które stanowią jedynie ok. 6 procent całego kosztu transformacji klimatycznej - pisze Cezary Bachański na stronie Warsaw Enterprise Institute.

To tak dla jasności. Żeby nie było, że nikt nie ostrzegał. Żadnych złudzeń, panowie (i panie), żadnych złudzeń.

Europa była od dzieciństwa krainą naszych marzeń. Bogatszym, lepszym kawałkiem świata. Jeździliśmy do Europy, potem tęskniliśmy do Europy, wracaliśmy do Europy, a potem wreszcie wchodziliśmy do Europy. No i jesteśmy.

Rozglądamy się. I pytamy. Gdzie się podziała Europa Gutenberga, Kopernika, Pasteura, Einsteina...? Gdzie jest kontynent, który swoimi wynalazkami i witalnością podbił świat?

Dzisiaj UE zna tylko zakazy. Gdzie myśmy przyszli?

DARIUSZ KUZIAK

161. rocznica bitwy pod Węgrowem

Polska mowa, polska wiara przetrwa niejednego cara

W piątek 2 lutego delegacja mieszkańców Węgrowa z burmistrzem **Pawłem Marchelą** udała się do Warszawy, by złożyć kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza i pod tablicą upamiętniającą bitwę, która miała miejsce 3 lutego 1863 r. pod Węgrowem.

W niedzielę 4 lutego główne uroczystości odbyły się w Węgrowie. Rozpoczęły się mszą świętą w Bazylice Mniejszej (to ta sama świątynia, na której na początku lutego 1863 roku powiewał powstańczy sztandar). Po mszy zebrani przejechali pod pomnik, znajdujący się przy Gościńcu Niepodległości.

— Jesteśmy tu, by pokazać, że pamiętamy i jednocześnie zobowiązać się do tego, że pamięć o bohaterstwie powstańców będziemy przekazywać następnym pokoleniom, i że ich wiara i poświęcenie są głęboko zakorzenione w naszej tradycji i w naszych sercach — mówił burmistrz Węgrowa Paweł Marchela.

Burmistrz zaznaczył, że choć powstańcy byli słabo uzbrojeni, to mieli to coś, co w żaden sposób nie da się przeliczyć na ilość amunicji, czy jakość uzbrojenia. Mieli w sercu miłość do ojczyzny, bo w takiej tradycji byli wychowani, choć żaden z nich nie pamiętał wolnej Polski.

Posel **Kamila Gasiuk-Pihowicz** na początku swojego wystąpienia zacytowała fragment wiersza Cypriana Norwida, w którym porównał on bitwę pod Węgrowem z Termopilami. — Nie do końca zgadzam się z oceną naszego wieszcza. To nie tyle były Termopile, co Raclawice. Tu udało się powstrzymać Rosjan, którzy nie wkroczyli do Węgrowa — stwierdziła pani poseł. Zaznaczyła, że dziś za Polskę nie trzeba umierać, ale dla niej wspólnie pracować. — Jeśli Polska ma być bezpieczna, sprawiedliwa, umożliwiająca godne życie Polek i Polaków, to ludzie o różnych poglądach, różnych doświadczeniach i różnych celach muszą zrozumieć, że należy działać wspólnie, że tym, co nas łączy, jest dobro Rzeczypospolitej. I to jest nasz



Przed pomnikiem odbyło się ślubowanie harcerskie. fot. sej

program na dziś — podkreśliła Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Senator **Maciej Górski** na początku odczytał list od poseł **Marii Koc**, a następnie, odnosząc się do słów poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz, powiedział: — Pani poseł wspomniała, co trzeba zrobić teraz, żeby Polska była wielka i silna. A ja powiem, co trzeba zrobić na przyszłość: Trzeba mieć w sercu barwy narodowe, orła białego i krzyż, który towarzyszy naszemu państwu od ponad 1050 lat. Z takimi znakami i hasłami powstańcy szli na rosyjskie armaty. Oby kolejne pokolenia miały te same wartości, które towarzyszą naszemu państwu od wieków.

Dyrektor Mazowieckiego Zespołu Parków Krajobrazowych **Sylwester Chołast** odczytał list od marszałka **Adama Struzika**. Głos zabrali również starosta **Ewa Besztak** oraz prezes Okręgu Nadbużańskiego Związku Piłsudczyków RP w Wyszkowie **Sylwester Raniszewski**.

Piłsudczycy przyjechali do Węgrowa liczną grupą i ze sztandarem. Prezes Sylwester Raniszewski wręczył burmistrzowi Pawłowi Marcheli, ryngraf, upamiętniający 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego z wymownym napisem: „Polska mowa, polska wiara przetrwa niejednego cara”. Zaznaczył, że jego marzeniem jest, żeby ryngraf został umieszczony w takim miejscu, by każ-



Paweł Marchela otrzymał od Sylwestra Raniszewskiego pamiątkowy ryngraf.

dy mieszkaniac miasta mógł, w trudnych chwilach, przeczytać wyryte na nim słowa i się pokrzepić.

Zgodnie z wieloletnią tradycją, podczas obchodów rocznicy bitwy odbyło się ślubowanie harcerskie. Przyrzeczenia harcerskie złożyli: **Antoni Polkowski, Julia Wojtyra, Julian Czarnocki, Katarzyna Longora, Kornelia Wintocho, Maria Sińczuk, Maria Szczepanik, Pola Paśniewska, Tymoteusz Rybak i Bronisław Krakowski**. Przyrzeczenia odebrał harcmistrz **Grzegorz Jasiurski**, a krzyże harcerskie młodym harcerzom wręczyła drużna **Wanda Kosińska** w towarzystwie drużynowej **Marii Łakomej**.

Uroczystości zakończyły się apelem poległych, salwą honorową oraz złożeniem pod pomnikiem wieńców i wiązanek kwiatów.

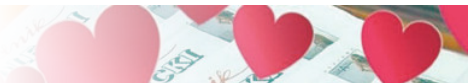
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Walentynki 2024

Już tylko **do jutra, 8 lutego**, możecie wysłać swoje zakochane selfie! Za tydzień mamy walentynki, czyli święto zakochanych. Poznacie wówczas zwycięzców naszego walentynkowego konkursu, którzy w nagrodę wybiorą się na romantyczne kolacje do naszych

niezawodnych partnerów: Restauracji Janusz, Hotelu Ibis Style, Hotelu Kamienica, Dworu Mościbrody i Restauracji Kochanówka.

Pamiętajcie, że oprócz zdjęcia musicie podać wasze imiona oraz numer telefonu do kontaktu! Zakochane wspólne autoportrety wysy-



łajcie na adres m.kania@24ts.pl. Historię zwycięskich par opiszemy w „TS”, a przysłane zdjęcia opublikujemy na naszej stronie tygodniksiedlecki.com. (MZ)



Tydzień małżeństwa w Siedlcach

Od 7 do 13 lutego w Siedlcach będzie się odbywał Tydzień Małżeństwa. To międzynarodowy projekt, prowadzony równoległe w kilkudziesięciu krajach.

— Nie jest to inicjatywa komercyjna, lecz społeczna, promująca małżeństwo we współczesnym świecie — zapewniają organizatorzy. — Kampania jest skierowana do wszystkich małżeństw niezależnie od stażu. Zapraszamy pary, którzy chcą wspólnie, twórczo i nietypowo spędzić czas we dwoje.

Podczas trwania Tygodnia Małżeństwa w Siedlcach można skorzystać z szeregu propozycji, które mają pomóc w rozwoju związku i relacji.

— Zapraszamy na małżeńską adorację Najświętszego Sakramentu, mszę św. z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich, konferencje, koncert, wieczór filmowy oraz małżeńską sesję fotograficzną — dodają.

Ciekawa jest również formuła kampanii, która jest otwarta i elastyczna. Małżonkowie mogą uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach

bądź wybrać te, które są dla nich interesujące. Są wydarzenia stacjonarne i online, by mogły skorzystać pary, które nie mają możliwości wspólnego wyjścia. Niektóre dni będą wypełnione duchowością, inne kulturą, jeszcze inne będą dawką wiedzy psychologicznej. Wydarzenia są nieodpłatne.

Celem kampanii jest stworzenie swobodnego „festiwalu małżeństwa”, celebrowania i cieszenia się małżeństwem w „okresie walentynkowym”. Szczegółowy program — w internecie, m.in. na tygodniksiedlecki.com. (jj)

Gmina Sadowne: Wójt ze strażakami pracował całą noc przy naprawie wałów przeciwpowodziowych.

Powstrzymać wielką wodę

Sytuacja była naprawdę poważna. Całe szczęście, że ta duża woda do nas nie przyszła, bo mogło być całkiem niewesoło – mówi wójt gminy Sadowne Waldemar Cyran.

Na początku minionego tygodnia wójt organizował i osobiście uczestniczył w akcji umacniania wałów przeciwpowodziowych na Bugu.

W ostatniej dekadzie stycznia pogoda z zimowej zmieniła się na wiosenną. Na rzekach zaczął kruszyć się lód. Tak było i na Bugu. Spływająca kra utworzyła kilkukilometrowy zator m.in. w okolicach Małkini Górnej. W rzece zaczęło przybywać wody.

I choć od 26 stycznia w gminie Sadowne zaczął obowiązywać alarm przeciwpowodziowy, to prawdziwe zagrożenie miało dopiero nadejść. W poniedziałek 29 stycznia około godz. 16 wójt **Waldemar Cyran** otrzymał od dyrektora zarządu zlewni Wód Polskich w Sokołowie Podlaskim informację, że zator lodowy od Małkini wraz z dużą masą wody, przesuwając się w stronę Broku. Wójt zaraz udał się nad Bug, by sprawdzić, jak wygląda sytuacja na rzece. Jakież było jego zdziwienie, gdy zobaczył wały przeciwpowodziowe. W wielu miejscach dziury i zapadliska. To były skutki działania bobrów.

– Wały te już wcześniej były monitorowane, ale jak się woda podniosła, to bobry, które w wałach raczej nie mieszkają, przeniosły się wyżej w ciągu dwóch dni wykonały „robotę”, jakiej nikt by się nie spodziewał – mówi Waldemar Cyran.

Wójt zaczął oglądać wały. Zniszczenia były widoczne na odcinku około 1 km, począwszy od mostu na drodze krajowej nr 50. Gdyby zator lodowy, który na chwilę zatrzymał się w okolicach Broku, dalej się przemieszczał, rozlewając się woda z Bugu w łatwy sposób mogłaby przesiąkać, a nawet przerwać wały w uszkodzonych miejscach i podtopić wiele miejscowości. Decyzja mogła być tylko jedna: Trzeba działać!

Wójt zadzwonił do strażaków z jednostki OSP w Morzyczynie Włosciańskim. Przyjechali niemal natychmiast i zobaczyli, że nie ma żartów. Powiadomiono kolejne jednostki OSP. W ciągu godziny przy wałach pojawili się strażacy z pięciu jednostek OSP. Oprócz druhów z Morzyczyna Włosciańskiego, byli strażacy z Sadownego, Wilczogąb, Zarzetki i Szyn-



fot. arch.

Praca przy naprawie uszkodzonych przez bobry wałów na Bugu po stronie gminy Sadowne.

karzyny. W sumie prawie 40 chłopów. Jak to dawniej bywało w pospolicym ruszeniu w szlacheckim zaścianku...

Akcja naprawy uszkodzonych wałów rozpoczęła się w poniedziałek 29 stycznia o godz. 19 i zakończyła dwie godziny po północy. Jedni przywozili piasek w workach, inni rozładowali transporty i taśmowo, z ręki do ręki, przekazywali pakunki tym, którzy pracowali na dole wału. Worki z piaskiem, geowłóknina i znów warstwa worków. Aż do całkowitego „załatania” dziur i wyrw. A że wyrwy

były duże, niech zaświadczy to, że do jednej z nich weszły prawie dwie przyczepy worków z piaskiem.

– To była piękna akcja. Robota szła sprawnie i fachowo. Nasi mieszkańcy pracowali z wielkim zaangażowaniem, jak u siebie i na swoim – mówi z dumą w głosie Waldemar Cyran.

Choć uszkodzone miejsca w wałach przeciwpowodziowych zostały przez mieszkańców naprawione, to nie znaczy, że zagrożenia już nie ma. Dopóki na Bugu jest lodowy za-

tor, trzeba być czujnym. Pracownicy Wód Polskich oraz strażacy z gminy Sadowne monitorują wały. Również wójt Waldemar Cyran codziennie jeździ nad Bug, by sprawdzić, czy nic złego od strony rzeki nie nadciąga.

– Wydaje się, że sytuacja jest stabilna i opanowana, aczkolwiek nie wiadomo, co może się wydarzyć – mówi wójt.

Bug jest rzeką piękną, ale czasami i nieprzewidywalną. Trzeba więc czuwać i zwracać uwagę na rzekę.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Niepokój, lęk, myśli samobójcze... A pomoc jest na wyciągnięcie ręki!

Bez kolejek, bezpłatnie, szybko

Dziś to jeden z najbardziej potrzebnych ośrodków zdrowia! Bo osób w kryzysie psychicznym dramatycznie przybywa. Siedleckie Centrum Zdrowia Psychicznego jest dostępne „od zaraz”!

Siedlce mają szczęście, że biorą udział w pilotażowym programie, w ramach którego uruchomiono Centrum Zdrowia Psychicznego. Zakres działania ośrodka jest wszechstronny, a osoby w kryzysie psychicznym mają do dyspozycji wiele form pomocy.

– Możliwy jest nawet przyjazd do domu pacjenta w razie takiej potrzeby – mówi **Beata Jakubik**, zastępca kierownika SCZP.

BEZPŁATNIE I SZYBKO

Najważniejsze jest to, że pomoc udzielana przez personel SCZP jest bezpłatna, w ramach NFZ. Do Punktu Zgłoszeniowo-Koordynacyjnego nie trzeba też mieć skierowania. Każdy, kto ma potrzebę rozmowy albo mar-
twi się o bliską osobę, może się po-

prostu zgłosić, zadzwonić.

– Bywa właśnie i tak, że to rodzina szuka pomocy, bo człowiek, który jest w głębokim kryzysie, unika ludzi, nie chce wyjść z domu – tłumaczy Beata Jakubik. – Nasi specjaliści udzielają wskazówek i porad, jak można pomóc, co można zrobić.

Gdy w ocenie fachowców potrzebna jest interwencja, do pacjenta może pojechać Zespół Leczenia Środowiskowego, w którego skład wchodzi lekarz, psycholog, terapeuta środowiskowy czy pielęgniarka. Rozmowa przeprowadzona w domu może wiele zmienić, rozpocząć proces leczenia. A często przy depresji ten pierwszy krok jest najtrudniejszy. Jeśli się go jednak nie wykona, może być tylko trudniej, gorzej. Zespół przyjeżdża także do osób po kryzysie psychicz-

nym, będących w trakcie leczenia, ale przebywających w warunkach domowych.

A kiedy powinniśmy szukać pomocy u specjalistów?

– Jeśli my albo bliska osoba ma problemy ze snem, czyli nie może zasnąć lub śpi za długo, ma kłopoty z pamięcią i koncentracją, odczuwa lęk, smutek, bywa rozdrażniona, niechętnie wchodzi w relacje społeczne lub ich unika, nie widzi sensu życia, a nawet ma myśli samobójcze. Wtedy bezwzględnie należy skorzystać z pomocy i wsparcia psychicznego – mówi Beata Jakubik.

Jak to zrobić? Można przyjść do ośrodka osobiście, można zadzwonić lub skontaktować się drogą mailową. Co istotne, ta pomoc jest skierowana do osób dorosłych, które ukończyły 18. rok życia. Siedleckie Centrum Zdrowia Psychicznego obejmuje zasięgiem miasto Siedlce oraz powiaty: siedlecki, sokołowski i łosicki. W jego skład wchodzi: całodobowy oddział psychiatryczny, dzienny oddział psychiatryczny, izba przyjęć psychiatryczna, poradnie zdrowia psychicznego (w Siedlcach, Mordach i Sarnakach), punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, zespół leczenia środowiskowego.

– Nasz personel to wykwalifikowana kadra lekarzy psychiatrów, pielęgniarek psychiatrycznych, psychologów, psychoterapeutów, terapeutów środowiskowych, terapeutów zajęciowych, pracowników socjalnych i asystentów zdrowia – wylicza Beata Jakubik.

SCZP znajduje się przy ul. Starowiejskiej 15 w Siedlcach. Aby skorzystać z Poradni Zdrowia Psychicznego w godz. 8.00-18.00, należy się

zarejestrować pod nr. telefonu 728 319 830 lub 25 644 68 11, ewentualnie elektronicznie rejestracjaczp@spzoz-siedlce.pl (dokładne dane można znaleźć na stronie www.spzoz-siedlce.pl w zakładce Centrum Zdrowia Psychicznego). Do lekarza psychiatry w poradni można się rejestrować bez skierowań!

NAGŁE PRZYPADKI I KLUBY PACJENTA

Często jest tak, że rodzina widzi narastający kryzys u bliskiej osoby. Gdzie wtedy szukać pomocy? Gdy ma się wrażenie, że nie można dłużej czekać, że trzeba działać natychmiast? Dobrze jest skontaktować się z Punktem Zgłoszeniowo-Koordynacyjnym. Tu pomoc jest udzielana od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00-18.00 – także bez skierowania i bez wcześniejszego zapisywania i czekania w kolejce.

– W punkcie pracują psycholodzy, którzy udzielą pierwszego wsparcia, zaproponują dalsze postępowanie diagnostyczno-terapeutyczne, a w razie potrzeby pokierują dalej – mówi Beata Jakubik.

W Siedlcach i w Mordach działają też Kluby Pacjenta. Można tam miło

spędzić czas na rozmowach, przy herbach, przy zajęciach terapeutycznych. Nad spotkaniami czuwa terapeuta zajęciowy i asystent zdrowienia dla osób po kryzysie, co daje poczucie bezpieczeństwa.

– Istotne jest to, że z pomocy w naszym SCZP można skorzystać praktycznie z dnia na dzień – zaznacza Beata Jakubik. – A jak dużym wyzwaniem jest obcowanie z osobą w kryzysie psychicznym, wiemy chyba wszyscy. To lęk o bliską osobę, poczucie osamotnienia i czasem rozpaczliwe natychmiastowe szukanie pomocy. Więc mamy dobrą wiadomość dla wszystkich: ta pomoc jest na wyciągnięcie ręki. Nie jesteście sami.

W SCZP oddano właśnie do użytku nowe, wyremontowane gabinety. Osoby w kryzysie psychicznym znajdą w nich wsparcie i na pewno będą się czuły bezpiecznie i komfortowo. Na remont czekają kolejne gabinety, a Centrum planuje również uruchomienie video-porad, gdy pacjent z różnych względów nie może dotrzeć do poradni.

Pamiętajmy: warto skorzystać z pomocy! Mamy świetnych specjalistów.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Punkty Zgłoszeniowo-Koordynacyjne

W Siedlcach (ul. Starowiejska 15, tel. 515 872 403 lub 25 632 20 61-69 wew. 399, e-mail: pzk1@spzoz-siedlce.pl) oraz w Mordach (Przychodnia Medyczna „VENA”, ul. 11 Listopada 28/30, tel. 728 319 835, e-mail: pzkrmordy@spzoz-siedlce.pl).

Te adresy do Poradni Zdrowia Psychicznego warto zapamiętać:

- EZRA UKSW-Siedlce, ul. Sienkiewicza 52, tel. 690 077 702
- Przychodnia Medyczna VENA w Mordach, ul. 11 Listopada 28/30, tel. 25 888 10 92 i w Sarnakach, ul. Kilińskiego 4b, tel. 83 359 91 19 lub 690 077 702



fot.: Aga Król

Otwarcie nowego budynku ZOL w Sokołowie Podlaskim to nic innego jak...

Przedwyborcza propaganda

Czy przed wyborami samorządowymi w Sokołowie Podlaskim znowu będzie huczne otwarcie nowo wybudowanego budynku ZOL? Obiekt już raz szumnie otwierano tuż przed październikowymi wyborami parlamentarnymi, choć budynek nie miał odbiorów budowlanych.

Do dziś nie ma pieniędzy na wyposażenie nowego ZOL i nawet nie wystąpiono do NFZ o pozwolenie na funkcjonowanie oddziału w tym budynku.

O otwarciu nowego budynku ZOL w Sokołowie Podlaskim rozpisywały się 10 i 11 października prawie wszystkie lokalne media. Nasza redakcja podjęła decyzję, że nie weźmie udziału w uroczystości. **Monika Wrzosek**, specjalista do spraw bhp, marketingu i promocji sokołowskiego SP ZOZ, wysłała nam zdjęcia z tego wydarzenia. W tytule i w treści maila: „otwarcie ZOL”. Budynek poświęcił biskup. Wstęgę przecinali senator i ówczesny wiceminister zdrowia **Waldemar Kraska**, poseł **Krzysztof Tchórzewski** oraz przedstawiciele władz powiatu sokołowskiego. Jeden z portali podkreślił, że budowa nowego budynku ZOL kosztowała 12 mln zł i zacytował przemówienie starosty sokołowskiej **Elżbiety Sadowskiej**: „Ponad 5 milionów samorząd powiatowy otrzymał z Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych. 7 milionów dołożył powiat”. W lokalnej telewizji Waldemar Kraska podkreślał, że ZOL wkrótce zostanie wyposażony, otwarty i będzie w nim miejsce dla 80 pacjentów. W relacji wideo, zatytułowanej „Otwarto już ZOL w Sokołowie Podlaskim”, można obejrzeć puste sale chorych. Bez szafek, łóżek...

„TS” nie informował o tym wydarzeniu przed wyborami. Tak jak nie informowaliśmy w tamtym okresie o otwarciu dróg, przekazywaniu wozów strażackich, czeków na przeróżne inwestycje, choć takich wydarzeń było wtedy zatrzęsienie. I rzecz jasna brali w nich zawsze udział kandydaci do Sejmu. Najczęściej z PiS.

CZAS NA GORZKĄ PRAWDĘ

7 grudnia na sesji rady powiatu radni podejmowali uchwałę w sprawie planu naprawczego SPZOZ. Przy okazji od **Sławomira Marchela**, dyrektora sokołowskiego SPZOZ, usłyszeli, że potrzeba jeszcze 3 mln zł, by oddział ZOL mógł funkcjonować w nowym, otwartym w październiku budynku.

— Widząc wspaniałe obrazki w gazetach i internecie, jak to z hukiem otwierano ZOL, jestem zszokowana tym, że otwiera się inwestycję, która

nie została ukończona — zdziwiła się na sesji radna **Longina Oleszczuk**.

Dyrektor odpowiedział, że są potrzebne pieniądze na dokończenie prac i na wyposażenie ZOL.

— Budynek jest w zasadzie gotowy. My przesuwaliśmy termin odbioru, czepiając się różnych rzeczy, bo powiat ubiegał się o środki zewnętrzne i czekaliśmy na te pieniądze. Wiemy, że tych pieniędzy nie będzie i dlatego teraz będą odbiory i dopuszczanie obiektu do użytkowania — przyznał Sławomir Marchel.

Ta wypowiedź pozostała na sesji bez echa, ale my zaczęliśmy drążyć. Zgodnie z przepisami, by móc uzyskać od inspektora budowlanego pozwolenie na użytkowanie budynku, potrzebne jest wydanie decyzji przez sanepid i straży pożarną. Zapytaliśmy więc te jednostki, czy szpital występował do nich ze stosownymi wnioskami. Okazało się, że wykonawca, budujący nowy obiekt ZOL, mający pełnomocnictwo SPZOZ, złożył wnioski 11 grudnia.

BĘDZIE KONTROLA

Tak więc 10 października na teren nowo wybudowanego budynku wpuszczono osoby trzecie w momencie, gdy nie było pozwolenia na użytkowanie budynku. Nie mogło go być, skoro nie było stanowiska sanepidu i straży pożarnej, które dołącza się do wniosku do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, by ten mógł wydać lub nie stosowne decyzje. Potwierdził to zresztą **Cezary Kalinowski**, inspektor sokołowskiego PINB, odpowiadając na nasze pytania. W połowie grudnia w mailu do redakcji napisał: „Nie zgłoszono zakończenia budowy ZOL. Nie wydawano pozwolenia na użytkowanie tego budynku”. Otrzymaliśmy też przepisy ustawy prawa budowlanego, które mówią, że jeśli obiekt jest użytkowany niezgodnie z przepisami ustawy, to można pouczyć właściciela lub inwestora, a w przypadku niezaprzestania użytkowania budynku niezgodnie (nielegalnie) z przeznaczeniem, nawet wymierzyć karę finansową. Jak było w przypadku nowego budynku ZOL? — odpowiedź nie padła.

— PINB nie posiadał informacji o „szumnym” otwarciu obiektu



fot. arch. SPZOZ w Sokołowie Podlaskim

— napisał Cezary Kalinowski. Poproszony o komentarz do słów dyrektora, które zacytowaliśmy, podkreślając, że są cytatem z transmisji wideo z sesji, oraz pytany o to, czy wiedział o otwarciu budynku, inspektor napisał: „Nie skomentuję. Nie wiedziałem, nie śledzę zbyt uważnie lokalnych mediów. Dziękuję za przesłaną informację. W najbliższym czasie będą przeprowadzone przez PINB czynności kontrolne, dotyczące wskazanego przez panią obiektu budowlanego”.

POZWOLENIE JEST

Minęły święta. Przyszedł nowy rok. Znów zwróciliśmy się do PINB z pytaniami. Dopytywaliśmy, czy kontrola się już odbyła i jakie są jej wyniki. Czy 10 października można było przebywać w nowym budynku ZOL? Jeśli nie, to jakie są tego konsekwencje i czy będą kary? Dostaliśmy protokół z kontroli z 28 grudnia i decyzję, pozwalającą na użytkowanie obiektu. Nic więcej. Z dokumentów tych wynikało, że sokołowski SPZOZ pięć dni po naszym pierwszym mailu do PINB wystąpił z wnioskiem o pozwolenie na użytkowanie nowego budynku ZOL. Wysłaliśmy raz jeszcze pytania, prosząc o konkretne odpowiedzi. Załączyliśmy tym razem linki do informacji w lokalnych mediach.

— Pojęcie „przystąpienie do użytkowania” nie zostało zdefiniowane w ustawie Prawo budowlane ani też w innych przepisach, niemniej jednak wielokrotnie na temat interpretacji tego pojęcia wypowiadały się sądy administracyjne — napisał Cezary Kalinowski. Dalej czytamy: „Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem sądowo-administracyjnym, przystąpienie do użytkowania oznacza korzystanie z obiektu budowlanego lub jego części

zgodnie z przeznaczeniem. Nie jest przystąpieniem do użytkowania obiektu budowlanego i odpowiednio jego części, umieszczenie w nim elementów wyposażenia ani też przebywanie w obiekcie osób w charakterze nie wskazującym na korzystanie z obiektu budowlanego zgodnie z jego przeznaczeniem”.

Otrzymaliśmy orzecznictwa sądów, a cytat z jednego z wyroków brzmiał „nie jest użytkowaniem obiektu budowlanego jednorazowe, kilkugodzinne przebywanie w nim nawet wielu osób, które nie wskazuje na trwały zamiar użytkowania obiektu budowlanego”. Inspektor skwitował, że w sokołowskim ZOL nie stwierdzono przystąpienia do użytkowania budynku, a informacje zamieszczane na lokalnych portalach skomentował: — Zdjęcia osób i sytuacji zamieszczone w artykule nie przedstawiają korzystania z obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem i funkcją. Użytkowania obiektu nie potwierdziła również kontrola, przeprowadzona 28 grudnia 2023 r.

BAREJA BY NIE WYMYŚLIŁ

Dyrektor Marchel twierdzi, że to, iż wystąpił do PINB o pozwolenie na użytkowanie budynku pięć dni po mailu „TS” do sokołowskiego nadzoru budowlanego, „jest przypadkiem”. Podkreśla, że czekał na decyzję strażaków, którą musiał dołączyć do dokumentacji. I choć pozwolenia z nadzoru są, nowy ZOL i tak nie funkcjonuje.

— Żeby uruchomić ZOL w nowym budynku, musimy ten budynek wyposażać. Potem będziemy musieli uzyskać opinie i decyzje Sanepidu oraz NFZ. Pieniądzy na wyposażenie nie ma. Szukam środków zewnętrznych — mówi Sławomir Marchel. — Wtedy w październiku to nie było

żadne otwarcie ZOL. Chcieliśmy tylko pokazać budynek zaproszonym gościom.

W Polsce przyjęło się już, że otwierając dany obiekt, przecina się wstęgę. Ksiądz święci budynek, drogę czy wóz strażacki. 10 października tak właśnie było w Sokołowie Podlaskim, w nowo wybudowanym budynku, gdzie kiedyś może ZOL powstanie.

Jak dowiedzieliśmy się od inspektora Kalinowskiego, nic takiego się nie stało, że osoby postronne weszły do nieodebranego przez nadzór budowlany budynku. Bo po tym obiekcie można było spacerować — przeznaczenie budynku jest przecież inne. ZOL to oddział zapewniający pielęgnację pacjentom niesamodzielnym ze względu na ich stan zdrowia. Politycy odwiedzający nowy budynek ZOL w Sokołowie Podlaskim byli zdrowi i pełni sił. Poseł Tchórzewski w wywiadzie dla telewizji owszem mówił: „nie ma nikogo z nas, kto by nie chorował, a mnie przydarzyły się spore przygody w tej dziedzinie”. Jednak z usług ZOL 10 października nikt nie skorzystał. O złamaniu przepisów można by mówić, gdyby ktoś z przebywających wtedy położył się na łóżku, podłączono mu kroplówkę. Ale łóżek przecież nawet nie było...



Można więc przecinać wstęgi, święcić budynki, nie mając pozwolenia na ich użytkowanie. Czy czeka nas znów przedwyborczy wysyp imprez? Pewnie tak. Może nawet raz jeszcze odbędzie się otwarcie nowego budynku sokołowskiego ZOL? Lokalni samorządowcy, chcący utrzymać władzę, być może sprężą się przed 7 kwietnia i zdobędą dotację na wyposażenie placówki. I będzie można znowu przecinać wstęgi. Święcić. Raz jeszcze. Tuż przed wyborami.

MILENA CELIŃSKA

W Węgrowie kościelny złapał złodzieja

W styczniu w kościołach w Węgrowie doszło do serii włamań i kradzieży pieniędzy ze skarbon.

Takie przypadki były zarówno w Bazylice Mniejszej, jak i w kościele klasztornej parafii pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy. W minionym tygodniu w końcu udało się ująć złodzieja.

W poniedziałek 29 stycznia około godz. 8.30 do kościoła pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Pa-

dwy w Węgrowie wszedł mężczyzna w średnim wieku. Wewnętrzne drzwi świątyni były już zamknięte. W takiej sytuacji, kto chce się pomodlić, może uklęknąć w przedśionku. Jednak mężczyzna nie był zainteresowany modlitwą. Wyjął coś z plecaka i zaczął majstrować przy drzwiach. Najpierw wyłamał

listwę zabezpieczającą drzwi i próbował sforsować zamek, przy okazji uszkadzając go.

Zaistniała sytuacja na kamerach monitoringu zobaczył kościelny pracujący w parafii klasztornej. Postanowił więc szybko działać. Zamknął zewnętrzne drzwi od kościoła i zadzwonił po policję. Gdy złodziej dostrzegł, że znalazł się w potrzasku, próbował siłą wyłamać drzwi zewnętrzne. I prawie mu się to udało, ale kościelny „poczęstował” go ga-

zem. Złodziej cofnął się do środka. Za chwilę przed kościołem pojawiła się policja. Funkcjonariusze zatrzymali rabusia.

Włamywaczem okazał się 39-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego. Mężczyzna jest dobrze znany węgrowskiej policji z wcześniejszych, podobnych przestępstw, za które już siedział w więzieniu. W trakcie przesłuchania 39-latek przyznał się, do ośmiu wcześniejszych kradzieży z włamaniem

do kościołów, jak również do jednej kradzieży z włamaniem do domu letniskowego w miejscowości Ruchenka w gminie Liw.

Jak poinformował nas oficer prasowy KPP w Węgrowie st. sierż. **Rafał Bałdyga**, mężczyzna usłyszał już 10 zarzutów kradzieży z włamaniem, do których się przyznał. W przeszłości 39-latek był już karany za podobne przestępstwa. Teraz grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Dość, koniec, dziękuję...

Z JERZYM ZABŁOCKIM rozmawia Mariola Zaczyńska

■ Trzydzieści trzy lata na stanowisku wójta...

- Wystarczy. Mówię: dość, koniec, dziękuję.

■ Dlaczego?

- Może wiek, może zmęczenie. Nie lubię już przychodzić do urzędu. I na sesje. Ludzie są dziś inni.

■ A „kiedyś” jacy byli?

- Angażowali się, mieli inicjatywę, pomagali sobie. Tego dziś nie uświadczysz.

■ Samorząd rodził się na Pana oczach.

- I te początki wspominam najmiej. To były pasjonujące czasy. Tu nic nie było, budowaliśmy wszystko od podstaw. Był entuzjazm, co cieszyło i dodawało sił. Do budowy dróg w czynie społecznym wychodziło po 150 osób.

■ Jest Pan dziś rozczarowany stanem samorządności?

- Samorząd to bardzo dobra rzecz, my od początku opracowywaliśmy standardy. I sami się rządziłymi. Dziś do samorządu weszła polityka. Od ludzi przestało się wymagać, a rozdawnictwo pieniędzy było wręcz demoralizujące. To psucie ludzi spowodowały rządy poprzedniej ekipy. Ludzi pracujących w etosie pracy nie doceniano, a pieniędzy publicznych nie szanowano.

■ Jak to rozumieć?

- Ludziom uczciwym odebrano satysfakcję z ciężkiej pracy, natomiast tym, którzy kombinują, knują i wyciągają ręce po publiczne pieniądze, poprzedni rząd sprzyjał. W mojej ocenie socjalne fundusze w dużej mierze były marnowane, niekoniecznie „się należały”. Jeśli coś łatwo przyszło,

a nie wypracowało w pocie czoła, to i łatwo poszło. Tak się psuje społeczeństwo.

■ To ma przełożenie na prace w samorządzie?

- Rządzący zauważyli, że aby być przy korycie, trzeba rozdawać pieniądze. W Polsce, aby rządzić, trzeba ludzi kupować, i to za publiczną kasę. Ten trend narósł mocno za rządów PiS. To wtedy zrobiły się podziały. PiS budowało swą potęgę na rozdawnictwie, pokazywaniu, jacy są dobrzy. Ale zasada, że pieniądze trafiają „do swoich” samorządów, jest też korupcyjna.

Tymczasem ja czekam na takich, którzy nie będą obiecywać i dawać. Niech każdy zarabia na siebie pracę. Trzeba przywrócić etos pracy!

■ Czy dziś można wygrać wybory bez obietnic?

- No właśnie. O tym zepsuciu mówię. Ja nigdy nikomu nic nie obiecywałem, a przez wszystkie lata wygrywałem wybory. Nic mi nie spadało z nieba, jestem wychowany w etosie pracy. I ludzie to widzieli. Pracą zasługiwałem na zaufanie wyborców. Pamiętam przypadek, gdy na spotkaniu w Kopciach, ze dwie kadencje wstecz, przyszło kilku pijanych panów i zaczęli stawiać warunki... Powiedziałem im: Zabraniam wam głosowania na mnie, nie chcę waszych głosów.

■ I jaki był wynik w Kopciach?

- Nie wiem, ale zawsze wygrywałem w pierwszym podejściu.

■ Powiedział Pan, że nie lubi przychodzić na sesje. A to podstawą pracy w samorządzie.

- Nie lubię. Wcześniej nie było podziałów, nie patrzyło się, kto jest

z jakiej partii. Taka zresztą była idea samorządności. Nikogo nie obchodziło, kto jest z jakiej partii. Polityka nie miała znaczenia. A teraz są głębokie podziały ze względu na przekonania partyjne.

■ Ale to chyba nie jest powód niechęci do przychodzenia na obrady z radnymi.

- Po sesjach przychodziłem do domu i do pierwszej, drugiej w nocy

czytałem wiersze Norwida, Asnyka, Mickiewicza... Oni mnie kopali, a poezja mnie umacniała. Pozwoliła przetrwać. Na drugi dzień byłem mocny, a nie złamany. Ale odnoszę wrażenie, że tak trudne relacje w samorządach pojawiły się dopiero teraz.

■ Jakie Pan ma rady dla następcy?

- Powinien być dobrym gospodarzem, znać się na wielu sprawach,



fot. m.z

Przez 33 lata dał się poznać jako „niezły oryginał” i indywidualista, recytujący Mickiewicza, Słowackiego, Sztaudyngera. Zimą docierał do urzędu gminy na nartach biegowych, latem dojeżdżał rowerem. Kontrowersyjny i bezpardonowy w opiniach. Zawsze z kolorową apaszką na szyi, burzą nieujarzmionych włosów, luzak w dżinsach. I niezależny jak szeryf.

nie tylko na biurokracji. Musi być partnerem w rozmowach, bo gdy ludzie zobaczą, że jest ignorantem, oszukają go. Trzeba być pracowitym i uczciwym, mówić prawdę, nawet gorzką.

■ Pan mówi prawdę w oczy,

Gmina Domanice, najmniejsza w powiecie siedleckim, powstała w kwietniu 1991 roku. W maju jej wójtem został Jerzy Zabłocki. Był niejako akuszerem rodzącej się samorządności. Po 33 latach zarządzania gminą mówi: „Mam dość, jestem zmęczony. To idzie w złym kierunku”. Jaki jest dziś stan polskich samorządów? Czy zmieniły się w ciągu trzech dekad? To praca dla ludzi... czy dla polityków?

Hodowlane daniela z okolic Siedlec będą wzbogacały pulę genetyczną populacji dziko żyjącej?

Badać, by poprawiać

Polski Związek Hodowców Jeleniowatych będzie miał od tego roku siedzibę w Siedlcach. Po zlikwidowaniu placówki badawczej, jaką była Stacja Badawcza Instytutu Parazytologii PAN w Kosewie, związek nawiązuje współpracę z kolejnymi ośrodkami akademickimi, w celu prowadzenia dalszych badań nad poplępszeniem dobrostanu hodowanych jeleni i danieli.

- Do naszych zadań należy dbałość o dobrostan jeleniowatych w warunkach fermowych, upowszechnianie wiedzy i ustawiczne poprawianie dobrostanu zwierząt poprzez współpracę z ośrodkami naukowo-badawczymi oraz doradzanie

mniej doświadczonym hodowcom we właściwej organizacji hodowli – wylicza **Marek Sławiński** z zarządu PZHJ, a jednocześnie właściciel hodowli jeleni i danieli Cervus.

W minionym roku ferma Cervus Ekologiczna Hodowla Jeleniowatych (mieści się niedaleko Siedlec) gościła przedstawicieli Punktów Kontaktowych ds. Dzikich Zwierząt Regionalnej Komisji WOAHA dla Europy. Delegacja składała się z około sześćdziesięciu osób reprezentujących kilkadziesiąt krajów, od Portugalii po Kirgistan. Byli także obecni przedstawiciele weterynarii – od Powiatowego Lekarza Weterynarii w Siedlcach po Głównego Inspektora. Odbył się wykład o specy-

fice hodowli jeleniowatych w Polsce. Omawiano uwarunkowania prawne, kierunki hodowli, profilaktykę parazytologiczną, behavior zwierząt.

Badaniom naukowym ma również służyć umowa na dostawę zwierząt do Ośrodka Hodowli Zwierząt „Lasy Rudnickie”, jaką Marek Sławiński podpisał z Nadleśnictwem Rudnik. - Nasze zwierzęta mają urozmaicić pulę genetyczną bytującej tam populacji – zaznacza Marek Sławiński.

Badania będą prowadzone przez Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie. Mają pomóc hodowcom w poznaniu preferencji żywieniowych jeleniowatych. - Choćby

w tym, jakie rośliny należy wkomponować w skład runa utrzymywanego na terenach ferm – tłumaczy Marek Sławiński.

Ale to nie wszystko. Ustalenie, jaki wpływ na dobrostan jeleniowatych ma karma pochodząca z drzew i krzewów, może mieć znaczenie dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pozwoli to ustalić, czy tereny zakrzewione i zadrzewione, stanowiące bazę żerową jeleniowatych poza okresem pastwiskowym, mogą być traktowane jako tereny użytkowane rolniczo, a więc objęte dopłatami obszarowymi, co dziś nie jest możliwe. (mz)

Pilawa: towar z marketu wynosił pod kurtką

Kilka dni temu dyżurny garwolińskiej komendy otrzymał zgłoszenie o próbie kradzieży w marketcie w Pilawie.

- Sprawca schował pod kurtką towary, a następnie chciał wyjść ze sklepu bez zapłaty. Zareagował pra-

cownik ochrony, który ujął mężczyznę – mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej KPP. - Policjanci zatrzymali 33-latkę. W trakcie dalszych czynności okazało się, że to kolejna jego kradzież. Na podstawie zebranego

materiału dowodowego i analizy zabezpieczonego monitoringu funkcjonariusze ustalili, że w okresie 3 tygodni w krótkich odstępach czasu i przy wykorzystaniu takiej samej sposobności dokonał kilku kradzieży. m.in. alkoholu, artyku-

łów spożywczych i przemysłowych. Podczas przeszukania miejsca zamieszkania mężczyzny policjanci odzyskali część skradzionego mienia. 33-latek został osadzony w areszcie. Grozi mu do 5 lat więzienia. (ak)

a efekt jest taki, że już nie chce przychodzić na sesje...

- Praca w samorządzie tym bardziej nie będzie łatwa, że teraz ludzie oczekują przywilejów. Żądają. Minionego lata apelowałem o oszczędzanie wody, pisałem komunikaty, aby podlewać ogródki dopiero po godzinie 21. Jadę w środku dnia przez Kopcie, jest 35 stopni Celsjusza, i widzę, jak ktoś podlewa trawnik. Apeluję: co robisz, jest upał, szkoda tej wody. A on mi odpowiada: „żadam i wymagam”. Gdzie wspólnota, gdzie jednocześnie się w obliczu kryzysu? Ludzie prędzej dziś zrobią coś na przekór, złośliwie, niż pomogą w imię odpowiedzialności.

■ To smutna i gorzka diagnoza. I ludzi, i stanu samorządu.

- I dlatego nie mogę się doczekać, kiedy się pożegnają. Ale zrobię to pozytywnie, wyrecytuję im „Testament” Słowackiego. „Żyłem z wami, cierpiełem z wami i płakałem z wami. Nigdy mi kto szlachetny nie był obojętny. Dziś was rzucam, dalej idę w cień z duchami”... „Imię moje tak przeszło jako błyskawica, i będzie jak dźwięk pusty trwać przez pokolenia. Lecz wy, coście mnie znali, w podaniach przekazicie, Żem dla ojczyzny sterzał moje lata młode; A póki okręt walczył – siedziałem na maszcie, A gdy tonął – z okrętem poszedłem pod wodę...” To pasuje do podsumowania mojej pracy.

■ Jest jakiś plan na przyszłość, po tych „steranych młodych latach” wójta?

- To była przygoda życia. Praca w piątek, świątek, a jak trzeba to i o północy. Muszę się teraz reorganizować, zacząć życie od nowa. Będę absolutnym cywilem. Dziś mam dość. Jestem zmęczony. Ale pierwsze, co mi przychodzi na myśl o tym, co mnie czeka, to wolność. ■

Śpiewający senior

Brawurowo, a przy tym z dużym kunsztem wokalnym i elegancją, zaprezentował się w programie The Voice Senior 73-latek **Tadeusz Talarek** z Garwolina. W rywalizacji o półfinał zaśpiewał on przebój Jacka Lecha „Dwadzieścia lat, a może mniej”, czym zaskarbił sobie przychyłność jurorów, a przede wszystkim swojej trenerki **Alicji Węgorzewskiej**. Bez względu na to, czy zostanie się do finału, już może się spodziewać wielu zaproszeń do występów na lokalnych i nie tylko scenach. (MB)



fot. MB (z przekazu TV)

Tadeusz Talarek

Czy korzystający z siedleckiego aquaparku wchodzi do męskiej szatni z dziećmi?

Problem na basenie?

Mężczyzna korzystający z Parku Wodnego w Siedlcach twierdzi, że do męskiej szatni w aquaparku wchodzi ojciec z 10-letnimi córkami.

Klient aquaparku dodaje, że zwracał uwagę obsłudze, ale nie zareagowała. Zarzuty odpiera prezes Agencji Rozwoju Miasta Siedlce, **Paweł Truszkowski**, który twierdzi, że może to być element zbliżającej się kampanii wyborczej.

- Będąc w Parku Wodnym Siedlce po zakończonym pływaniu poszedłem pod prysznic – napisał w mailu mężczyzna. „-Mocno się dziwiłem, gdy zobaczyłem ojca z dwoma dziewczynkami w wieku powyżej 10 lat pod prysznicem w męskiej szatni. W takim wieku dzieci potrafią same się umyć i skorzystać z szatni, a jeżeli nie są, to jest od tego szatnia rodzinna. Nie jest to jedyna sytuacja. Widziałem już ojców, którzy rozbierają dziewczynki z kostiumów kąpielowych pod prysznicem i pozwalają im biegać tam nago. Pisałem już maila do Agencji Rozwoju Miasta Siedlce w tej sprawie w listopadzie 2023 roku. Jednak nikt nie raczył mi odpowiedzieć na tę wiadomość. Może tym razem, gdy dołączam „Tygodnik Siedlecki”, sekretariat Prezydenta Miasta Siedlce oraz Rzecznika Praw Dziecka”.

Klient siedleckiego Parku Wodnego twierdzi również, że tego samego dnia po wyjściu z basenu był świadkiem, jak jeden z mężczyzn informuje personel kasy o tej sytuacji. - Panie tylko powiedziały, że są bezradne i boją się zwracać uwagę rodzicom, którzy się na nich wyżywają. Mail w tej sprawie trafił nie tylko do



fort. Pyt

nas, ale również do Parku Wodnego. Prezes Agencji Rozwoju Miasta Siedlce wiedział już o tej sytuacji. - Mam wątpliwości, czy został on napisany przez naszego klienta - stwierdza Paweł Truszkowski. - Podobnego maila dostaliśmy już kilka miesięcy temu. Wątpię, żeby doszło do dwóch identycznych sytuacji.

Do naszej redakcji podobny mail od tego samego człowieka dotarł również w listopadzie ubiegłego roku. W nim również mężczyzna zwraca uwagę na to samo zachowanie korzystających z szatni męskiej. - Pytałem personel i w tym dniu nikt nam nie zgłaszał takiego zachowania - mówi prezes. - Jeśli byłoby zgłoszenie, moglibyśmy zareagować.

Gdyby reakcja była natychmiastowa, moglibyśmy sprawdzić na nagraniach z kamer, czy rzeczywiście był u nas ojciec z dwoma córkami.

Prezes dodaje jednak, że i tak nie udałoby się sprawdzić, czy mężczyzna rzeczywiście wszedł do szatni z dziećmi, bo kamery nie obejmują drzwi do

szatni. - Nie możemy nagrywać obrazy z tej strony, bo ktoś mógłby nam zarzucić, że gdy drzwi się otwierają, to podglądamy tych, którzy znajdują się w szatni - mówi. - Uważam również, że mail może być elementem zbliżającej się kampanii wyborczej. Różne zarzuty wtedy padają i różnie się ludzie zachowują.

Rozmawialiśmy z mężczyznami korzystającymi z szatni w Aquaparku.

- Rzeczywiście zdarza się, że ojcowie przychodzą do szatni z małymi córkami - twierdzi jeden z siedlczan. - Mnie to osobiście dziwi, ale faktycznie też nikomu tego nie zgłaszałem. Ja przebiegam się za ścianką, ale zdarza się, że faceci po prostu są tam nago. Niektórzy ojcowie też rozbierają dziewczynki do rosołu w szatni głównej, a nie w tych specjalnych boksach. To jest dziwne o tyle, że nigdy nie wiadomo, kto jest w tej szatni i czy nie ma jakichś skłonności, których nie powinien mieć.

W siedleckim aquaparku działa tzw. szatnia rodzinna, z której mogą korzystać rodzice z dziećmi. I to oboje rodzice, niezależnie od płci. To najbezpieczniejsza opcja, bo wiadomo, że nikt bez dziecka tam nie wejdzie. (jj)

Mandaty i punkty karne Za szybko!

Policjanci ruchu drogowego garwolińskiej komendy zatrzymali cztery uprawnienia do kierowania pojazdami za zbyt szybką jazdę.

- Niechlubnym rekordzistą okazał się 43-latek, który 27 stycznia w miejscowości Stoczek pędził nissanem z prędkością 127 km/h - mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. - Mieszkaniec powiatu garwolińskiego przekroczył tym samym dozwoloną prędkość o 77 km/h. Na mężczyznę nałożono mandat w wysokości 2500 zł i 15 punktów karnych. Mniej, jednak nadal o wiele za dużo, na liczniku miała 21-letnia kierująca renault. Mieszkanka powiatu piaseczyńskiego tego samego dnia w Woli Rębkowskiej na ul. Długiej jechała z prędkością 103 km/h. Następnego dnia w Miętnem na ulicy Garwolińskiej 20-letni kierowca toyoty miał na liczniku 105 km/h. Tego samego dnia w Samorządkach 19-latek kierujący oplem przekroczył prędkość o 55 km/h.

Policjanci wszystkim kierowcom, którzy rażąco naruszyli przepisy ruchu drogowego, zatrzymali prawo jazdy. Kierowcy będą mogli odzyskać uprawnienia do kierowania dopiero za 3 miesiące. (ak)

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Leoś Rumianek,
ur. 20.01.2024, godz. 7.34,
waga 2.800, wzrost 51, Garwolin



Nikodem Paziewski,
ur. 22.01.2024, godz. 23.10,
waga 3.385, wzrost 54, Sulbiny



Kubuś Hys,
ur. 24.01.2024, godz. 19.51,
waga 4.030, wzrost 54, Zabianka



Daria Majek,
ur. 26.01.2024, godz. 8.54,
waga 2.820, wzrost 51, Sosnówka



Ksawery Strachota,
ur. 29.01.2024, godz. 12.00,
waga 3.750, wzrost 57, Ksawerynów



Aleksander Burski,
ur. 27.01.2024, godz. 19.20,
waga 3.210, wzrost 51, Garwolin



Jakub Nocyn,
ur. 28.01.2024, godz. 18.52,
waga 3.700, wzrost 58, Kołodziej



Wiktoria Malessa,
ur. 28.01.2024, godz. 3.05,
waga 3.330, wzrost 53, Marysin



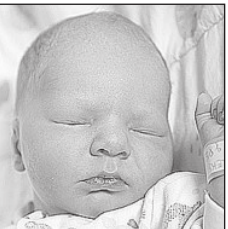
Anastazja Karwowska,
ur. 28.01.2024, godz. 6.00,
waga 3.200, wzrost 54, Siedlce



Aleksander Barciak,
ur. 30.01.2024, godz. 18.55,
waga 4.070, wzrost 55, Nowe Opole



Aleksander Haliachenka,
ur. 30.01.2024, godz. 18.55,
waga 3.990, wzrost 55, Siedlce



Oliwier Tarasewicz,
ur. 29.01.2024, godz. 8.52,
waga 3.380, wzrost 57, Mrozy



Franciszek Kuzawski,
ur. 29.01.2024, godz. 10.12,
waga 3.690, wzrost 54, Kotuń



Nataniel Szczepanik,
ur. 1.02.2024, godz. 19.30,
waga 3.150, wzrost 53, Strzała



syn Górecki,
ur. 1.02.2024, godz. 21.50,
waga 3.390, wzrost 55, Kopicie



Klara Karczmarczyk,
ur. 2.02.2024, godz. 11.05,
waga 3.040, wzrost 53, Siedlce

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Grześ Rytel,
ur. 1.02.2024, godz. 10.16,
waga 3.780, wzrost 59, Wola Suchożebrska



Łucja Łuniewska,
ur. 27.01.2024, godz. 15.26,
waga 3.400, wzrost 56, Siedlce



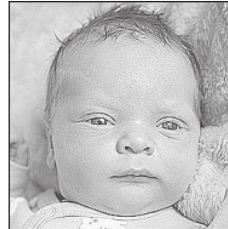
Kuba Korporowicz,
ur. 25.01.2024, godz. 13.39,
waga 2.720, wzrost 51, Kosice



syn Zabijak,
ur. 28.01.2024, godz. 1.15,
waga 4.040, wzrost 57, Siedlce



Aleksandra Galecka,
ur. 27.01.2024, godz. 8.35,
waga 3.700, wzrost 58, Dąbrowka Stany



Ksawery Pawłowski,
ur. 26.01.2024, godz. 15.23,
waga 3.700, wzrost 56, Józefin



Oliwier Mikiciuk,
ur. 30.01.2024, godz. 10.21,
waga 3.380, wzrost 55, Wygnanki



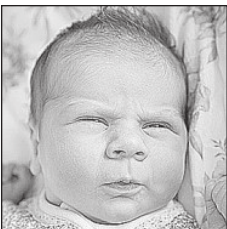
Zuzia Konarska,
ur. 29.01.2024, godz. 00.18,
waga 3.590, wzrost 52, Międzyrzec Podlaski



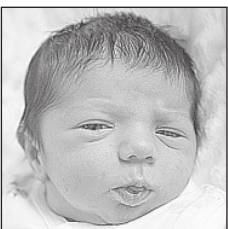
Kubuś Obłoz,
ur. 31.01.2024, godz. 3.40,
waga 3.440, wzrost 56, Nowy Bartków



Hania Karolina Matera,
ur. 29.01.2024, godz. 9.42,
waga 3.700, wzrost 55, Łuków



Laura Niepogoda,
ur. 29.01.2024, godz. 13.52,
waga 3.850, wzrost 55, Siedlce



Maja Adrianna Maliszewska,
ur. 28.01.2024, godz. 14.14,
waga 3.400, wzrost 57, Ujrzanów



Eryk Gruczek,
ur. 1.02.2024, godz. 3.28,
waga 3.360, wzrost 56, Łączka



Emilia Drabińska,
ur. 1.02.2024, godz. 1.45,
waga 3.430, wzrost 56, Grala Dąbrowina



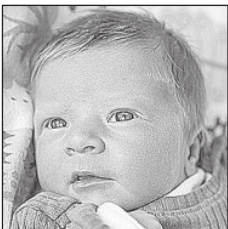
Wojtus Chadaj,
ur. 2.02.2024, godz. 6.54,
waga 2.800, wzrost 52, Siedliska



Ignas Stańczuk,
ur. 2.02.2024, godz. 16.43,
waga 4.150, wzrost 58, Golicie



Zuzia Kurowska,
ur. 31.01.2024, godz. 15.45,
waga 3.500, wzrost 56, Stok Radzyński



Hania Rzewuska,
ur. 31.01.2024, godz. 11.46,
waga 3.180, wzrost 55, Siedlce



Larysa Skolimowska-Dzik,
ur. 1.02.2024, godz. 10.25,
waga 3.670, wzrost 56, Siedlce

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska,
tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski,
tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
Zakupy przez Internet

Kupą, waszmościowie, kupą...

Słońce przygrzało, śnieg stopniał. Spod śniegu na alejkach i ławkach na skwerze im. Adama Mickiewicza (sokołowianie zwyczajowo mówią: „park”) wyrzwały całe dywany ptasich odchodów. I tak w Sokołowie Podlaskim zainaugurowano kampanię, na razie, przedwyborczą.

30 stycznia mieszkańiec Sokołowa Podlaskiego poprosił „Tygodnik Siedlecki” o interwencję. Pan Grzegorz wysłał nam zdjęcia z parku. Alejki w ptasich odchodach. Widok nieprzyjemny. Na zdjęciu parkowej ławki – nawet odrażający. Jedna wielka kupą. Dosłownie.

CZY KTOŚ JESZCZE NAD TYM PANUJE?

Zdjęcia pana Grzegorza znalazły się także na facebookowym fanpage’u sokołowskiej Platformy Obywatelskiej. „Czy ktoś jeszcze w tym mieście nad czymś panuje?” – zapytano w poście.

„Nie znam się, więc pytam: czy w chińskim sławnym na cały świat mieście Wuhan w 2019 roku właśnie w takich warunkach nie wykuł się i rozmnożył na całą kulę ziemską jeszcze słynniejszy celebryta zwany COVID?” – pytano w komentarzach. „Ciekawe, co na to panie z Sanepidu”. One są zawsze takie skrupulatne podczas niezapowiedzianych kontroli” – pisał kolejny internauta. Choć niektórzy sympatycy PO wydawali się wyrozumiali: „Ja rozumiem, że jest zima i nie będzie należytego efektu świeżości, ale na litość boską, to centralny punkt miasta, który powinien być wzorowo zadbane. Przecież oprócz funkcji rekreacyjnej, nieopodal pod pomnikiem czynu niepodległościowego odbywają się oficjalne patriotyczne uroczystości z udziałem gości. Ludzie co niedzielę przechodzą w drodze do lub z kościoła, w tygodniu to piesza

trasa w kierunku urzędu miasta lub sądu/prokuratury, a tu takie warunki. Jak ktoś przez roztargnienie lub po zmroku przysiadzie na takiej ławeczce, to powinien z pełną premedytacją podesłać rachunek za pralnię do burmistrza”.

Pojawiły się sugestie, że w mieście zaprzestano nadzoru, konserwacji i pielęgnacji terenów zieleni. Dyskutowali członkowie PO i **Iwona Kublik**, najprawdopodobniej kandydatka partii na burmistrza Sokołowa Podlaskiego.

WYBORCZE PRZEDBIEGI

W komentarzach wywołano do tablicy burmistrza z PiS, krytykując go za złe zarządzanie miastem. Czyli kampania przedwyborcza ruszyła? Post zbiegł się z zapowiedzią startu w wyborach zastępcy burmistrza **Krzysztofa Dąbrowskiego**. Namąścić na swego następcę miał go obecny burmistrz **Bogusław Karakula**, który, jak się mówi, ma na dobre wycofać się z lokalnej polityki. Dzień przed ukazaniem się postu w Sokołowie Podlaskim rozeszły się pogłoski o rozłamie w lokalnym PiS. Kandydatami mają być podobno sympatyzujący z PiS **Zbigniew Bocian** oraz **Zbigniew Czerkas**.

A DO SANEPIDU NIKT NIE ZADZWONIŁ...

A co z parkiem i ławką? Próbowaliśmy skontaktować się z burmistrzem Bogusławem Karakulą i jego zastępcą Krzysztofem Dąbrowskim. Obaj

nie odbierali telefonów. W tej sytuacji zadzwoniliśmy do sokołowskiego sanepidu.

– Kontrole parków robimy raz na dwa, trzy lata. To obiekty mniejszego ryzyka. Gdybyśmy podczas kontroli zobaczyli tę ławkę, to zaleciłibyśmy jej sprzątnięcie. Bo nie ma twardego przepisu, rozporządzenia, że w parku mają być czyste ławki. Mocno naciągając, można by powołać się na przepisy o chorobach zakaźnych, ale jeszcze nie mieliśmy takiego przypadku – powiedziała nam pracownica sanepidu. Zwróciła też uwagę, że do stacji nikt z mieszkańców w tej sprawie nie zadzwonił.

Jak się dowiedzieliśmy, poprzednia kontrola sanepidu w sokołowskich parkach miała miejsce w sierpniu. Czy to oznacza, że kolejna będzie za dwa lata?

– Nie, możemy interweniować po pani telefonie. Zainteresujemy się sprawą, bo zawsze reagujemy – zapewniła urzędniczka. – Owszem, odchody mogą być zagrożeniem dla zdrowia. Z tymi wronami jest problem, ciężko się ich pozbyć. Ciężko jest walczyć z odchodami ptaków w parku. Można je uprzątnąć, a następnego dnia jest to samo.

Po naszym telefonie do sanepidu w parku pojawiła się ekipa sprzątająca. Gdy sprzątno park, do redakcji zadzwonił też zastępca burmistrza Krzysztof Dąbrowski. Wyjaśnił, że jeszcze przed pojawieniem się informacji na facebooku otrzymał sygnał od znajomego o zanieczyszczonych ławkach w parku. – To nie jest tak, że my nie mamy rozeznania, co się w mieście dzieje – zapewnił. – Po prostu firma, która wykonuje usługę, przespała trochę temat. Nie kontrolowała tego, co się działo w parku. Wczoraj (29 stycznia – red.) było



Zdjęcie nadesłane przez Grzegorza Mieczkowskiego „Sokołów Podlaski w Obiektywie”

spotkanie z pracownikami odpowiedzialnymi za kontrolę czystości w mieście, którzy następnie skontaktowali się z firmą. Firma miała się stawić dziś. I się stawiła. Czyszczą aleje i ławki w parku.

Zastępca burmistrza podkreśla, że miasto na pewno nie będzie wynajmowało sokołnika, który zajmuje się odstraszaniem wron i gołębi. – Kiedyś testowane było to w parku PCK, przy pływalni. Nie przyniosło oczekiwanych skutków. Wrony jak były, tak są. Siedzą i tworzą gniazda. Nie mamy na to wpływu – stwierdza Krzysztof Dąbrowski. – Tak samo jest w parku Mickiewicza. Upatrzyły sobie ten obszar, gdzie drzewa nie są bardzo ugałęzione... Jedyne, co można zrobić, to częściej sprzątać i częściej kontrolować wykonanie usług. Jak leżał śnieg, to ani nie było tego widać, ani nie było możliwości posprzątania.

SIADAJĄ NA DRZEWACH I...

Krzysztof Dąbrowski z uśmiechem zauważa, że kampania przedwyborcza w Sokołowie Podlaskim już ruszyła. Oficjalnie ogłoszono, że będzie

walczył o fotel burmistrza. Spodziewa się więc ataków np. w internecie. Dziwi się jednak, że nikt nie zaalarmował urzędu o „brudnym” problemie. Zamiast tego PO grzmiała na facebooku.

Burmistrz Karakula również do nas oddzwonił. On uważa, że atak na niego w internecie to początek kampanii. – A ja jeszcze nie wiem, czy nie będę startował. Owszem, jest pomysł, bym się wycofał i by startował mój zastępca. Ale jak będzie, to się okaże lada dzień – mówi burmistrz.

Być może Bogusław Karakula po raz kolejny wystartuje w wyborach. Przecież w poprzednich wyborach miał już rezygnować, a jednak tego nie zrobił. I pokonał trzech innych kandydatów. W rozmowie z „TS” obiecał jednak, że dopóki piastuje swój urząd, to park i inne miejsca w mieście będą na bieżąco sprzątane.

– A z tymi wronami już tak to jest, że cały dzień gdzieś sobie latają, a na noc wracają do parku. Siadają na drzewach i... – podsumował burmistrz.

MILENA CELIŃSKA

To teraz trochę nudy i dużo podróży!

Naczelnik siedleckiej drogówki odchodzi na emeryturę

- Niebanalny człowiek i znakomity fachowiec – mówią ci, którzy poznali podinspektora Krzysztofa Skupa.

A karierę były naczelnik miał ciekawą. Uwielbiał swoją pracę w laboratorium kryminalistycznym, w którym badał okoliczności wypadków drogowych (jest też biegłym sądowym, który rekonstruuje przebieg wypadków). Ale gdy po zlikwidowaniu województwa siedleckiego musiałyby przenieść się do

Radomia, wybrał siedlecki wydział ruchu drogowego.

Czy po latach pracy w policji drogowej ma się jeszcze zaufanie do ludzi? Przecież nie raz słyszy się przysięgi typu: „Ani kropki, panie władzo, co naajwyższej jedno pyyyyfko wypilo się”.

– Cały czas lubię ludzi – za-

pewnia Krzysztof Skup. Ma też świetne zdanie o kierowcach. – Znacznie wzrosła kultura jazdy – przekonuje.

O spostrzeżeniach byłego naczelnika i kulisach pracy w drogówce napiszemy w jednym z kolejnych numerów „TS”. A naczelnikowi życzymy teraz wspaniałych podróży, bo – jak nas zapewnił w rozmowie – na emeryturze ma zamiar trochę się ponudzić i sporo podróżować. **(mz)**



fot. Aga Król

Spadający z samochodu lód zranił kierowcę

22 stycznia około godz. 14 policjanci zostali poinformowani o niebezpiecznym zdarzeniu w Parysowie na ulicy Garwolińskiej.

– Z dachu naczepy ciężarowej scanii na jadące z przeciwka BMW spa-

dła bryła lodu, która przebiła szybę czołową – relacjonuje podkom. **Małgorzata Pycher**, oficer prasowa garwolińskiej policji. – 23-letni kierowca BMW z obrażeniami twarzoczaszki trafił do szpitala. Kierowca scanii odjechał z miejsca zdarzenia. Policjanci ustalili jego dane. 41-latek tłumaczył, że nie zauważył, że doszło do zdarzenia. Postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci z Pilawy.

Funkcjonariusze przypominają, że w przypadku, gdy nieodśnieżony pojazd

przyczyni się do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym innym uczestnikiem ruchu lub pasażerom, kierujący naraża się na konsekwencje prawne z artykułu 86 §1 kodeksu wykroczeń, które przewidują mandat karny nie niższy niż 1500 złotych lub sprawa może być skierowana do sądu. Kiedy pokrzywdzony poniesie poważne obrażenia, a zdarzenie zostanie zakwalifikowane jako wypadek, sprawca odpowie za przestępstwo z artykułu 177 kodeksu karnego, za które może grozić do 3 lat, a gdy następstwem wypadku jest śmierć, nawet do 8 lat. **(ak)**



fot. KPP Garwolin

Przygarnął kolegę pod swój dach... A kolega go okradł

24 stycznia do komendy w Mińsku Mazowieckim wpłynęło zgłoszenie o kradzieży 3 telefonów komórkowych i pieniędzy.

– Mieszkaniec Mińska Mazowieckiego pomógł koledze, który znajdował się w trudnej sytuacji życiowej – informuje sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska** z mińskiej policji. – Przyjął go pod swój dach, kiedy znajomy miał problemy lokalowe. W trakcie pobytu znajomego zgłaszający wyjechał na kilka dni. Po powrocie czekała go niemiła

niespodzianka. Pod jego nieobecność z domu zniknęły trzy telefony komórkowe oraz pieniądze. Tego samego dnia policjanci zatrzymali podejrzanego lokatora. Telefony następnego dnia zostały odnalezione przez kryminalnych i zwrócone właścicielowi.

Zatrzymany 48-latek przyznał się do zarzucanego czynu. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Został skierowany do schroniska dla osób bezdomnych. **(ak)**

Nasze nazwiska (533)

Bryk — jak twierdzi K. Rymut w „Nazwiskach Polaków...” jest znane od 1622 roku. Według pracy „Antropimonia Polski” pod redakcją A. Cieślikowej zostało zapisane w źródłach po raz pierwszy kilka lat później - w 1628 roku na Śląsku i Kresach (Ukraina). Nazwisko wywodzi Rymut od imienia *Brykcy* lub czasownika *brykać*. Bardzo rzadko obecnie występujące imię *Brykcy* (dziś znane jako Brykcjusz) było notowane w Polsce od XII wieku. Jest ono pochodzenia celtyckiego. Natomiast o pochodzeniu miana Bryk w „Nazwiskach Pomorzan” E. Breza pisał tak: „Czasownik *brykać* znaczył wierzcąc, swawolnie postępować, broić, dokazywać, też sprzeciwiać się. Przewanie człowieka *Brykiem* mogło wynikać ze swawolnego charakteru

czy po prostu ze sprzeciwiania się, jako że w dawnej polszczyźnie brykać to też sprzeciwiać się”. Jak czytamy w „Słowniku gwar polskich”, wydanym przez PAN, brykać znaczyło dawniej także skakać, podsłakiwać jak zwierzęta, bawić się, tańczyć, wieść hulawcze życie, krzyczeć na kogoś, mówić o kimś lekceważąco. Od czasownika brykać powstał rzeczownik bryk. Był to okrzyk naśladujący szybki ruch, nagły upadek, a słowa *skik-bryk* oznaczały skok. *Brykiem* nazywano w staropolszczyźnie również brykanie, zuchwalstwo, niesforność; mówiono tak również o człowieku opryskliwym. Nazwisko może pochodzić od wsi o nazwie *Bryki*, z których dwie leżą w woj. podlaskim. Według SNWPU nazwiskiem Bryk w 1990 roku

posługiwało się w Polsce 3278 osób. Najwięcej w dawnym woj. kieleckim - 313. W siedleckim - 27 osób.

Zaręba - znane od 1352 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków”). W tym roku pierwszy jako Zaręba w „Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski” został odnotowany Zaramba „castellanus (kasztelan) Lendensis”. Taką łacińską nazwę w XIV wieku nosiło miasto Łądek. Obecnie jest to wieś leżąca w woj. wielkopolskim, w pow. konińskim. Jak pisze E. Breza w „Nazwiskach Pomorzan” rzeczownik *zaręba* mógł powstać od czasownika *zarębać* - rąbać, wyrębać. Zarębą

mógł zostać nazwany ten, kto *zarębywał* drzewo w lesie przeznaczone na ścinę czy wyrębywał przerebłę w lodzie. *Zarębać* znaczyło dawniej także zabić bronią sieczną („Dwóch *zarębałem* w kłótni, dwóch na pojedynku”). Natomiast czasownik *zarębić* oznaczał zatarasować. W tym przypadku słowo *zaręba* mogło oznaczać zawalidrogę, czyli tego, kto „drzewem zrąbanym drogę zawałał”. *Zarębać* znaczyło dawniej także rozebrać i poćwiartować upolowaną zwierzyńę („Jedni do kuchni *zarębione* woły, ci niosą sarnę i jelenie w poły”). Nazwisko powstało także od nazw miejscowości

Zaręby, Zarębki. Szlachta o nazwisku Zaręba miała herb własny Zaręba. Na Litwie nosiła nazwisko Zaruba. Według SNWPU w 2000 roku nazwisko Zaręba z liczbą 10984 osoby się nim posługujących było na 357. miejscu w Polsce. W 1990 roku najwięcej osób o tym nazwisku mieszkało w dawnym woj. warszawskim — 1061. W siedleckim - 195 osób.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI
Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres — tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 29 stycznia do 2 lutego

Stanisław Stępień, 99 lat
Zofia Irena Floriańczyk, 85 lat
Wacław Woźniak, 89 lat
Mariusz Majewski, 47 lat
Janina Gomułka, 95 lat
Miroslaw Jerzy Bogusz, 63 lata
Mieczysław Kania, 83 lata

Celina Talar, 70 lat

Adam Lech Witek, 67 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 29 stycznia do 2 lutego

Grażyna Stefaniuk, 59 lat
Wanda Wojciuk, 88 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 26 do 31 stycznia

Ryszard Smarżewski, 49 lat
Kamil Bączik, 39 lat
Władysław Warowny, 76 lat
Zofia Łukasik, 83 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 27 stycznia do 1 lutego

Krzysztof Aryż, 62 lata
Edwarda Borkowska, 80 lat
Wacław Krypa, 84 lata
Anna Apolonia Swinarska, 76 lat
Halina Kobza, 90 lat
Czesława Kamińska, 92 lata
Irena Jasińska, 93 lata
Stanisław Bogusław Niewiarowski, 80 lat
Wiesław Kazimierz Iżykowski, 76 lat
Zofia Łukasik, 83 lata
Andrzej Wiesław Wymiatał, 63 lata
Bolesław Andrzej Paudyna, 84 lata

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 26 stycznia do 1 lutego

Mirosława Hryniewicz-Szymańczuk, 62 lata
Stanisław Wojtkowski, 76 lat
Witold Galecki, 73 lata
Tadeusz Moczulski, 87 lat
Andrzej Gawrysiak, 82 lata
Janina Szklarz, 84 lata
Barbara Czorniej, 89 lat
Karolina Grzeszek, 90 lat

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 9-15.02.2024r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: VIKAI	74				12:00			
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
MADAME WEB - DUBBING	116						18:20	18:20
TYLKO NIE TY - NAPISY	103						18:15	
SAMI SWOI. POCZĄTEK	119							18:15
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
EMMA I CZARNY JAGUAR - DUBBING	100	15:00 17:15	11:15 13:15 17:15	11:15 13:15 17:15	15:00 17:15	15:00 17:15	15:00 17:15	15:00 17:15
JAK UKRADŁEM 100 MILIONÓW	95	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:40	20:40
MIŁOŚĆ JAK MIÓD	100	19:00	19:00	19:00	19:00	19:00	19:00	19:00
PIĘKNA KATASTROFA 2	95	15:15 19:15	15:15 19:15	15:15 19:15	15:15 19:15	15:15 19:15	15:15 19:15	15:15 19:15
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
AKADEMIA PANA KLEKSA	127	15:45	12:00 15:45	12:00 15:45	15:45	15:45	15:45	15:45
EKIPA Z DŻUNGLI. MISJA RATUNKOWA - DUBBING	90		10:15	10:15				
WYFRUNIĘCI- DUBBING	92	14:00	10:20 14:00	10:20 14:00	14:00	14:00	14:00	14:00
KOS	124	18:20	18:20	18:20	18:20	18:20		
KATAK. PODWODNA PRZYGODA - DUBBING	82		12:15	12:15				
CUDOWNY CHŁPAK. BIAŁY PTAK - DUBBING	123	16:00	11:30 16:00	11:30 16:00	16:00	16:00	16:00	16:00
OBSESJA	113	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45		
BABY BOOM CZYLI KOGEŁ MOGEL 5	97	18:15	13:45 18:15	13:45 18:15	18:15	18:15	20:30	20:30
DZIEWCZYNA INFLUENCERA	91	17:00 21:00	17:00 21:00	17:00 21:00	17:00 21:00	17:00 21:00	17:00 21:00	17:00 21:00
FUKS 2	98	21:15	21:15	21:15	21:15	21:15	21:15	21:15
POWSTANIEC 1863	114		14:45	14:45				

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

08 / 02

DOPPELGÄNGER. SOBOWTÓR

15 / 02

PORADY NA ZDRADY 2

22 / 02

VIKA!

W SIECI KIN

12:00

Modlitwy różańcowe także w godzinach wieczornych

SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1

Kremacje 24h

Telefony całodobowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Pani Mariannie Wymiatał
Pracownikowi Starostwa Powiatowego w Siedlcach
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci **Męża**

składają

Marek Gorzała
Przewodniczący Rady
z Radnymi Powiatu w Siedlcach

Małgorzata Cepek
Wicestarosta Siedlecki
wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego w Siedlcach

Karol Tchórzewski
Starosta Siedlecki

Ratował się łapówką

28 stycznia w gminie Mrozy dzielnicowi zatrzymali do kontroli alfa romeo, którego 43-letni kierowca miał prawie promil alkoholu w organizmie.

- Mieszkaniec gminy Mrozy zaproponował policjantom wręczenie korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności i puszczanie go wolno — mówi sierż. sztab. **Elżbieta**

Zagórska, oficer prasowa mińskiej policji. - Tak się oczywiście nie stało. Dzielnicowi z komisariatu w Mrozach zabezpieczyli obiecaną gotówkę, zatrzymali kierowcy prawo jazdy, a on trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, za co grozi do 3 lat pozbawienia wolności, oraz zło-

żenia obietnicy udzielenia korzyści majątkowej funkcjonariuszom policji, w celu skłonienia ich do odstąpienia od czynności służbowej. Za to przestępstwo z kolei kodeks karny przewiduje do 10 lat pozbawienia wolności.

Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów, został objęty dozorem policyjnym. **(ak)**

Sztuka to przestrzeń

Klaudia Karpińska - wokalistka i aktorka Teatru ES. Ukończyła „sztuki plastyczne” na UPH w Siedlcach, obecnie studiuje „zarządzanie w kulturze” na Uniwersytecie Warszawskim. Mieszka w Mińsku Mazowieckim. Na początku stycznia odbyła się premiera jej najnowszego singla i teledysku pt. „Śniłam” (jest autorką tekstu i muzyki), nagranych wspólnie z zespołem Karmin. To piękna, zwiewna i klimatyczna piosenka, która już od pierwszych sekund rozpala iskrę ciekawości. A opowiada o romantycznych, sennych marzeniach, lekkiej nieśmiałości i tęsknocie do letnich chwil.

Z Klaudią Karpińską rozmawia Tomasz Markiewicz

■ **Klaudio, zadziwiasz energią twórczą. Śpiewasz, piszesz piosenki, malujesz, fotografujesz, zajmujesz się grafiką, doskonalisz rzemiosło aktorskie w siedleckim Teatrze ES... Która z tych ról sprawia Ci największą satysfakcję?**

- Sztuka to dla mnie zbiór piękna, dlatego ciężko wybrać jedną z tych dziedzin. Muzyka daje mi możliwość wyrzucenia energii i opowiadania historii, które obserwuję lub przeżywam. Fotografia jest jedną z najbardziej żywych sztuk wizualnych, pozwala na utrwalenie znikających chwil. Malarstwo daje wyciszenie i skupienie się na własnych myślach. Teatr to wspaniała synergia pomiędzy widownią i aktorami, poza tym praca na emocjach i przekazywanie ich innym ludziom, obcowanie z tekstami i poezją daje otwartość na świat.

■ **Niektórzy artyści mówią, że muzyka, sztuka jest dla nich ucieczką od rzeczywistości i delektowaniem się innym, lepszym światem. Czy dla Ciebie też?**

- Dla mnie sztuka to po prostu przestrzeń, miejsce, w którym czuję się dobrze, w którym mogę wyrazić to, co czuję, to, co widzę i czym pragnę się podzielić. Nie nazwałabym tego ucieczką od rzeczywistości, ponieważ to dla mnie bardziej jej analiza. Z drugiej jednak strony, zamknięcie się w pokoju i siedzenie całymi godzinami przed obrazem czy pisanie piosenek przy pianinie jest jakąś formą ucieczki.

Zagrała w „grę”. Straciła pieniądze

30 stycznia do garwolińskiej komendy zgłosiła się mieszkanka powiatu, która złożyła zawiadomienie o oszustwie. Za pośrednictwem komunikatora skontaktowała się z nią jej kuzynka. Zaproponowała wspólny udział w konkursie, w którym były rozdawane prezenty. Tak zaczęła się „gra”.

- Kobieta otrzymała wiadomość, że udało się im wygrać 2500 zł. Miały podzielić się pieniędzmi po połowie, dlatego pokrzywdzona podała kod do natychmiastowego przelewu – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa KPP w Garwolinie. - Zamiast wpływu umówionej kwoty z jej konta zniknął jednak prawie 1 tys. zł. Rzekoma kuzynka zapewniała, że wszystkie pieniądze zostaną zwrócone razem z wygraną. Pokrzywdzona podała jeszcze kilka kodów do mobilnych płatności, z których 3 potwierdziła w aplikacji. Za każdym razem zamiast wpływu gotówki z konta zniknęły pieniądze. Kiedy kobieta zorientowała się, że to oszustwo, w rozmowie z członkiem rodziny dowiedziała się, że ktoś włamał się na profil kuzynki na portalu społecznościowym i to nie ona wysyłała wiadomości. **(ak)**

■ **Na ile Twoje piosenki są kreacją artystyczną, a na ile odzwierciedleniem Twojej prawdziwej natury?**

- Bardzo dobre i trudne pytanie. Myślę, że w jakimś stopniu każdy artysta mniej lub bardziej świadomie wyraża swoją osobę poprzez sztukę. Wydaje mi się, że na tym etapie mam potrzebę wyrażania siebie, szczególnie że widzę w świecie artystycznym i na rynku muzycznym na to przestrzeń. Trochę za dużo jest tej kreacji czy nawet sztuczności.

■ **Karmin, z którym nagrałaś piosenkę „Śniłam”, jest stosunkowo nowym zespołem. Czy to muzycy, z którymi łączy Cię jakieś szczególne porozumienie?**

- Zdecydowanie tak. Moim marzeniem było mieć wokół siebie ludzi, którzy chcą wspólnie tworzyć muzykę, a poza tym są moimi przyjaciółmi i mogę na nich liczyć. Większość składu poznałam w grudniu 2022 roku. Wtedy zostałam zaproszona przez Tomka Bębnowicza do zaśpiewania koncertu charytatywnego z zespołem Venefica. Nie wiedziałam, że decyzja o wystąpieniu z nimi doprowadzi ono do dalszej współpracy, a w efekcie - wspólnych koncertów i wydania singla. Po koncercie założyliśmy z Tomkiem nowy projekt pod nazwą Karmin.

■ **To dosyć liczny zespół, bo oprócz Ciebie tworzy go 6 osób.**

- Tak. Jako następny do składu dołączył basista Wojciech Glezman.



fot. udostępnione przez artystkę

Klaudia Karpińska i zespół Karmin stracyjna. Czy to dlatego, że masz dużą wyobraźnię plastyczną?

- Bardzo prawdopodobne. Myślę, że powód poetyckiego charakteru mojej muzyki to po pierwsze moja osobowość i suma zainteresowań, a po drugie również doświadczeń. Zaczynałam od tzw. nurtu poezji śpiewanej. Współpraca z zespołem Kreska w liceum czy późniejsza z Kacprem Jastrzębskim są dowodem, że nadal z poezją jestem blisko, pewnie też dlatego jest ona słyszalna w moich autorskich piosenkach.

■ **Masz swoich mistrzów lub mentorów? Komu zawdzięczasz swoją dzisiejszą wiedzę, umiejętności i doświadczenie?**

- Po pierwsze mojej starszej siostrze, która również kiedyś śpiewała i podsłuchując ją, też próbowałam. Zawsze wspierała mnie w moich pasjach. Na pewno Marcinowi Błądzińskiemu, jednemu z moich pierwszych nauczycieli wokalnych, którego poznałam na zajęciach w Miejskim Domu Kultury w Mińsku Mazowieckim. Bardzo motywował mnie i ukierunkował wokalnie. Bardzo ważny był i jest dla mnie Teatr ES w Siedlcach oraz reżyser Robert Protasiewicz, który - jak sądzę - dla każdego adepta teatru jest inspiracją artystyczną. Nie mogę nie wspomnieć o moich działaniach

w okresie szkoły średniej. Koło teatralne DTRS, prowadzone przez Dianę Gajc-Piątkowską było dla mnie idealnym wstępem do kolejnych teatralnych doświadczeń. W zespole Kreska, prowadzonym przez Jakuba Maguzę, nauczyłam się pisanie piosenek czy pracy w studiu, nagrywając dwie płyty.

■ **Obecnie studiujesz „zarządzanie w kulturze” na Uniwersytecie Warszawskim. Menedżer kultury to człowiek, który łączy wiele obowiązków i kompetencji: powinien nieźle orientować się w prawie, być sprawnym organizatorem, znać się na produkcji imprez masowych. Wiem, że jesteś na etapie zbierania cennych doświadczeń.**

- Kończąc na UPH w Siedlcach „sztuki plastyczne”, zastanawiałam się nad dalszą ścieżką. Chyba najbardziej pragnęłam połączyć większość swoich doświadczeń w świecie sztuki i kultury, a ten kierunek mi na to pozwala oraz poszerza moją widzę w tych dziedzinach. W tej chwili współpracuję m.in. z ośrodkami kultury w Mroczach i Dębem Wielkim, co daje mi poczucie, że organizacja inicjatyw kulturalnych i artystycznych to mój świat. Chciałabym w nim być i dalej się rozwijać w tym kierunku. ■

Nowoczesny samochód strażacki w OSP Zbuczyn

Takie chwile w życiu OSP nie zdarzają się często. Dlatego budzą wśród strażaków tak duże emocje.

- To był wspaniały dzień dla naszej jednostki. Powitaliśmy średni samochód ratowniczo-gaśniczy. To spełnienie marzeń moich i moich ko-



fot. OSP Zbuczyn

legów - mówi **Patryk Wierzejski**, prezes OSP w Zbuczynie. - Długo o niego walczyliśmy.

Pojazd wyróżnia się na tle innych samochodów pożarniczych, ma nowoczesne działo na zderzaku i dużo nowoczesności. Pomysł zakupu auta pojawił się już na początku 2022 r. Jego realizacja zajęła jednak sporo czasu i pracy.

Średni samochód ratowniczo-gaśniczy Scania o wartości ponad 1,5 mln zł jest wyposażony w innowacyjne rozwiązania: kamerę 360 stopni,

klaporoletę chroniącą strażaka podczas długotrwałych akcji przed słońcem i deszczem, działka sterowane pilotem, pozwalające gasić pożary traw czy aut bez wysiadania z pojazdu, nowoczesny system sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej, pompę o wydajności 2400l/min, zbiornik wody o pojemności 3 tys. litrów oraz cały niezbędny sprzęt.

- Straż w Zbuczynie to jedna z najprężniejszych straży w powiecie

siedleckim - mówi **Hubert Pasiak**, wójt gminy Zbuczyn.

- Wyjeżdża do akcji ponad 100 razy w roku. Strażacy zasługują na to, by samochód był i dla nich bezpieczny. Ten dzień jest równie ważny dla Rządewa, gdzie trafia 16-letni samochód marki Man właśnie ze Zbuczyna, co jest bardzo ważne dla bezpieczeństwa tamtej części gminy, która po wybudowaniu autostrady zostanie odcięta. To ważne, by jednostki straży po drugiej stronie autostrady miały nowoczesny sprzęt. **(ak)**

Studniówka licealistów z Węgrowa Bal do białego rana



fot. Wiesław Gromek

Ponad 90 uczniów klas maturalnych I LO im. Adama Mickiewicza w Węgrowie w sobotę 3 lutego bawiło się na balu studniówkowym w zajeździe „U Ojdanów”.

Bal rozpoczął się polonezami do muzyki z filmów „Pan Tadeusz” i „Czas honoru”, do których układy taneczne młodzież przygotowała pod kierunkiem **Kingi Veit**. W pierwszej parze (przez kilkanaście chwil) kroczyła pani dyrektor LO **Ewa Dmowska** z uczniem **Jakubem Gontarzem**.

Oprócz rodziców i nauczycieli go-

ści specjalnymi imprezy byli: poseł **Maria Koc**, starosta węgrowska **Ewa Besztak** oraz burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**. Uczniowie wręczyli dyrekcyi, nauczycielom i gościom bukiety kwiatów. Burmistrz Paweł Marchela oddał swój bukiet, oświadczając, że chce, by go otrzymała ta z uczennic, która jako ostatnia zejdzie ze studniówkowego parkietu. Studniówkowy bal trwał **do godz. 6 rano**. Jak się dowiedzieliśmy, kwiaty od burmistrza otrzymała **Izabela Wiśniewska**. **(sej)**



WYJEŹDZAŁ Z POSESJI

3 lutego około godz. 13.30 w **Żelechowie** doszło do zderzenia dwóch pojazdów. Kierujący oplem 33-latek wyjeżdżał z posesji na ulicę Długą, którą poruszał się 21-letni kierowca BMW. Obaj mężczyźni trafili do szpitala. Po udzieleniu pomocy medycznej zostali zwolnieni do domu. Kierujący byli trzeźwi. Postępowanie w tej sprawie prowadzi policjanci z Żelechowa.

OSZUKANE... BEZ BILETÓW

Kilka dni temu do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie zgłosiła się mieszkanka powiatu. Kobieta złożyła zawiadomienie, z którego wynika, że na grupie z ogłoszeniami na portalu społecznościowym znalazła ofertę odsprzedaży biletów na stand-up. Występ miał się odbyć w Warszawie. Po uzgodnieniu szczegółów oszust przesłał bilety mailem, a pokrzywdzona przekazała ponad 350 zł za pomocą kodów do szybkiej płatności mobilnej. W dniu wydarzenia kobieta nie została wpuszczona na występ komików. Od pracowników ochrony dowiedziała się, że bilety są fałszywe i że nie jest jedyną osobą, oszukaną w ten sposób.

...PODAŁA KOD

Mieszkanka powiatu garwolińskiego za pośrednictwem serwisu ogłoszeniowego chciała sprzedać dziecięcą sukienkę. Kobieta otrzymała mailowe potwierdzenie sprzedaży ubranka. W wiadomości znajdował się przycisk „Potwierdź”, w który pokrzywdzona kliknęła. W tym momencie została przekierowana na stronę banku. Zalogowała się na swoje konto, jednak strona się nie otworzyła. Po chwili skontaktował się z nią mężczyzna, podający się za pracownika serwisu ogłoszeniowego. Poinformował ją o problemach z bankiem. Aby je rozwiązać, kobieta wygenerowała kod do szybkiej płatności mobilnej i podała oszustomi. Wtedy zorientowała się, że z jej konta zniknęło ponad 1 tys. zł.

TRAFIŁ ZA KRATKI

30 stycznia w **Żelechowie** policjanci zatrzymali 40-letniego mężczyznę poszukiwanego przez sąd do odbycia kary roku pozbawienia wolności. Poszukiwanego doprowadzono do zakładu karnego.

PO PIJAKU

29 stycznia o godz. 10.33 w **Wildze** na **ul. Warszawskiej** policjanci zatrzymali kierowcę mercedesa, mieszkająca pow. ryckiego, który miał w organizmie ponad promil alkoholu. (ak)

Siedlczyńska za Korysia

Od 1 lutego Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Garwolinie jest **Dominika Siedlczyńska**. Zastąpiła na tym stanowisku **Andrzeja Korysia**, który po 21 lat kierowania garwolińską placówką odszedł na emeryturę. Nowa lekarz powiatowa wcześniej pracowała w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Łukowie, a ostatnio w Mazowieckim Wojewódzkim Inspektoracie Weterynaryjnym. (MB)

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 6, 9, 11, 12, 15

W Borowiu, Łaskarzewie i Parysowie

Nie zwalniają tempa

Samorząd gminy Borowie należy do tych, które nie wydają ponad stan. Dochody budżetowe zaplanowano na ponad 41,5 mln zł, a wydatki na 39,5 mln zł. Na inwestycje i modernizacje wyasygnowano ponad 17 mln zł, ale wydaje się, że nie jest to wartość ostateczna.

W trakcie roku mogą się jeszcze pojawić jakieś pieniądze z Polskiego Ładu czy samorządu mazowieckiego. Radnym nie pozostanie więc nic innego, jak przegłosować zmiany w budżecie i w wieloletniej prognozie finansowej.

Najważniejsze zadania inwestycyjne gminy, to: budowa świetlicy w Kamionce, żłobka samorządowego w Borowiu, kanalizacji na Trojankach w Brzuskowoli, termomodernizacja remizy OSP w Lalinach i świetlicy wiejskiej w Słupie Drugim oraz remont obiektów sportowych w Borowiu. Jak w każdej gminie wiejskiej, ważnym zadaniem jest utrzymanie stanu dróg. Wójt **Wiesław Gąska** i jego współpracownicy zaplanowali na ten rok modernizację dróg w: Borowiu, Kamionce w kierunku Czarnowa, Chrominku, Brzuskowoli w kierunku Gościewicza, Jaźwinach w kierunku Kornatki oraz drogi od Łopacianki do Lwowego. W planach jest też zakup średniego samochodu

ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Borowiu, zamontowanie instalacji fotowoltaicznych na świetlicach wiejskich i zakup 15 ulicznych lamp solarnych.

W pierwszej uchwale budżetowej gminy Parysów na 2024 r. - przy dochodach ponad 32 mln zł i wydatkach ponad 34 mln zł - na inwestycje zaplanowano prawie 14 mln zł.

Wójt **Bożena Kwiatkowska** liczy jednak, że po pozytywnym rozpatrzeniu wniosków złożonych do samorządu województwa mazowieckiego w trakcie roku kwota ta zbliży się do 20 mln zł. Najważniejsze inwestycje i remonty na terenie parysowskiej gminy, to: rozbudowa sieci kanalizacyjnej w Choinach oraz remonty dróg w: Parysowie, Kozłowie, Woli Starogrodzkiej, Słupie, Stodzewie, Choinach, a także remont szkoły, remont schodów i zamontowanie windy w ośrodku zdrowia oraz termomodernizacja budynku klubu seniora, remont „Orlika” i budowa nowego placu



Wiesław Gąska fot. MC



Bożena Kwiatkowska fot. MC

zabaw przy przedszkolu w Parysowie.

Wyremontowane zostaną również plac zabaw przy szkole w Woli Starogrodzkiej i strażnica w Łukówcu. Druhowie z OSP w Parysowie mogą zaś liczyć na średni samochód ratowniczo-gaśniczy.

W wiejskiej gminie Łaskarzew dochody zaplanowano na poziomie nieco ponad 40 mln zł, a wydatki na prawie 44 mln zł. Za 16 mln zł na inwestycje samorząd zamierza: kontynuować budowę oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej w Dą-

browie, budowę i rozbudowę stacji uzdatniania wody wraz z modernizacją sieci wodociągowej w Izdebnie, przebudowę dróg gminnych. Ponadto w planie zadań zapisano: adaptację budynku w Izdebnie-Kolonii na przedszkole, modernizację oczyszczalni ścieków w Nowym Pilczynie, rewitalizację zabytkowego parku w Izdebnie-Kolonii, budowę świetlic wiejskich w Budlu i Nowym Pilczynie oraz przebudowę garażu OSP w Woli Łaskarzewskiej.

MIROŚLAW BUCZEK

PKP remontuje Dworzec Życzyn

Wypiękniały lub pięknieją stacje i dworce PKP przy trasie biegnącej przez powiat garwoliński. O dworcu w Pilawie już pisaliśmy. W trakcie przebudowy jest też dworzec Życzyn w Podeblotcu w gminie Trojanów. Prace rozpoczęły się w styczniu 2023 r., a termin ich zakończenia wyznaczono na marzec bieżą-

go roku. Takie same roboty trwają tuż za granicami powiatu, w Celestynowie. PKP S.A. deklaruje, że już przygotowuje się do kapitalnego remontu pozostałych dworców na tym odcinku, czyli w Otwocku i Dęblinie.

Większość podróźnych z tego terenu już oczekuje na swój pociąg w bardzo dobrych warunkach. (MB)



Prace mają zakończyć się w marcu.

fot. MB

W Pilawie

Konkurs fotograficzny

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Pilawie organizuje konkurs fotograficzny „Cztery pory roku w mieście Pilawa”. Uczestniczyć w nim mogą wszyscy mieszkańcy miasta i gminy.

Konkurs składa się z czterech eta-

pów. Nie trzeba jednak uczestniczyć w każdym z nich. Pierwszy etap potrwa **do 30 marca**. Do tego czasu należy przesłać zdjęcia, ukazujące zimowe piękno miasta. Pełny regulamin jest dostępny w siedzibie MGOK i na jego stronie internetowej. (MB)

Stulecie parafii

Parafia św. Józefa w Trąbkach obchodzi w tym roku stulecie. Obchody zainaugurował koncert kołęd w wykonaniu: Kwartetu Saksofonowego, Chóru „Vilanelle” Szkoły Muzycznej I i II stop-

nia w Garwolinie, Chóru Miasta Garwolina oraz miejscowej orkiestry dętej. Proboszcz **Włodzimierz Wąsowski** zapowiedział, że główne uroczystości jubileuszowe odbędą się **5 maja**. (MB)

Spotkanie z pisarką

W Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Garwolinie odbędzie się, **16 lutego o godz. 17.00**, spotkanie z pisarką **Lucyną Olejniczak**. Jest ona autorką, między innymi,

znanych książek „Kobiety z ulicy Grodzkiej” i „Apteka pod Żłotym Moździerzem”. Zapisy na spotkanie są prowadzone pod numerem telefonu 25 681 24 21. (MB)

Burmistrz nagradza

Burmistrz Garwolina **Marzena Świeczak** przyznała stypendium i nagrody za osiągnięcia sportowe w 2023 roku. Stypendium w wysokości 200 zł miesięcznie, wypłacane przez cały bieżący rok, otrzymał badmintonista MKS Garwolin, **Tomasz Ko-**

tlarski. Nagrody po 1000 zł trafiły do drużyn Międzyszkolnego Gimnastyczno-Tanecznego Uczniowskiego Klubu Sportowego „No Name”: Dream Team Junior, Dream Team Senior i Dream Team Kids oraz do trenera badmintonistów **Krzysztofa Walendy**. (MB)

Obudzili nadzieję.

Ambasadorowie na koncercie

Ambasadorowie: Palestyny, Egiptu, Kataru, Syrii, Jordanii i Jemenu gościli na koncercie charytatywnym, który odbył się w sali kinowej Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie. Całkowity dochód ze sprzedaży bile-

tów, czyli prawie 18 tysięcy złotych, przeznaczono na pomoc palestyńskim dzieciom ze Strefy Gazy. Koncert „Obudźmy nadzieję” zorganizowali Fundacja „Sztafeta” i garwoliński CSiK. (MB)

Huczny jubileusz

Hucznie obchodziła swoje setne urodziny **Helena Gałkowska** z Zyguntów w gminie Łaskarzew. Jubilatka od urodzenia mieszka w tej miejscowości. Wychowała córkę i syna, doczekała się 6 wnucząt,

13 prawnucząt i 9 praprawnucząt. Wielopokoleniowe spotkanie odbyło się w Dworze Zyguntów. Wśród licznych gości z życzeniami przybyła też zastępca wójta **Sylwia Szopa**. (MB)

Stulatka z Ostrożenia

Sabina Więckowska z Ostrożenia Pierwszego w gminie Sobolew ukończyła sto lat. Zamieszkała w tej miejscowości w 1946 roku, po wyjściu za mąż za **Jana Więckowskiego**. Wychowała dwoje dzieci, doczekała

się 7 wnuków i 13 prawnuków. Z okazji jubileuszu panią Sabinę odwiedziła: wójt **Maciej Błachnio**, kierownik USC w Sobolewie **Iwona Rosłaniec** i kierownik Placówki Terenowej KRUS w Garwolinie **Andrzej Koszutski**. (MB)

W „komunalnej” w Łosicach chyba nikomu się nie spieszy...

Dwa lata obiecują

Pani Justyna od dwóch lat czeka na remontu dachu. – Mam już obsesję. Jak zacznie padać deszcz albo topi się śnieg, to biegnę do pieca. I patrzę, czy mi go nie zalało - mówi.

Justyna Kucewicz mieszka w komunalnym domu przy ul. Międzyrzeckiej. Przeprowadziła się tam, do matki, z innego komunalnego mieszkania w Łosicach. Matka zmarła. Ale jeszcze jak żyła, prosiła o remont dachu. – Ten dach to tragedia. Dwa lata obiecują mi w komunalnej, że zrobią nowe pokrycie. A papa jak leżała, tak leży. Jest pozrywana. Ma pełno dziur. Cieknie. Gdy interweniowałam, słyszałam od pracownicy w komunalnej: „Współczuję pani” – mówi pani Justyna. Zarządcą budynków komunalnych w Łosicach jest miejska spółka „Kom-Gazu”. – Raz przysłali robotnika ze Spółdzielni Socjalnej „Łosiczanka”. Powiedział, że nie wie, jak naprawić ten dach, bo w środku jest flizelina – opowiada pani Justyna.

Dach najbardziej przecieka nad tzw. kotłownią. To pomieszczenie w przedsionku. Woda leje się prosto na piec i zbiera się na podłodze. – Wybieram wtedy z podłogi nawet po 5 wiader wody. Tak samo jest, gdy topnieje śnieg. Nie jestem pierwszej młodości. Ręce mi marzną, jak wybieram tę wodę, plecy bolą. Chodziłam do komunalnej, prosiłam, napisałam pismo... Zbywają mnie i zbywają. Jak z nimi rozmawiam i słyszę te dyrdymały, to aż mi ciśnienie skacze – żali się. Dziurawy dach to tylko połowa problemów. – Tu obok mojego mieszkania stał

stary dom. Pewnie miał ze 100 lat. Mieszkał tam taki chłop, co śmieci z całego miasta przynosił. Jak zmarł, to ten dom zrównali z ziemią. Z me-



Przy ul. Międzyrzeckiej

blami i całym syfem, jaki tam był. Proszę pani, jaki to był smród wtedy! Szczury chmarami uciekały stamtąd jak przed powodzią! – relacjonuje pani Justyna. – Zburzyli ten dom, a gruz i cały ten syf tak sobie leży już prawie od czterech miesięcy. Interweniowałam, prosiłam, by posprząтали.

Bo tam lęgnie się robactwo i Bóg wie, co. I też, tak jak z dachem, mnie olali. Pani Justyna mówi, że była u burmistrza **Mariusza Kucewicza**. Obiecał jej, że skontaktuje się z prezesem „Kom-Gazu” **Michałem Lewczukiem** i będzie interweniował w jej sprawie. – I nic. Trzy tygodnie minęły. Ani widu, ani słychu z komunalnej. Odpowiedzi na pismo też nie mam. A mój

leżał wtedy jeszcze śnieg. – Ta pani napisała podanie. Jest zlecone zrobienie dachu. Ale pogoda na razie nie pozwala, by to zrobić. Jak pogoda się poprawi, to dach zostanie zrobiony, bo znamy sprawę. Gruz musi poczekać do wiosny – powiedział Michał Lewczuk w rozmowie z „TS”. Następnego tygodnia przyszły roztopy. Minął kolejny tydzień. Dach nie



fort. mc

dach zrobił się już półokrągły. Tylko czekać, aż na mnie spadnie. Szczury z tego gruzowiska wygryzają w moich ścianach dziury i harcują po mieszkaniu. Jak ja mam tu żyć? – pyta pani Justyna. Skontaktowaliśmy się z prezesem Michałem Lewczukiem. Na dachu

został naprawiony. – Przynajmniej tyle, że po telefonie redakcji do „Kom-Gazu” usłyszałam, że moje pismo jest na wierzchu – śmieje się pani Justyna. – A potem przyjechał jakiś facet z „Kom-Gazu”. Popatrzył, podrapał się po głowie i pojechał. **MILENA CELIŃSKA**

Kierowca zginął na miejscu



fort. KPP w Łosicach

Do tego tragicznego wypadku doszło 30 stycznia, około godz. 20 w Hruszniewie Kolonii w gminie Platerów. Jadący skodą 29-letni mieszkaniec Łosic z nieznanых przyczyn na

zakręcie zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Poniósł śmierć na miejscu. Okoliczności wypadku pod nadzorem prokuratora wyjaśniają policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego KPP w Łosicach. **(mc)**

Odbiorą folię

9 lutego na terenie gminy Huszlew pojawi się firma, która za darmo odbierze zużyte folie rolnicze. – By folia została odebrana za darmo, musi być jej minimum 5 ton – informuje UG w Huszlewie. Będą odbierane folia czarna i czarno-biała, folia po sianokiszonce biała i zielona, folia tunelowa

i worki po nawozach typu BigBag. – Nie odbieramy sznurków, siatek i węży nawodniających – podkreślają urzędnicy. By folia została zabrana, należy złożyć do 9 lutego deklarację w UG Huszlew. Szczegółowe informacje są udzielane pod nr. tel. 83 888 90 63. **(mc)**

Rekordzista łosickiego WOŚP

Wolontariusze z powiatu łosickiego zebrali na rzecz WOŚP ponad 61,4 tys. zł. Jak co roku finał WOŚP odbył się w ŁDK, gdzie pomiędzy występami przeprowadzono licytację. – Pięknie dziękujemy osobom, firmom, które na licytację WOŚP przekażyły przedmioty, vouchery itp., a było ich bardzo dużo i kwota, jaką osiągnęliśmy z licytacji, to ponad 7 tys. zł. – cieszy się szefowa sztabu, **Dorota Kozłowska**. Wszyscy wolontariusze dołożyli też starań, by zebrać jak najwięcej pieniędzy, ale - jak co roku - w powiecie łosickim są rekordziści. Najwięcej zebrał **Janek Sawczuk**, uczeń V klasy SP nr 1 w Łosicach. Janek do swojej puszkizebrał dokładnie 3.817,97. Jego rok starsza koleżanka **Amelka Antoniuk**, uczennica VI klasy SP nr 1 w Łosicach, zebrała zaś 2.827,16. Na trzecim miejscu był szóstoklasista **Szymon Kozłowski** z SP nr 2 w Łosicach, który zebrał 2.631,76 zł.

Akcja „Poszukiwany” Nie ukryli się przed więzieniem

Policjanci z Łosic zatrzymali pięciu mężczyzn, poszukiwanych listami gończymi. Wszyscy zostali wcześniej skazani na więzienie za jazdę pod wpływem alkoholu. – Akcja „Poszukiwany” została z sukcesem przeprowadzona we wtorek 30 stycznia – informuje **Weronika Wu-**

Jego rówieśniczka (z SP nr 1) **Łucja Chalimoniuk** zebrała 2.206,53 zł, a **Natalia Mazurek** z szóstej klasy SP w Niemojkach 1.900,70 zł. Trzeba pamiętać, że ci wolontariusze to również rekordziści z ubiegłego roku. Podczas ubiegłorocznego finału Amelka była pierwsza i zebrała ponad 3,1 tys. zł. Za nią wtedy był **Szymon Kozłowski**, potem Łucja Chalimoniuk i na końcu Janek Sawczuk. Janek rok temu zebrał niecałe 2 tys. zł. – Było wspaniale, kolorowo dzięki zaangażowaniu wielu

osób. Daliśmy z siebie wszystko, ale przede wszystkim nasze serca! Wierzymy, że sprzęt medyczny, który zostanie zakupiony przez zebrane pieniądze, uratuje niejedno ludzkie życie. Współorganizowanie takich akcji to dla nas sama przyjemność. Do zobaczenia za rok! – mówi Dorota Kozłowska. **(mc)**



Amelia i Janek

fort. ŁDK Łosice

UKRADLI PONAD 800 DRZEW

29 stycznia na policji w Łosicach przyjęto zawiadomienie o kradzieży 221 drzew. Do kradzieży miało dojść w **Bindudze** (gm. **Sarnaki**) Pokrzywdzona 45-letnia mieszkanka gminy Sarnaki oszacowała straty na 2500 zł. Tego samego dnia doszło także do kradzieży w **Boninie** (gm. **Sarnaki**). Zginęło 650 drzew. Pokrzywdzona 59-letnia mieszkanka gminy Sarnaki oszacowała straty na 8000 zł.

WYDAŁ 5,6 TYS. ZŁ NA KONSOLĘ

29 stycznia w KPP Łosice 21-letni mieszkaniec gminy **Sarnaki** zgłosił, że nieznana osoba portalu aukcyjnym zamieściła ogłoszenie o sprzedaży konsoli PlayStation. Po wpłaceniu na wskazane konto 5600 zł sprzedający zerwał kontakt z 21-latkim, który nie otrzymał towaru.

ZGON

4 lutego w **Mierzwicach** (gm. **Sarnaki**) w Bugu znaleziono zwłoki 37-letniego mieszkańca tej gminy. Wykluczono udział osób trzecich. Na polecenie Prokuratora Rejonowego w Siedlcach zwłoki zabezpieczono. Postępowanie pod nadzorem prokuratury prowadzi KPP w Łosicach. **(mc)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,

ul. Piłsudskiego 4,

tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



PRZYGOTOWANIA DO WIOSNY?

31 stycznia ktoś dokonał włamania we wsi **Dąbrówka** (gm. **Łuków**). Z domu złodziej ukradł telewizor, a z budynku gospodarczego - opryskiwacz sadowniczy. Policja na razie nie ustaliła sprawy.

UCIEKŁA DO SZAFY

Tego samego dnia dzielnicowi zapukali do drzwi domu 53-letniej mieszkanki **Łukowa**. Kobieta w przeszłości była ukarana grzywną za liczne wykroczenia, ale jej nie opłaciła, więc sąd wydał zarządzenie o karze pozbawienia wolności. Mieszkanca miasta od kilku dni ukrywała się jednak przed wymiarem sprawiedliwości i unikała kontaktu z policją. Na widok mundurowych domownicy twierdzili, że 53-latkę nie ma w mieszkaniu, bo niedawno wyjechała z Łukowa. Dzielnicowi nie uwierzyli w ich zapewnienia i sprawdzili wszystkie pomieszczenia. W pewnym momencie zwrócili uwagę na łóżko w jednym z pokoi - niepościelone i sprawiające wrażenie opuszczonego w pośpiechu. Policjanci domyślili się, że najprawdopodobniej spała w nim poszukiwana kobieta. Przeczucie ich nie myliło. Sprawdzając pomieszczenie i wszystkie meble, natknęli się na poszukiwaną przez nich 53-latkę, ukrytą między ubraniami wiszącymi w szafie. Kobieta została zatrzymana i trafiła do więzienia, gdzie odbędzie zarządzoną karę.

SZEROKI WYBÓR

30 stycznia na ul. **ks. Popiełuszki** w **Łukowie** policjanci zatrzymali 32-letniego mieszkańca miasta. Podczas przeszukania znaleźli przy nim: mefedron, amfetaminę oraz tabletki ecstasy. Mężczyzna odpowie za złamanie Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

WSZYSTKO PRZEZ SŁOŃCE?

30 stycznia, wyjeżdżając z osiedlowej uliczki, audi kierowane przez 45-letniego mieszkańca miasta potrafiło 12-latkę przechodzącą przez jezdnię na ul. **11 Listopada** w **Łukowie**. Mężczyzna mówił mundurowym, że oślepiło go słońce i dlatego nie zauważył osoby na pasach. Dziewczynka z miejsca wypadku została odwieziona karetką do szpitala. Na szczęście okazało się, że urazy, jakich doznała, nie są groźne. Teraz prowadzący postępowanie ustalą szczegóły i dokładne okoliczności zdarzenia. Przeanalizują też zapis kamer miejskiego monitoringu, który zarejestrował moment wypadku. (BS)

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
masterTV
 Łuków, os. Unitów Podl. 17
 tel./fax 25 798 89 94
 www.telewizja.lukow.pl
aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

- Szkoła to nie fabryka śrubek - przekonywał Krzysztof Okliński.

Miecz na oświatę?

Audyt w łukowskich szkołach wykazał, że na ich funkcjonowaniu da się zaoszczędzić nawet 1,5 mln zł rocznie. Ale nie wszyscy radni uważają, że to dobry pomysł.

Sprawy nie byłoby bez wypowiedzi radnego **Ireneusza Goławskiego** podczas sesji w październiku 2022 r. - Nie stać nas nawet na kredę do szkół, ale zachowujemy się jak na „Titanicu”, gdzie orkiestra grała do końca. Miasto z roku na rok dokłada do oświaty coraz więcej, podczas gdy podatników ubywa. Apeluję, byśmy zaczęli się zastanawiać, czy przy tak drogiej energii i ogrzewaniu na pewno stać nas na utrzymywanie aż 5 szkół - mówił wtedy radny w trakcie dyskusji nad informacją o realizacji zadań oświatowych w poprzednim roku szkolnym.

Po tej wypowiedzi Ireneuszowi Goławskiemu przypięto łatkę kogoś, kto chce likwidować łukowskie podstawówki. Mimo to zaangażował się w stworzenie zespołu do spraw audytu w miejskiej oświacie. W ubiegłym roku grupa ta złożyła do burmistrza wniosek o wynajęcie firmy, która przeanalizuje wydatki szkół i zaproponuje strategię oszczędnościową. Ostatecznie audytem zajęło się DPC Audit Partner z Opola.

ZLIKWIDOWAĆ I OBSERWOWAĆ

Przygotowany przez firmę 140-stronicowy „Raport z audytu oświaty” trafił pod obrady rady miasta na ostatniej sesji. Wnioski autorów dokumentu nie są optymistyczne: władze Łukowa dokładają do prowadzenia szkół gigantyczne kwoty - w 2021 r. było to prawie 34,8 mln zł, a rok później już przeszło 37,5 mln zł.

Raport zawiera też pomysły na usprawnienie działania miejskiej oświaty. Najważniejsza propo-
 zycja obejmuje likwidację etatów, bez których szkoły sobie poradzą, czyli sprzątaczek, i tzw. outsourcing usług sprzątających. Autorzy przedstawiają 2 warianty. W pierwszym zastąpienie 37,5 etatu zleceniem dla zewnętrznej firmy w skali roku może dać oszczędności rzędu 650 tys. zł. Wariant drugi to pożegnanie się z 2 sprzątaczkami w Szkole Podstawowej nr 4, dzięki czemu w kasie miasta zostałoby rocznie ponad 115 tys. zł.

Kolejnym pomysłem na oszczędności jest utworzenie tzw. centrum usług wspólnych. Chodzi o miejską jednostkę, która prowadziłaby obsługę kadrowo-płacowo-księgową wszystkich szkół podległych magistratowi. Dzięki skasowaniu kilku etatów osób dziś zajmujących się tymi kwestiami w poszczególnych placówkach miasto zyskałoby rocznie niemal 900 tys. zł.

To jednak nie wszystkie wnioski audytorów. Jak referował na sesji wiceburmistrz **Mateusz Popławski**, rekomenduje oni też „dalszą obserwację SP nr 3”. - Z analizy wynika, że jest najmniej efektywna ekonomicznie i najmniej elastyczna - wyjaśnił.

SCHOWAĆ MIECZ?

Na styczniowym posiedzeniu rady miasta omówienie wyników audytu zajęło prawie 4 godziny. Okazało się też tak żarliwe, że potrzebna była najpierw półgodzinna przerwa, a potem wniosek **Henryka Lipca** o przerwanie dyskusji. Najpierw zastępca burmistrza podkreślił jasno, że większość rekomendacji jest niemożliwa do zrealizowania. Odniósł się



fort. AK

do tego przewodniczący **Krzysztof Okliński**. - Szkoła to nie fabryka śrubek - przytoczył słowa radnego Jarosława Oklińskiego. I dodał: - Ale choć kołdra jest krótka i pieniędzy brakuje, nie możemy wychodzić z założenia, że trzeba oszczędzać na szkołach. Ja bym raczej schował miecz, który ma zawisnąć nad pracownikami łukowskiej oświaty.

- Przecież do oświaty zawsze się dopłacało. A 35 tys. zł, które kosztował audyt, powinno się przekazać szkołom - ocenił **Arkadiusz Pogonowski**.

Leonard Baranowski przekonywał z kolei, iż w otoczeniu „Trójki” przybywa dzieci, co daje nadzieję, że placówka zyska uczniów. - Każdy rząd udaje, że daje na oświatę, a kończy się tak, jak się kończy. Dyrektorzy łukowskiej oświaty robią dużo, tylko trzeba im pomóc - podkreślił.

Podobne zdanie miał **Ryszard Smolarz**. - Zamknięcie SP nr 3 byłoby dla tego, kto by o tym zdecydował, pocałunkiem śmierci - stwierdził. Odniósł się też do sugestii, by powołać centrum usług wspólnych. Jak się bowiem okazuje, podobny pomysł

- stworzenie Miejskiego Zespołu Oświatowego - trafił pod obrady miasta już 2 razy i za każdym razem nie zdobywał uznania radnych. - Zostawmy oświatę fachowcom i nie gmerajmy przy niej. Niech burmistrz i dyrektorzy wyciągają wnioski z tego audytu - apelował.

Nie zgodził się z nim **Sebastian Ignaciuk**: - To, że MZO nie powstało, to porażka naszej rady. A outsourcing tak, ale w wariantcie hybrydowym, czyli z zachowaniem większości obecnych pracowników. Może to zrobić spółdzielnia socjalna albo Centrum Usług Społecznych?

Pomysł poparł **Artur Gałach**. Pytał też, czy dyrektorzy planują uwzględnienie wyników audytu w przygotowaniach do nowego roku szkolnego. - Bo bez tego się zadusimy - skomentował.

W obronie audytu stanął również sam radny Goławski. - On nie miał na celu odebrania pieniędzy dyrektorom, ale my, radni, mamy obowiązek patrzeć na pieniądze, które wydaje miasto. To naprawdę można lepiej poukładać. Ale woła powinna iść z góry - skomentował.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Problem ciągle nieuregulowany

Na jednej z działek we wsi Płudy w gminie Trzebieszów wylądowały odpady budowlane. Kto ponosi za to winę? Zdania są podzielone.

O sprawie pisaliśmy w artykule „Czy tu będzie porządek?” w październiku 2023 r. Czytelnicy zgłosili nam wtedy, że w Płudach jeden z mieszkańców najpierw wyrzucał śmieci na miejscową piachownię, a pod koniec września wywiózł kilka taczek gruzu, kostki brukowej, pozostałości betonu i piachu na większą działkę ze stawikiem, niedaleko świetlicy. - Kiedy zwracamy mu uwagę, mówi, żeby go „pocałować”. Wszyscy boją się zgłosić gdzieś tę sprawę - narzekali. A wójt **Mirostaw Szekalis** dodawał, że nie-
 ruchomość ma nieuregulowany stan prawny, więc urząd gminy niewiele może w tej sprawie.

Kiedy „Tygodnik” zajął się problemem, na feralnej działce w Płudach nie było już gruzu, betonu ani piachu, pozostały tylko górką skoszonej trawy, kamienie i ślady palenia śmieci. Sprawa wydawała się więc zamknięta.

JA TAM SPRZĄTAŁEM

Niedawno jednak zgłosił się do „TS” bohater tamtego tekstu, z którym jesienią nie udało nam się skontaktować. - To nie ja nawiozłem gruz, piach i połamane krawężniki, to pracownicy remontujący świetlicę. Przez krótki czas były tam kawałki betonu, które zostały po poprawianiu wjazdu na moją działkę, ale wynajęci przeze mnie pracownicy wywieźli je po zakończeniu pracy - przekonuje **Sławomir Celiński** ze wsi Płudy.

Podkreśla też, że mieszkańcy nie dbają o porządek na tej działce. - Składowanej tam kostki brukowej

nie było widać, bo zarosła trawę, więc jesienią ją skosiłem - mówi. - Byłem przekonany, że wójt zrobi porządek, ale się myliłem. Nie będę już tego kosił. Niech na wiosnę zarośnie krzakami.

Jesienią napisał do włodarza gminy, prosząc, „o niezwłoczne uprzątnięcie odpadów budowlanych składowanych na terenie nieużytku rolnego”. Zauważył też, że stan prawny działki można było uregulować w trakcie uwłaszczania pobliskiej nieruchomości, na której stoi świetlica. - Pismo odczytano na posiedzeniu rady, ale wójt go nie skomentował. W listopadzie dostałem oficjalną odpowiedź na piśmie z lakonicznym stwierdzeniem, że obrzeża i krawężniki na tej działce „nie są odpadami budowlanymi, tylko materiałami budowlanymi mogącymi posłużyć do ponownego wykorzystania” i że zostaną „w najbliższym dogodnym terminie należycie zabezpieczone”.

W CZYM PROBLEM?

Wójt odpiera zarzuty. - Rzeczywiście, na działce obok działki pana Celińskiego leży kostka, która jeszcze w tym roku zostanie użyta do wy-

konania podjazdu świetlicy. Ale zdaniem mieszkańców, którzy interweniowali w tej sprawie, nie one stanowią problem. Problemem są wyrzucane tam odpady ziemne i roślinne. Może nie są to gigantyczne ilości, ale to nie zmienia stanu rzeczy. Nieważne, czy mieszkaniowiec wywiezie na nienależącą do niego nieruchomości taczkę, czy tonę odpadów. Tu do wywiezienia doszło, a coś takiego nie powinno mieć miejsca.

A co Mirostaw Szekalis uważa o tym, że działka, której dotyczy ta afera, powinna zostać uwłaszczona? - Zgadzam się. Tylko w ciągu ostatnich 5 lat urząd gminy uregulował stan prawny niemal 800 nieruchomości. Kolejne kilkaset, w tym ta, czeka w kolejce. Ten proces musi potrwać kilka lat, bo moce przerobowe urzędników są ograniczone. Mówiąc krótko, chcemy rozwiązać problem działki w Płudach, ale trzeba będzie pocze-
 kać - kończy wójt. (BS)

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4 **Stoczek Łukowski**, Plac Kościuszki 13

- Dookoła baraków ogrzewanych „kozami” znajdują się bloki, których mieszkańcy muszą wdychać szkodliwy pył.

By świat stał się lepszy

Z radnym Jerzym Mrozem rozmawia Tomasz Markiewicz.

Więcej zieleni, ograniczenie smogu - tego typu proekologiczne inicjatywy coraz częściej uwzględniane są w strategiach rozwoju polskich miast, bo takie są oczekiwania mieszkańców. To także postulaty **Jerzego Mroza** - radnego, społecznika, który często mówi o tym na sesjach rady miasta. To on był inicjatorem projektu pt. „600 drzew na 600-lecie Mińska Mazowieckiego”. Akcja polegała na tym, że każdy mieszkaniec mógł wykupić jedno z jubileuszowych drzew, nazwać je imieniem własnym lub dziecka albo zamieścić obok mądrego maksymę, która prowadzi go przez życie.

■ **Trwa jeszcze sezon grzewczy, a wraz z nim wróciła dyskusja na temat jakości powietrza w Mińsku Mazowieckim. Przy pierwszych chłódach wyraźnie wzrósł dyskomfort przebywania na (nie) świeżym powietrzu. Panie Jerzy, co zrobić z tymi kopciuchami?**

- Obecny program dopłat do wymiany kotłów wiele zdziałał, lecz nie jest to wystarczające rozwiązanie. Wielu osób po prostu nie stać na tę zmianę. Trzeba skupić się nad poprawą tego systemu. Smog bardzo niekorzystnie wpływa na nas wszystkich. Są w naszym mieście mieszkania komunalne, w których ogrzewa się nadal „kozami”. Tu potrzeba szerszego spektrum prac. A w szczególności należy wznowić budowę mieszkań komunalnych, zapewniających godne warunki życia. W tym roku, w ramach akcji „Szlachetnej Paczki”, dostarczałem wraz z innymi wolontariuszami paczki oraz pralkę do pani, która żyje

właśnie w takim baraku. Proszę sobie wyobrazić te czarne jak smoła ściany i sufit z płyt zwisających niczym firanka zaczepiona w kilku miejscach.

■ **Nikt przez tyle lat nie mógł tym ludziom w odświeżeniu pomieszczeń?**

- Powiem więcej. Pani, którą odwiedziłem z paczkami, przez zwy-



Jerzy Mróz

fot. Paweł Kaim

rodnienie nóg nie nosi butów. Chodzi w samych skarpetach po wodę do hydrantu czy do wychodka. Myje się w misce z wodą podgrzaną na „kozio”. Bardzo przykry widok. Dodatkowo dookoła baraków ogrzewanych „kozami” znajdują się bloki, których mieszkańcy muszą wdychać tę „ekologiczną bombę”. By choć trochę zabezpieczyć mieszkańców przed wzbijającym się

szkodliwym pyłem, zakupiliśmy dla ZGK zamiatarki na mokro. To mały krok, ale zdecydowanie prowadzi ku lepszemu.

■ **A czy Mińsk Mazowiecki jest miastem, które dba o zieleni i tzw. pomniki przyrody?**

- Po realizacji mojego projektu „600 drzew na 600-lecie” wiele miń-

zypalców. Uważam, że aby ludzie dbali o drzewo, nie potrzeba tabliczek „Pomnik przyrody”. Moją myślą przewodnią przy tworzeniu projektu „600 drzew...” było zachęcenie do współodpowiedzialności za otaczający nas świat. Liczę na to, że ktoś, kto „wykupi” jedno drzewo i nada mu imię swojego dziecka, będzie bardziej empatycznie podchodził do wszystkich drzew, nawet rosnących w innych częściach miasta. A nawet skłoni go to do tego, by zareagować, gdy zauważy akty wandalizmu na innych drzewach.

■ **Dlatego skłania się Pan ku temu, że najważniejsze jest nie budowanie pomników, ale świadomości wśród ludzi?**

- Niejednokrotnie spotykamy się z sytuacją, że ktoś wyrwa nasadzenia w parku tylko po to, aby rzucić je kilka kroków dalej na chodnik. To bardzo przygnębiające. Przecież otaczający nas świat to my. Wszyscy jesteśmy od siebie w jakiś sposób zależni. Powinniśmy o tym szczególnie pamiętać. Wiele mówi się o ochronie przyrody. Myślę jednak, że powinniśmy skupić się w pierwszej kolejności na powrocie do podstaw i wzajemnym szacunku. To tak jak w tej anegdocie, w której widzimy łańcuch przyczynowo-skutkowy: szef zganił pracownika, pracownik wrócił do domu i nakrzyczał na żonę, żona z kolei nakrzyczała na syna, syn był niedobry dla kota, a kot zrzucił kwiatek z parapetu. Wniosek nasuwa się jeden - wszystko ma znaczenie. By świat stał się lepszy, my musimy stać się lepsi. ■



JECHAŁA BEZ PRAWA JAZDY

Kilka dni temu w **Okuniewie** policjanci z komisariatu w Halinowie zatrzymali do kontroli drogowej BMW. W trakcie wykonywanych czynności okazało się, że 43-letnia kierująca ma zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Teraz mieszkanke gminy Halinów grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

NIETRZEŻWY WPADŁ DO ROWU

30 stycznia w **Olesinie** kierowca mercedesa nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni i wjechał do rowu. Przybyli na miejsce patrol policjantów z Halinowa stwierdził, że 23-letni obywatel Ukrainy jest nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało 2,5 promila alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zatrzymali kierowcę prawo jazdy. Teraz grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. (T.MARK)

O placu Kilińskiego

15 lutego o godz. 18.30 biblioteka w Mińsku Mazowieckim zaprasza na finał wystawy historyczno-regionalnej „Odkrywamy Plac Kilińskiego”. - Plac Kilińskiego, dawny rynek sen-domierski pod zaborem nazywany placem Aleksandrowskim, potem Ogrodowym, za czasów okupacji funkcjonował jako plac Warszawski, od 1919 i po II wojnie światowej jego patronem, do dziś, jest bohater powstania kościuszkowskiego Jan Kiliński. W gwarze młodzieżowej mińszczan skwer jest znany jako Tokyo - informują inicjatorzy wystawy. Wydarzenie poprowadzi autorka wystawy - **Małgorzata Lucyna Kłoszewska**. (T.MARK)

Przyszedł na sesję, bo nie miał już nadziei

Mieszkaniec ul. Nadziei w Mrozach od 7 lat stara się o przebudowę kanalizacji sanitarnej. Obecnie istniejąca uniemożliwia prawidłowe odprowadzanie ścieków z jego domu.

W ciągu 7 lat słał pisma do Urzędu Miasta i Gminy, kilkakrotnie rozmawiał z burmistrzem i nic! Żadnych konkretnych działań. - 21 grudnia ubiegłego roku złożyłem kolejne pismo, opisujące dokładnie przebieg moich starań i wykazałem, że aktualny stan tej kanalizacji to wynik niewłaściwych decyzji burmistrza. Dzisiaj przyszedłem na sesję i pytam, kiedy pan to w końcu poprawi - zwróciłem się do burmistrza.

- Bardzo poważnie traktowałem pana sygnały. Spotykaliśmy się, zawsze były długie rozmowy, wyjaśnialiśmy sobie różne kwestie. Dlatego w skierowanym do pana piśmie

umieściłem opinię dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej, która mówi, że to nie jest wina kanalizacji - odpowiedział burmistrz **Dariusz Jaszczuk**.

Jego zdaniem, ZGK czyści regularnie tę kanalizację. Sprawdzano też, czy nie tworzą się tam zastoiska, i ustalono, że kanalizacja nie jest zatkana. - Wszystko działa prawidłowo. Sama się czyści, ścieki przemieszczają się w rurach grawitacyjnie. Natomiast problem jest w tym, że kupił pan nieruchomość z pewną wadą techniczną. Między pana domem a pierwszą studzienką na ulicy jest prawie płasko - tłumaczył burmistrz.



Dariusz Jaszczuk

fot. AK

- Tę kanalizację należałoby przebudować, pogłębić, zrobić metr głębiej ze spadkiem niżej i wtedy skończyłyby się problemy - kontynuował. - Tylko żeby ją przebudować niżej

i pogłębić, musimy postawić pompo-wnię ścieków przy ul. Mickiewicza. Rozważałem i rozważam taką możliwość, jest tylko jeden szkopuł: to koszt rzędu 200-250 tys. zł. Potencjalnie gmina ma możliwość wykonania takiego wydatku. Tylko jaka jest racjonalność jego dokonywania?

Mieszkaniec ul. Nadziei pozwolił sobie zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz: według danych projektowych, długość rurociągu pierwotnie miała wynosić 160 m, ale w praktyce została 2-krotnie zmniejszona. Odpowiedzialnością za tę decyzję mężczyzna obarcza burmistrza i gminę.

Dariusz Jaszczuk zaprzeczył, jakoby to on decydował w tej sprawie. - Projekt sieci kanalizacji przygotował wiele lat temu jeden z mieszkańców ulicy na własny koszt. On też wykonał przyłącze do swojego domu,

my refundowaliśmy koszty. A pan od niego kupił ten dom - wyjaśniał. - Gdybym nie wykonywał wcześniej zawodu, jaki wykonywałem, to może usiadłbym i powiedział: „Choroba wie, jak to jest”. Ale wie pan dobrze, że ja parę butów w geodezji zdarłem, robiąc m.in. takie inwentaryzacje, porównując i opisując zgodność lub niezgodność projektów. To był mój chleb powszedni. Mogę się więc mylić w różnych innych sprawach, choćby oświaty czy pomocy społecznej, mogę wiele rzeczy do końca nie czuć czy nie w wiedzieć, ale w takich sprawach proszę mnie o to nie posądzać - zakończył burmistrz.

Dariusz Jaszczuk obiecał, że sprawa zostanie przedyskutowana na jednej z komisji, bo na sesji nie ma już na to czasu.

TOMASZ MARKIEWICZ

Oplata bez stania w kolejkach

Już niedługo mińszczanie będą mogli opłacić podatek od nieruchomości w aplikacji mObywatel. Usługa zostanie uruchomiona na przełomie lutego i marca. - Wdrożona aplikacja umożliwi szybkie i bezprzewidywalnie opłacenie Bli-Kiem podatku od nieruchomości osób fizycznych za pomocą kilku kliknięć

z poziomu telefonu. Gdy Urząd Miasta wystawi decyzję o płatności, podatnik otrzyma powiadomienie. Co istotne, jest to transakcja całkowicie bezpieczna, a system pozwoli uniknąć stania w kolejkach - informuje **Alicja Cichoń**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Mińsku Mazowieckim. (T.MARK)

Zasmażka zamiast polityki

16 lutego o godz. 19.00 GCK w Mrozach zaprasza na koncertowe widowisko „Prawdziwa inteligencja” w wykonaniu kabaretu OTTO. Kabaret wystąpi w starym sprawdzonym składzie: Wiesław Tupaczewski, Andrzej Tomanek i Ryszard Makowski. Jak informują organizatorzy, nowy

program to przede wszystkim dobry dowcip, dużo muzyki i pozytywne wibracje, bez dzielącej Polskę polityki. Artyści zaprezentują swoje najbardziej znane piosenki: „Zasmażka”, „Wakacje”, „Droga Pani Sąsiadko”, „To już lato” oraz najnowsze piosenki z ostatnich płyt. (T.MARK)

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 9, 14

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy,

Kiosk „Mrozer”,

ul. Armii Krajowej 6



■ POSZUKIWANY ZNALEZIONY

W **Stoku Lackim** (gm. Siedlce) policjanci zatrzymali 35-latkę, który był poszukiwany przez sąd do odbycia kary 1 roku pozbawienia wolności za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego.

■ OSZUKANI

47-latek z Siedlec zawiadomił policję, że na jednym z portali wystawił przedmiot do sprzedaży. Poprzez komunikator skontaktował się z nim mężczyzna zainteresowany zakupem przedmiotu wraz z przesyłką. Jednak sprzedający nie potrafił wykonać czynności, które mu zlecono w celu nadania przesyłki. Niedługo potem skontaktował się z nim telefonicznie mężczyzna przedstawiający się jako pracownik tego portalu ogłoszeniowego, który poinformował go, że aby dokonać sprzedaży tego przedmiotu, musi wygenerować kod szybkiej płatności. Zawiadamiający wygenerował i podał dwa kody szybkiej płatności na łączną kwotę 1 500 zł.

Sporo więcej, bo 14,9 tys. zł, stracił z kolei inny mężczyzna, z którym skontaktował się nieznany sprawca podający się za pracownika banku, który poinformował, że musi on zabezpieczyć swoje rachunki bankowe. W ten sposób uzyskał dostęp do konta swojej ofiary i w 5 transakcjach wypłacił 14,9 tys. zł

■ A TO NOWY SPOSÓB

Nieznany sprawca, podający się za pracownika InPost, doprowadził 41-letniego mieszkańca Siedlec do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem w kwocie 3,5 tys. zł poprzez poinformowanie go, że do realizacji transakcji sprzedaży lamp samochodowych za kwotę 100 zł jest konieczny przelew punktowy. Pokrzywdzony przełał pieniądze ze swojego konta w przekonaniu, że wartość podana w smsach autoryzacyjnych dotyczy liczby punktów, a nie kwoty pieniędzy. (jj)

W Małej Nivce...

Duża inwestycja

Ubiegły rok był dla gminy Skórzec rekordowy pod względem inwestycji. Ten też zapowiada się całkiem nieźle. Gmina przygotowuje m.in. budowę drogi we wsi Mała Nivka. Wartość zadania to około 3,5 mln zł.

— W tej chwili jest to droga gruntowo-żwirowa, ale to się zmieni — mówi wójt **Jerzy Długosz**. — Nowa droga będzie miała nawierzchnię asfaltową. Zostanie także wybudowany chodnik. (ZJ)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 3, 4, 7, 11, 15

BIURA OGŁOSZEŃ
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus — Marzena Gustolek,
tel. 512 212 441,
e-mail.: m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Marina podniosła się o dobre 2 metry, łąki i pola przy Tocznej zalane...

Życ w zgodzie z wielką rzeką

Wojskowy „Star” z napędem na trzy osie jechał drogą w kierunku wsi Bużyska w gminie Korczew. Im bliżej wsi, tym z coraz większym trudem potężny samochód posuwał się do przodu. Droga była bowiem zalana, i to na wysokość metra, a w niektórych miejscach blisko 2 metrów!

— Do szoferki „Stara” zaczęła się wlewać woda — mówi wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**. — Trzeba było jednak jechać dalej, żeby dotrzeć do mieszkańców Bużysk.

Na szczęście taka sytuacja miała miejsce dość dawno, bo w 2010 roku. Wtedy to na Bugu, także w gminie Korczew, wydarzyła się bardzo poważna powódź. Obecnie nie jest aż tak dramatycznie, ale każdy wie, jak bardzo niebezpieczny potrafi być Bug. W tej rzece poziom wody potrafi wzrastać dramatycznie w bardzo szybkim tempie. I wtedy ludzie potrzebują natychmiastowej pomocy. Ostatnio media pokazują obrazki znad nadbużańskich wsi, które są zagrożone, lub już podtopione, wielką wodą. Sytuacja jest tak poważna, że minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz zadeklarował w mediach udział wojska w zapobieganiu powodzi i likwidowaniu jej skutków. To najlepiej potwierdza, że sytuacja jest groźna i, jak się często mówi, dynamiczna.

Wójt gminy Korczew, Sławomir Wasilczuk wychował się w nadbużańskiej Mogielnicy, więc doskonale wie, jakie spustoszenia potrafi zrobić ta rzeka. Kiedyś wylewała ona regularnie i po kilku latach przerwy w tym roku na Bugu znowu jest powódź. Czy dotknęła ona także gminę Korczew?

WÓJT NA OBJEŹDZIE

— 31 stycznia zrobiłem objazd miejscowości nadbużańskich, szczególnie tych miejsc, które są najbardziej zagrożone powodzią — mówi Sławomir Wasilczuk. — Odwiedziłem między innymi Bużyska, Starczewice, Mogielnicę czy Drażniew, czyli wieś w rejonie której rzeka Toczna wpada do Bugu. To rejon dość newralgiczny, bowiem kiedy podnosi się

woda w Bugu, na Tocznej, na skutek tak zwanej cofki, dzieje się to samo. Toczna wtedy szybko wylewa, a co groźniejsze, dzieje się to niemal bez ostrzeżenia. A blisko Tocznej znajdują się gospodarstwa rolne i budynki. W 2010 roku właśnie w tym rejonie musieliśmy ratować budynki przed zalaniem i nasi strażacy układali worki z piaskiem. Teraz woda w Tocznej jest mocno podniesiona, w niektórych miejscach wylała nawet na okoliczne łąki. Budynki są jednak, przynajmniej na razie, bezpieczne.

Kolejnym newralgicznym miejscem kontrolowanym przez wójta były Bużyska.

— W tym właśnie miejscu, po stronie Drohiczyzna, mamy zacumowany na zimę nasz prom — mówi wójt. — I na szczęście woda go nie zabrała. Stoi mocno zacumowany na linach i czeka na nowy sezon. Bezpieczna jest też znajdująca się tu marina. Ta stoi na wodzie, ale została umocowana linami, a nie na trwałe. Dlatego podnosi się i opada zgodnie z aktualnym stanem wody. Teraz jest podniesiona o dobre 2 metry.

Bużyska są tradycyjnie tą miejscowością, która najbardziej jest dotykana podtopieniami czy powodzią. Wynika to z jej specyficznego położenia. Sama wieś jest na podwyższeniu, ale wkoło niej teren opada. Przy podniesieniu się poziomu wody w Bugu Bużyska zamieniają się w wyspę. Wiele razy łączność z tą wsią była utrzymywana dzięki amfibiom, które dowoziły także jedzenie.

WODA WLEWAŁA SIĘ DO SZOFERKI

— W 2010 roku jechałem do Bużysk w czasie powodzi i woda na zalanej drodze wdzierła się do szo-



Rozlewisko Bugu

fot. arch.

ferki „Stara” — wspomina Sławomir Wasilczuk. — Dlatego tak ważna była dla nas przebudowa tej drogi. Od kiedy została ona poprowadzona na usypanym, wysokim wale, to nawet przy bardzo wysokiej wodzie na Bugu, do Bużysk można dotrzeć suchą nogą. Teraz też wieś nie jest jakoś mocno zagrożona, ale trzymamy rękę na pulsie, bo wystarczy doba, aby Bug pokazał, jaki potrafi być groźny. Dlatego cały czas jestem w kontakcie z sołtysami w nadbużańskich wsiach, bo oni najlepiej wiedzą, co dzieje się na rzece.

W razie potrzeby gmina ma łódź w OSP w Korczewie i dwie łodzie u jednego z mieszkańców Bużysk. Wójt ma też stały kontakt z sołtysami, ale z niepokojem spogląda też na wskaźnik poziomu wody w Bugu we Frankopolu. Jest on bardzo wysoki, bowiem sięga 300 centymetrów. To wodowskaz bardzo miarodajny dla gminy Korczew, bowiem jest odległy od jej granicy zaledwie o kilkaset metrów (w dół rzeki). Bardziej niepokojące są wskazania w Wyszkowie. Tu jest około 490 centymetrów przy stanie ostrzegawczym wynoszącym 400, a stanie alarmowym 450 centymetrów. W miniony piątek (2 lutego) poziom wody wzrastał.

— Wcześniej Bug, poza głównym nurtem, był zamarznięty — informuje wójt. — Teraz lód już puścił całkowicie. Nie ma też kry, która zawsze stanowi

największe zagrożenie, bo powoduje zatory. Jednak nie możemy być jeszcze całkowicie spokojni.

Kiedy wylewają rzeki, zazwyczaj podtapiane są domki letniskowe. W gminie Korczew na razie nie było z tym problemów. Wynika to jednak z pewnej zapobiegawczości władz samorządowych.

NASI DZIADKOWIE WIEDZIELI...

— W naszej gminie obowiązuje zakaz budowania domków letniskowych bliżej, niż 100 metrów od koryta rzeki — wyjaśnia wójt. — To nie tylko chroni przyrodę, ale i mienie letników. Ci bowiem nie wiedzą, jakie są tereny zalewowe Bugu. Sugerują się tym, że dany teren nie był zalany w ciągu ostatnich kilku czy kilkunastu lat i budują domki niemal przy linii rzeki. Tak dzieje się w wielu gminach. A potem, kiedy Bug pokaże, co potrafi, zaczyna się problem.

Wójt wie, o czym mówi, bowiem pochodzi z nadbużańskiej Mogielnicy. Jego rodzina mieszka tam w domu budowanym w latach 70. XX w., który nigdy nie był zalewany.

— W tym miejscu stał też stary dom, drewniany, kryty strzechą — opowiada Sławomir Wasilczuk. — I nie był on zalewany. Bo dziadkowie znali Bug od pokoleń, widzieli, gdzie budować, żeby żyć w zgodzie z wielką rzeką...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Oferty przetargowe okazały się za drogie, ale...

Gmina dołoży

Niedawno w gminie Siedlce zostały utworzone oferty w przetargu na rozbudowę (a w praktyce budowę) świetlicy wiejskiej w Wołyńcach. I choć o realizację tej inwestycji ubiegało się wiele firm, to samorząd nie jest w pełni zadowolony z rezultatów przetargu. Chodzi o oferowane ceny. Gmina zawsze ma możliwość unieważnienia przetargu i ewentualnie ogłoszenie nowego. To jednak znacznie wydłuży realizację inwestycji.

Koncert charytatywny w Wiśniewie

W najbliższą **niedzielę 11 lutego o godz. 17** w GOK w Wiśniewie odbędzie się charytatywny koncert walentynkowy, podczas którego odbędzie się zbiórka pieniędzy na rzecz Fundacji Siedleckie Hospicjum Dobre dla Dzieci.

W koncercie wystąpią: **Maciej Turkowski** z **Karoliną Maciej**

— Choć zgłosiło się wiele firm, to ta konkurencja nie przełożyła się na ceny — informuje wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. — Najniższa oferta wyniosła ponad 2,1 mln złotych. To więcej niż cena kosztorysowa. W tej sytuacji mogliśmy unieważnić przetarg. Mieszkańcy wsi Wołyńce długo jednak czekają na świetlicę z prawdziwego zdarzenia. Zdecydowaliśmy więc, że dołożymy do tej inwestycji z budżetu gminy. (ZJ)

juk i Olgą Jagiełło, zespół Angels Band, Kapela Zbucka, **Julia Perz** oraz Zespół Ludowy „Wiśniewiaczy”. Podczas koncertu odbędą się m.in. kiermasz ciast i licytacje. Strażacy z OSP w Gostchorzy i OSP Wiśniew zorganizują uczestnikom pokaz ratownictwa strażackiego i medycznego oraz pierwszej pomocy. (sej)



Porwane pisma i bój o pieczętkę

– Przewodniczący rady gminy porwał pisma, skierowane do osób prywatnych i do wiadomości radnych
– poinformował na sesji zastępca wójta gminy Suchożebry
Artur Wrzosek.

– A pan schował pieczętkę pod pachę! – odgryzł się przewodniczący **Bogdan Wysocki.**

– Pan sam wyrwał tę pieczętkę i chciał ją przystawić – obruszył się wicewójt.

– To karygodne, aby w sekretariacie rządził zastępca wójta, a nie sekretarka! – podsumował przewodniczący.

Do tej wymiany zdań doszło na ostatniej sesji rady gminy w Suchożebrych. A powodem był przedłużający się – i coraz bardziej skomplikowany – problem regulaminu wynajmu świetlic wiejskich.

MIELI ZROBIĆ LEPIEJ...

Wójt **Krzysztof Bujalski** ma zdecydowaną opinię na ten temat. – Już dawno przygotowaliśmy regulamin wynajmu świetlic, ale rada gminy, na fali krytykowania i odrzucania wszystkiego, co wychodzi od wójta, stwierdziła, że sama go stworzy



Zastępca wójta gminy Suchożebry Artur Wrzosek

– wspomina Krzysztof Bujalski. – Radni powołali w tym celu specjalną komisję.

Ale, niestety, to co miało pójść szybko, zaczęło się niemożliwie ślimaczyć. Świetlice wiejskie wszędzie przeżywają renesans, dzieje się w nich dużo, a lokalna społeczność może nawet na nich zarabiać, wynajmując je na okolicznościowe imprezy. Świetlice są mieniem gminnym, więc zasadami korzystania z nich muszą rządzić określone reguły, które wyznaczają osoby odpowiedzialne za rozliczenie za media (prąd, woda, ciepło), a także za stan budynku, otoczenia, wyposażenia (bo to przecież majątek o określonej wartości). Temu właśnie służy regulamin.

– Ale w naszej gminie nadal go nie ma – mówi **Artur Wrzosek.** – Mamy za to bubel prawny, który bez poprawek można tylko wyrzucić do kosza.

Istotnie, komisja stworzyła zasady korzystania ze świetlic, ale podważył je nadzór prawny wojewody, jako niezgodne z prawem. Regulamin ten tworzone w pośpiechu, gdy na stronie gminy ukazał się komunikat informujący mieszkańców, że nie mogą wynajmować świetlic, gdyż radni nie uchwalili zasad wynajmu.

BÓJ O PIECZĄTKĘ

To, że regulamin stworzony przez komisję ma błędy prawne, właściwie zatajono.

– Cemu pan nie informuje radnych, że uchwała ma być zmieniona? Czy dostał pan takie pismo? – dopytywał jesienią ubiegłego roku Artur Wrzosek, zarzucając przewodniczącemu Bogdanowi Wysockiemu przemilczenie korespondencji ze służbami wojewody.

To znowu opóźniło stworzenie odpowiedniego dokumentu. Poprawki, których wymagali prawnicy wojewody, także okazały się nietrafione. Efekt jest taki, że po kolejnych kilku miesiącach sporów, regulaminu nie ma, a mieszkańcy gminy mają dość tej niepewności i niemocy. Do urzędu wpływają pisma z prośbami o możliwość wynajęcia świetlic.

– Dostaliśmy cztery prośby, w tym od KGW w Kownaciskach – mówi Artur Wrzosek. – Odpowiedzieliśmy na nie, tłumacząc, dlaczego nie możemy wynająć świetlic. Te odpowiedzi wysłaliśmy także do wiadomości radnych. Bo przecież w ich rękach leży rozwiązanie tej sytuacji.

Wtedy właśnie miało dojść do kuriozalnej sytuacji w biurze obsługi rady gminy.

– Pan przewodniczący porwał trzy pisma, a czwarte chciał złożyć w biurze, opatrzone pieczętką wpływu dokumentów. Sam zabrał pieczętkę, a ja zabrałem ją jemu – opowiada wicewójt. – Zresztą po co ma składać w biurze nasze

pismo, dokument, który wychodzi z urzędu, między innymi do niego?

WYSTARCZY POPRAWIĆ BŁĘDY

Radca prawna obecna na sesji tłumaczyła naprędce radnym, gdzie w regulaminie są błędy, uniemożliwiające wynajem świetlic.

– Przede wszystkim nigdzie nie ma „wynajmu”, jest „użyczenie” – zwracała uwagę na jeden z zapisów. – Wójt nie może użyczać, bo na jakiej zasadzie?

Artur Wrzosek wezwał na sesji radnych do natychmiastowego usunięcia błędów i uchwalenia regulaminu. Wyliczał, co jest do natychmiastowej poprawy: obecnie nie ma możliwości pobierania jakichkolwiek opłat, w tym za media; nie wiadomo, kto i na jakich zasadach ma podpisywać umowę najmu; nie wiadomo, kto odpowiada za świetlicę i teren wokół.

Jeden z radnych zaproponował, aby zostać po sesji i siedzieć dotąd, aż powstanie odpowiedni dokument. Czy tak się stało?

– Z tego, co wiem, radni się rozeszli, nic nie ustalono – informuje Artur Wrzosek.

Regulamin-story ciągnie się już drugi rok. Tymczasem wystarczy tylko poprawić błędy. Czy problem rozwiąże dopiero nowa rada gminy?

tekst i zdjęcie:
MARIOLA ZACZYŃSKA

Gminę Suchożebry czeka proces...

Kto zapłaci w sądzie?

Zapewne niebawem ruszy proces o przywrócenie warunków pracy i płacy wójta gminy Suchożebry. Wydaje się, że rada gminy nie bardzo wie, co z tym fantem zrobić. To pokłosie obniżenia wynagrodzenia wójta pod jego nieobecność.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu rada gminy obniżyła pensję wójta **Krzysztofa Bujalskiego** do najniższej z możliwych. Nie było go wtedy na sesji. Warto zauważyć, że suchożebryski samorząd trawi w tej kadencji głęboki konflikt. Radni, którzy w przeważającej większości są w opozycji do wójta, zarzucili mu, że źle zarządza gminą. I ciachnęli pobory.

– Odczuwam to jako niesprawiedliwość, nie zasłużyłem na to – mówił Krzysztof Bujalski, komentując decyzję rady gminy.

Uzasadnienie uchwały zmieniającej uposażenie wójta jest dość enigmatyczne. Nie ma w nim merytorycznych argumentów, dlaczego pensję należy obniżyć. Powołuje się raczej na ogólne odczucia, że wójt gminy jej nie rozwija i nie działa dla jej dobra.

A wójt akurat ma odmienne zdanie. Twierdzi, że jego wszystkie decyzje i inicjatywy są torpedowane, a współpraca z radą niezwykle trudna.

– To przecież radni podejmują uchwały, a ja muszę je realizować – przypominał. – Wszystko co robię, to z myślą o gminie i jej mieszkańcach.

Krzysztof Bujalski odwołał się do sądu pracy. Jak twierdzi, ma argumenty i dowody na to, że uczciwie pracuje, dba o gminę, więc nie było merytorycznych powodów, by zmie-

niać mu uposażenie. Procedura jest taka, że musiał pozwać swój zakład pracy czy urząd gminy. Pozew wpłynął już w listopadzie minionego roku. Zgodnie z prawem powinien na niego odpowiedzieć przewodniczący rady gminy, gdyż to on będzie reprezentował pracodawcę w sądzie. I tu zaczęły się schody...

BEZ ODPOWIEDZI NA POZEW

Na ostatniej sesji przewodniczący rady gminy **Bogdan Wysocki** odczytał projekt uchwały, który radni jednogłośnie wprowadzili do porządku obrad (treść uchwały rozdawano radnym tuż przed sesją). Chodziło o zabezpieczenie w budżecie gminy funduszy na pełnomocnika procesowego dla przewodniczącego rady.

– Bo zostałem pozbawiony pomocy prawnej – powiedział przewodniczący, informując, że mecenas obsługujący prawnie gminę odmówił reprezentowania go w sądzie.

Pani mecenas szybko wyjaśniła radnym, że już w listopadzie poinformowała Bogdana Wysockiego, że nie może go reprezentować, gdyż pracuje w urzędzie gminy, służy pomocą prawną zarówno wójtowi, jak i radnym, więc wystąpiłby konflikt interesów.

– Radziłam, aby pan przewodniczący poszukał kancelarii prawnej, jeśli chce mieć pełnomocnika – tłumaczyła na sesji.

maczyła na sesji. – Ja nie mogłam nawet wskazać jakiegokolwiek prawnika z racji obowiązującej mnie etyki zawodowej.

Dodała, że mimo informowania, co przewodniczący powinien zrobić, Bogdan Wysocki ani nie odpowiedział na pozew, ani nie poszukał pełnomocnika.

– W grudniu sąd ponownie wezwał do odpowiedzi na pozew wójta, a pan przewodniczący skierował do mnie maila, żądającego wręcz odpowiedzi na ten pozew. Więc znowu przypominałam, że nie mogę tego zrobić – mówiła pani mecenas. – Ale dobrze wiedział, co ma zrobić, bo go informowałam.

Tymczasem brak odpowiedzi na pozew może skutkować tym, że pozwany może utracić realny wpływ na przebieg postępowania, a ewentualnie w dalszym toku sprawy nie będzie mógł powoływać dowodów na swoją korzyść. Sąd przyjmie wówczas za prawdziwe twierdzenia powoda (wójta), a pozwany poniesie koszty rozprawy. Oznacza to, że przewodniczący rady nie może już dostarczać dowodów procesowych, których nie zgłosił w odpowiedzi.

JESTEM „ZA”, A NAWET „PRZECIW”

Nic więc dziwnego, że w porządku obrad znalazł się nowy punkt programu pod dosyć skomplikowaną nazwą „ustanowienie kierunków działania wójta gminy Suchożebry”. Ustanowieniem kierunku miało być zabezpieczenie funduszy na obsługę prawną przewodniczącego w procesie wytoczonym przez wójta.



Przewodniczący rady gminy Bogdan Wysocki

– Ta uchwała nie była ze mną konsultowana – zastrzegła pani mecenas. – Podobnie jak wcześniej uchwała obniżająca wójtowi wynagrodzenie.

Jednak gdy przyszło do procedowania uchwały, przewodniczący rady gminy wydał zdumiewające oświadczenie.

– Mam pełną świadomość, że proces może być dużym obciążeniem dla budżetu gminy, który i tak jest marny – stwierdził Bogdan Wysocki. – Robiłem wszystko, aby się w te procesy nie pchać, ale pozew przyszedł. To może trwać latami – przewidywał. – I byłoby to duże obciążenie finansowe. No i po co mają się tym interesować gazety? Ja będę głosował za niepodjęciem tej uchwały, bo nie chcę obciążać gminy.

Uchwały zabezpieczającej fundusze na pełnomocnika procesowego nie podjęto, bo radni zagłosowali tak, jak przewodniczący. Czy to oznacza, że przewodniczący liczy się z pokryciem kosztów procesu z własnej kieszeni? Takie pytanie wysłaliśmy do przewodniczącego.



Wójt Krzysztof Bujalski

– Idąc do samorządu, nie kierowałem się myślą, co może dać mi gmina, tylko co ja mogę zrobić dla gminy – odpowiada Bogdan Wysocki. – I ta ostatnia postawa jest także tego przykładem. Oczywiście, że mam tego świadomość i jestem na to gotowy. Ja nigdy bym nie poszedł do sądu z pozewem na swój urząd. Wyznam zupełnie inne wartości niż pan Bujalski. Budżet gminy jest w fatalnym stanie i nie można go obciążać dodatkowymi, niepotrzebnymi kosztami. Tylko w ostatniej kadencji przeznaczyłem z własnej kieszeni około 10 tys. zł na rzecz instytucji i wydarzeń w mojej gminie.

Wójt Krzysztof Bujalski już opłacił z własnej kieszeni pełnomocnika. Zwraca jednak uwagę, że jest proste rozwiązanie tej sytuacji, które pozwala uniknąć niepotrzebnych kosztów.

– Wystarczy podjąć uchwałę o przywróceniu warunków pracy i płacy – komentuje. – To proste i sprawiedliwe rozwiązanie.

tekst i zdjęcia:
MARIOLA ZACZYŃSKA



OSZUST UKRADEŁ Z KONTA PRAWIE 27 TYS. ZŁ
Do KPP w **Sokołowie Podlaskim** zgłosiła się 63-latką, która poinformowała, że padła ofiarą oszustwa „na pracownika banku”. Z kobietą nawiązał kontakt telefoniczny mężczyzna, podający się za pracownika banku. Poinformował ją, że środki na jej koncie są zagrożone. Rzekomy pracownik banku skrupulatnie poinstruował pokrzywdzoną, co ma zrobić. Poleciał kobiecie wypłacić pieniądze ze swojego konta, a następnie wpłacić na „bezpieczne” konto poprzez kody systemu płatności mobilnych, które sprawca podawał 63-latkce. Dodatkowo sprawca przełamał zabezpieczenia do konta bankowego syna pokrzywdzonej, skąd wypłacał pieniądze. Mieszkańcy powiatu sokołowskiego zostali pozbawieni w sumie kwoty 26 900 zł. Policjanci z Wydziału Kryminalnego ustalili, kto stoi za oszustwem. To 32-letni obywatel Ukrainy. Mężczyzna usłyszał już zarzuty, a jego sprawa trafi do sądu. Za doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem 32-latkowi grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

ZWŁOKI KOBIETY W JEZIORZE

3 lutego około godz. 16 rodzina 57-letniej mieszkanki powiatu sokołowskiego zgłosiła jej zaginięcie. Istniało podejrzenie, że kobieta mogła utonąć w jeziorze znajdującym się na końcu wsi Kiełpiniec. Do poszukiwań 57-latkę zaangażowano policję i straż pożarną. Nad jezioro zostały skierowane jednostki OSP: Kiełpiniec, Sterdyń, Mursy oraz JRG Sokołów Podlaski. Około godz. 18 nurkowicze z KPP PSP w Sokołowie Podlaskim wydobyli z wody ciało osoby poszukiwanej. Lekarz stwierdził zgon. Na miejscu pod nadzorem prokuratora były wykonane czynności procesowe. Ciało kobiety będzie poddane dalszym badaniom. (mc)

Szkolenia ODR

Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego zaprasza na szkolenia w Sokołowie Podlaskim.

Tematem szkolenia będzie „Przeciwdziałanie antybiotykoooporności u zwierząt”. Szkolenia odbędą się **15 i 23 lutego** w Sokołowie Podlaskim (ul. Oleksiaka Wichury 3 A). Szkolenie **15 lutego** zacznie się o godz. **10.30**, a **23 lutego** o godz. **8.30**. Zajęcia poprowadzi **Katarzyna Zybort**.

Kontakt w sprawie zapisów na **15 lutego** pod numerem 25 641 30 22, a w sprawie szkolenia **13 lutego** pod numerem 517 157 309. (mc)

0 powiecie sokołowskim
czytaj na str. 9, 10

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Zbigniew Bocian nie jest już prezesem sokołowskiego PUIK.

Chce iść do sądu, bo uważa, że ...

Zwolnienie było polityczną decyzją

Rada Nadzorcza sokołowskiego PUIK odwołała z funkcji prezesa Zbigniewa Bociana. Czy Zbigniew Bocian stracił stanowisko, bo będzie konkurentem obecnego burmistrza w wyborach samorządowych? Burmistrz Bogusław Karakula zaprzecza. Zbigniew Bocian komentuje krótko: – Bajki pan burmistrz opowiada.

W poniedziałek 29 stycznia rada nadzorcza Przedsiębiorstwa Usług Inżynieryjno-Komunalnych (PUIK) zebrała się w nadzwyczajnym trybie, by odwołać ze stanowiska prezesa **Zbigniewa Bociana**. Pikanterii dodaje fakt, że członkowie rady nadzorczej zebrali się w gabinecie burmistrza. Wcześniej zebrania zawsze odbywały się na terenie PUIK. A chwilę wcześniej w Sokołowie Podlaski pojawiła się informacja, że Zbigniew Bocian będzie walczył o fotel burmistrza. Czy w zwolnieniu kontrkandydata maczał palce obecny burmistrz?

– To normalna wymiana na stanowisku. Nie ma co dorabiać do tego polityki. To nie o to chodzi – mówi **Bogusław Karakula**, burmistrz Sokołowa Podlaskiego.

Bogusław Karakula dodaje, że on sam jeszcze nie podjął ostatecznej decyzji w sprawie swojego startu w zbliżających się wyborach samorządowych.

– To się wyjaśni lada dzień. Proszę o chwilę cierpliwości. A pan Bocian, jak chce startować, to niech startuje. Mamy demokrację. Czas jest taki, a nie inny, ale nie mieszkamy polityki do gospodarki. Odwołanie z funkcji prezesa Zbigniewa Bociana nie ma nic wspólnego z pogłoskami na temat jego startu w wyborach – zapewnia Bogusław Karakula.

Zbigniew Bocian został prezesem sokołowskiego PUIK w 2019 r. Wcześniej był dyrektorem Wód Pol-

skich w Sokołowie Podlaskim, a poprzednio sekretarzem Urzędu Gminy w Sadownem (pow. węgrowski). Pracował też jako sekretarz w gminie Sabnie.

– W PUIK był na kontrakcie. Nie wywiązywał się ze swoich obowiązków służbowych, nie dogadywał się z załogą, a PUIK miał słabe wyniki i Rada Nadzorcza go odwołała – wyjaśnia Bogusław Karakula.

Nowym prezesem sokołowskiego PUIK została **Bogumiła Oniśk**, która w przedsiębiorstwie była szefową wydziału gospodarki odpadami.

– Załoga PUIK jest zadowolona. Miałem spotkanie z dyrektorami pięciu wydziałów i wszyscy są zadowoleni. Nikt nie miał nic przeciwko decyzji rady nadzorczej. I raz jeszcze powtórzę: nie ma w tej decyzji żadnej polityki – stwierdza Bogusław Karakula.

– Bajki pan burmistrz opowiada – komentuje Zbigniew Bocian. – Poinformowałem Bogusława Karakulę osobiście, że będę startował w wyborach na burmistrza. Odzew jego był natychmiastowy. Wiedziałem, że stracę stanowisko, bo rada nadzorcza podjęła działania. Odwołano mnie w poniedziałek 29 stycznia. Dziwi mnie ta decyzja, bo chwilę wcześniej, dosłownie 24 stycznia, rada nadzorcza spotkała się w normalnym trybie i omawialiśmy wyniki finansowe, wszystko było super.

Zbigniew Bocian mówi, że wynik finansowy PUIK za 2023 rok

jest o 80% lepszy niż wynik finansowy za 2022 rok.

– Więc jakie złe wyniki? – pyta były prezes. – Plan inwestycyjny, który został stworzony na początku roku i burmistrz jako zgromadzenie wspólników go zatwierdził, został wykonany w stu procentach. Przez prawie pięć lat zarządzania przeze mnie PUIK nie zaciągnąłem żadnego kredytu, nie mam pożyczek, długów. Na koncie PUIK są pieniądze. Olbrzymie. Rok temu PUIK przystąpił do konsorcjum budowy elektrociepłowni, pozyskaliśmy 54 mln zł. Takich pieniędzy w mieście nie było. W rok to wybudowaliśmy. To mistrzostwo świata, bo w grudniu był odbiór tej inwestycji. Sukces, którego w mieście wcześniej nie było. To elektrociepłownia, łącząca technologie, jakich w Polsce nie ma. Prowadzona jest inwestycja w stacji uzdatniania wody, warta 14,5 mln zł. Wszystko idzie zgodnie z harmonogramem. I ja złe zarządzałem?

Zbigniew Bocian podkreśla, że posiedzenie Rady Nadzorczej 29 stycznia nie było wcześniej zaplanowane.

– Spotkali się beze mnie. Nikt ze mną nie rozmawiał. Z tego co wiem w głosowaniu za moim odwołaniem były 3 głosy „za” i 2 „przeciw”, ale tego nie mogę potwierdzić, bo zostałem wezwany do burmistrza tego dnia o godz. 16.00 i dostałem wypowiedzenie. To był ostatni mój dzień w pracy.



Zbigniew Bocian

Zbigniew Bocian zapewnia, że nie wycofa się ze startu w wyborach. – Powalczę o fotel burmistrza z własnego komitetu. Pan Karakula chciał mnie wystraszyć, ale ja się nie dam. Mam pomysł na to miasto. A decyzja burmistrza, tzn. rady nadzorczej była polityczna. Mnóstwo ludzi do mnie dzwoni, bo są oburzeni tym, co się stało – mówi Zbigniew Bocian. Zapowiada też, że złoży pozew do sądu. – Sposób, w jaki mnie odwołano, jest do podważenia. Oparto się na ogólnych przepisach, że właściciel może odwołać prezesa w każdym czasie i od ręki etc. Natomiast ja w umowie o zarządzanie PUIK mam wymienione punkty, które mówią, jak należy rozwiązać ze mną umowę w danej sytuacji. I decyzja rady nadzorczej z tymi paragrafami nie współgra. Pójdę więc do sądu, bo odwołanie mnie było niezgodne z prawem.

Zbigniew Bocian zapowiada, że choć nie został dobrze potraktowany przez burmistrza, nie ma zamiaru prowadzić brudnej kampanii.

– Ja dużo wiem. Wiem, że burmistrz opowiada o mnie różne nieściszone rzeczy, ale ja tego nie będę robił – mówi Zbigniew Bocian. – W kampanii chcę pokazać, co mam zamiar zrobić dla miasta, a nie strzelać w innych. To nie w moim stylu. Nie jesteśmy w piaskownicy. Ale burmistrz ma taki, a nie inny styl. Mógł mnie zwolnić, ale wystarczyło powiedzieć krótko: straciłem zaufanie, a nie posługiwać się argumentami bez pokrycia.

MILENA CELIŃSKA

Będzie gotowa najpóźniej przed jesienią.

Droga Łuzki-Niemirki

Gmina Jabłonna Lacka podpisała umowę na remont drogi Łuzki – Niemirki. – Inwestycja obejmuje przebudowę drogi od skrzyżowania z drogą powiatową w Łuzkach do połączenia z istniejącą nawierzchnią asfaltową w Niemirkach. To odcinek o długości ponad 2 km – informuje UG Jabłonna Lacka.

Koszt remontu to prawie 4 mln zł.

Gmina Jabłonna Lacka otrzymała na remont 70% dotacji z Funduszu Rozwoju Dróg. Reszta kosztów to wkład własny samorządu. Umowę z przedsiębiorcą podpisali wójt **Wiesław Michalczuk** i skarbnik gminy **Marta Harasimiuk**.

Zgodnie z umową, droga ma zostać wyremontowana w ciągu 9 miesięcy. (mc)



fot. UG Jabłonna Lacka

W Skibniewie

Występ dla kochanych dziadków



fot. arch. UG Sokołów Podlaski

30 stycznia przedszkolaki ze Skibniewa zaprezentowały swoje artystyczne talenty babciom i dziadkom. Tak świętowano Dzień Babci i Dzień Dziadka

– Widzieliśmy, jak dumni dziadkowie ze wzruszeniem podziwiali występy swoich uzdolnionych milusińskich – mówi **Janusz Kur**, wójt gminy Sokołów Podlaski, który pojawił

się na uroczystości. – Przedszkolaki ze Skibniewa odważnie i bez tremy prezentowały umiejętności muzyczne, ruchowe oraz recytatorskie.

Dziadkowie i babcie nie tylko zobaczyli, jak utalentowani są ich wnukowie, ale zostali też obdarowani drobnymi upominkami, wykonanymi wcześniej przez przedszkolaki. (mc)

Kto na burmistrza Węgrowa?

Dwóch poważnych kandydatów

W zbliżających się wyborach samorządowych o stanowisko burmistrza Węgrowa będzie ubiegać się przynajmniej dwóch kandydatów: obecny burmistrz Paweł Marchela oraz przewodniczący rady powiatu węgrowskiego Leszek Redosz. Obaj już potwierdzili zamiar kandydowania.

Paweł Marchela jest burmistrzem Węgrowa od 5 lat. Nigdy nie ukrywał, że nie zamierza być burmistrzem tylko przez jedną kadencję. Podkreślał, że ma program na więcej niż na 5 lat. I mimo że w tej kadencji Paweł Marchela nie miał przychylniej sobie rady (rada zdominowana przez radnych PiS torpedowała niektóre z jego pomysłów), to i tak w mieście udało się wiele zrobić. Rewitalizacja Parku Miejskiego, blok komunalny przy ul. Szerokiej, hala sportowa przy SP nr 1, nowe ulice – to tylko niektóre trwające bądź już zrealizowane inwestycje w tej kadencji. Na inwestycyjne przedsięwzięcia burmistrzowi udało się pozyskać blisko 100 mln zł, i to zarówno z programów rządowych,

budżetu województwa mazowieckiego i funduszy unijnych. Ta dobra passa może trwać, gdyż burmistrz Marchela ma dobre relacje z przedstawicielami obecnej koalicji rządowej, a niewykluczone, że (już po wyborach) z przyszłymi władzami województwa mazowieckiego.

W minionym tygodniu **Leszek Redosz** ogłosił, że będzie ubiegał się o stanowisko burmistrza Węgrowa. Jak napisał na swoim profilu w mediach społecznościowych, mieszkańcy miasta utwierdzili go w przekonaniu, że powinien podjąć się tego wyzwania.

Leszek Redosz w tej kadencji przewodniczy radzie powiatu węgrowskiego wybrany głosami radnych



Leszek Redosz fot. sej

klubu PiS. Jest dobrze postrzegany przez mieszkańców miasta. W latach 2010-2014 był radnym miejskim, a w latach 2014-2018 zastępcą burmistrza Węgrowa.

Na początku sierpnia 2018 roku, na kilka miesięcy przed wyborami, ówczesny burmistrz **Krzysztof Wyszogrodzki** odwołał Leszka Redosza



Paweł Marchela fot. sej

ze stanowiska zastępcy burmistrza. Jak tłumaczył, powodem decyzji była „utrata zaufania oraz zasadnicze różnice w podejściu do bieżących spraw”. I choć dziś ówczesny burmistrz Krzysztof Wyszogrodzki popiera Pawła Marchelę, to dawny jego zastępca będzie poważnym rywalem dla urzędującego burmistrza. (sej)

Gmina Grębków: To był bal na (prawie) sto par!

Ponad 160 dzieci wzięło udział w 29. Balu Przebierańców, który zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna w Grębkowie.

Bal Przebierańców to w Grębkowie już karnawałowa tradycja. Odbывa się on zawsze w drugi czwartek zimo-

mowych ferii (w tym roku 25 stycznia) w sali OSP. Warunkiem udziału w imprezie jest przebranie się za kogoś lub za coś. Jak się okazuje, kreatywność rodziców i dzieci nie zna granic. Uczestnicy balu prezentowali swoje kreacje na specjalnej scenie.

Można było zobaczyć m.in. piękne wróżki i królowny, biedronki, syrenki, ale też policjantów i piłkarzy.

Podczas balu przeprowadzono konkurs na najciekawsze przebranie. Wśród dzieci przedszkolnych pierwsze miejsce zajął **Szymon**

Wójcik (astronauta), drugie – **Laura Stępnik** (biedronka), a trzecie – **Emilia Nojszewska** (pszczołka). Wyróżnienie otrzymał **Dominik Roguski** (kot w butach). Wśród dzieci klas 0-II pierwszą nagrodę zdobyła **Nina Wróbel-Skórczakowska** (Ania z Zielonego Wzgórza), drugą – **Oliwia Kowalczyk** (sok jabłkowy), trzecią – **Wiktor Pietrzak** (Willy Wonka), a wyróżnienie – **Paweł Krasnodębski** (król). Wśród dzieci klas III i starszych pierwsze miejsce zajęła **Amelia Wielądek** (zombie), drugie – **Cezary Kopeć** (Kali), a trzecie – **Alan Zalewski** (człowiek Afryki). Wyróżnienie otrzymała **Natalia Kowalczyk** (herbata).

Najważniejsza jednak była dobra zabawa. Tej nie brakowało dzięki dobrej muzyce i organizowanym w trakcie balu konkursom z nagrodami. Gdy impreza dobiegła końca, dzieci z żalem opuszczały balową salę. Lepszy jednak lekki niedosyt niż przesyta. A za rok w Grębkowie jubileuszowy, 30. Bal Przebierańców... (sej)



fot. arch. GBP w Grębkowie

Skradzony ciągnik siodłowy odnaleziono (w częściach) w powiecie węgrowskim

Pięciu zatrzymanych

W połowie stycznia kryminalni z KPP w Otwocku przeprowadzili na terenie powiatu węgrowskiego akcję, podczas której zatrzymano 5 mężczyzn podejrzanych o paserstwo i rozmontowanie skradzionego wcześniej ciągnika siodłowego wartości ponad 350 tys. złotych.

Ślady zgromadzone przez policjantów z Otwocka w sprawie kradzieży wskazywały, że pojazd trafił do „dziupli” na terenie powiatu węgrowskiego i tam został rozkręcony na części. Już po kilku dniach od zgłoszenia kradzieży kryminalni znali dokładny adres miejsca, gdzie odbywa się przestępczy proceder. Funkcjonariusze wkroczyli na posesję w gminie Stoczek i dokonali przeszukania.

– Zatrzymali tam 4 mężczyzn, dwóch w wieku 19 lat, jednego w wieku 45 lat oraz jednego w wieku 66 lat. Podczas przeszukania posesji policjanci odnaleźli częściowo rozkręcony skradziony pojazd oraz dziesiątki części samochodowych. Na miejscu działali śledczy wraz z technikami kryminalistyki, którzy zabezpieczyli ślady i dowody do prowadzonego postępowania. Działania policjantów były prowadzone przy wsparciu biegłego z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej – informuje oficer prasowy KPP w Otwocku sierż. szt. **Patryk Domaracki**.

To jednak nie koniec działań kryminalnych. Ustalili oni, że w proceder jest zaangażowany 39-letni

mieszkaniec powiatu mińskiego, który pełni kluczową rolę w sprawie. Mężczyzna również został zatrzymany.

Dalsze śledztwo jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Garwolinie. Prokurator postawił już 4 zatrzymanym mężczyznom zarzuty paserstwa mienia o znacznej wartości. Trzech zostało objętych poleceniem majątkowe w kwocie 10 tys. złotych. Z kolei 39-latek z powiatu mińskiego usłyszał zarzuty kradzieży mienia znacznej wartości. Decyzją sądu mężczyzna trafił na 3 miesiące do aresztu. Wszystkim zatrzymanym w sprawie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. (sej)



■ UDERZYŁ W DRZEWO

4 lutego w **Stoczku** kierujący mercedesem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie uderzył w drzewo. Nikt nie doznał obrażeń.

■ ZDERZENIE Z SARNA

1 lutego na drodze nr 50 między **Sadownem a Płatkownicą** kierujący mercedesem mieszkaniec powiatu łukowskiego na prostym odcinku drogi uderzył w sarnę, która wtargnęła na jezdnię.

■ WPADŁA W POŚLIZG

30 stycznia w miejscowości **Pobratymy** (gm. **Grębków**) mieszkanka Warszawy, kierując hondą, na łuku drogi wpadła w poślizg, a następnie zjechała do rowu i uderzyła w drzewo. Kierująca nie potrzebowała pomocy medycznej.

Kronika strażacka

■ POŻAR W BLOKU

29 stycznia wieczorem w **Węgrowie przy ul. Wieniawskiego** wybuchł pożar w mieszkaniu na 3. piętrze 4-piętrowego bloku. Strażacy ewakuowali mieszkańców. Jedna osoba z mieszkania na przeciwko miejsca pożaru została ewakuowana za pomocą podnośnika. Osobą poszkodowaną (podejrzanie zatrucia tlenkiem węgla) z mieszkania, w którym doszło do pożaru, za jęli się ratownicy pogotowia i trafiła do szpitala.

Po ugaszeniu ognia sprawdzono mieszkanie, przeliczono ewakuowanych lokatorów oraz ustalono z policją, gdzie znajdują się osoby z mieszkań, do których nie było dostępu. W akcji brało udział 29 ratowników z 7 zastępów PSP i OSP. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,

tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek

Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW,

ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

0 powiecie węgrowskim

czytaj na str. 4, 8, 10, 13, 15



200 lat, pani Janino!

Mieszkanca Ostrówka w gminie Łochów pani **Janina Narzyska** 29 stycznia ukończyła 100 lat. Z okazji tak pięknego jubileuszu, dzień przed urodzinami, panią Janinę odwiedzili przedstawiciele władz gminy Łochów.

Burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski** wraz z zastępcą burmistrza **Małgorzatą Łotarską** oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Beata Kokoszka** złożyli jubilatce najserdeczniejsze życzenia urodzinowe oraz wręczyli jej pamiątkowy grawer, bukiet pięknych kwiatów i kosz słodkości.

Uroczystość miała charakter rodzinny. Na urodzinach pani Janiny spotkała się cała, wielopokoleniowa rodzina. Były gorące życzenia, uściski i gratulacje z okazji tak wyjątkowych urodzin, odśpiewano Jubilatce gromkie „200 lat” i skosztowano urodzinowego tortu.

Janina Narzyska (z domu Styś) urodziła się 29 stycznia 1924



fot. arch. GBP w Grębkowie

roku w Baczkach. W swoim długim życiu wychowała 5 dzieci, w tym 2 synów i 3 córki. Z mężem Janem przeżyła w związku małżeńskim ponad 50 lat. Zajmowała się domem, pracą w gospodarstwie i wychowywaniem dzieci. Dzięki umiejętnościom krawieckim znana była okolicznym mieszkańcom, którzy chętnie korzystali z jej usług. (sej)

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

7-13 lutego 2024 NR 5



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Ileńskie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do
29 lutego
2024r. **do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl



SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190



OKNA i DRZWI

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

● **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta

● **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25

● **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4

● **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13

● **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

● **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

● **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

● **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7

● **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57

● **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

PH.U. Węglbud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL



SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63



asfaltujemy

- wjazdy ● podwórka
- parkingi ● drogi dojazdowe

remonty częściowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem ● tłuczniami

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

ŻWIR BETON

BET-TRANS
LEWCZUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Automatyka do bram

Bramy garażowe **MONTAŻ
SERWIS**

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- ✓ HALE PRZEMYSŁOWE
- ✓ PIECZARKARNIE
- ✓ KURNIKI
- ✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- ✓ MAŁOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- ✓ SPAWANIE
- ✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE





08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI

USŁUGI WYNAJEM



- ŚCINKA DRZEW
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- CZYSZCZENIE RYNIEN
- ODŚNIEŻANIE
- SÓL DROGOWA
- PIACH Z SOLĄ

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6:00-21:00

www.tank-ol.pl

Starosta Powiatu Łosickiego

w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r., poz. 344) informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łosicach, ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łosicach zostały zamieszczone Wykazy nieruchomości Skarbu Państwa do sprzedaży w trybie przetargowym w 2024 r.

67-1p

BIURO OGŁOSZEŃ
SIEDLCE, ul. Armii Krajowej 11

ZAPRASZAMY
pon.-pt.: godz. 8.00-16.00
tel. 25 633 05 05

ubezpiecz swoje wszystko.



auto



życie



majątek



biznes



podróże



rolnictwo



ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

ul. **Armii Krajowej 18**

☎ **506 174 108**

ul. **Starowiejska 12**

☎ **25 631 16 24**

www.asf.com.pl



adamczukserwisfinansowy

Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

PROMOCJE ZIMOWE

DO WYBRANYCH MODELI PILAREK
ATRAKCYJNE DODATKI

CAŁY ASORTYMENT NA 10 RAT RRSO 0%

STIHL MS 251

BUTELKA NA MIESZANKĘ,
OLEJ SYNTHPLUS 1 L,
OLEJ HP SUPER 100 ML

WIĘCEJ U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL LUB NA [WWW.STIHL.PL](http://www.stihl.pl)

Promocja obowiązuje od 8.01. do 29.02.2024 r. lub do wyczerpania zapasów.
RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA SULEJÓWEK

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu targowiska miejskiego w Sulejówku** wraz ze sporządzoną dla jego potrzeb prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 poz. 977, poz. 1506, poz. 1597) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 3 w związku z art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 poz. 1094 ze zm.), a także uchwały Nr LXI/642/2023 z dnia 6 lipca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu targowiska miejskiego w Sulejówku

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu targowiska miejskiego w Sulejówku wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 15 lutego do 6 marca 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Sulejówek, ul. Reymonta 43 (wejście od ul. Gdańskiej), 05-070 Sulejówek, w Referacie Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, pok. 107 w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej miasta www.sulejowek.pl oraz w Systemie Informacji Przestrzennej Urzędu Miasta Sulejówek <http://sulejowek.e-mapa.net/>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 26 lutego 2024 r. (poniedziałek) o godzinie 17.00 w Urzędzie Miasta Sulejówek przy ul. Dworcowej 55 (Sala nr 2).**

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 39 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi z podanym imieniem i nazwiskiem lub nazwą jednostki organizacyjnej i adresem, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 20 marca 2024 r.** jedną z poniższych metod:

- na piśmie w Urzędzie Miasta Sulejówek przy ul. Dworcowej 55 w Sulejówku (05-070);
- pocztą na adres urzędu;
- mailowo na adres um@umsulejowek.pl;
- za pośrednictwem Systemu Informacji Przestrzennej Urzędu Miasta Sulejówek pod adresem <https://sulejowek.e-mapa.net/> poprzez konsultacje (ikona człowieka z dymkiem komiksowym), pod przyciskiem „Dodaj uwagę do konsultacji”;
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP (adres skrytki ePUAP: ums/skrytka, /ums/SkrytkaESP).

Administratorem danych osobowych, przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego, jest Burmistrz Miasta Sulejówek. Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji czynności, o których mowa w art. 17 pkt 9 i 11-14 oraz art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Klauzula informacyjna, dotycząca przetwarzania danych osobowych, jest dostępna pod adresem internetowym <https://www.bip.sulejowek.pl/re-dir,12tresc=8864>.

Zgodnie z art. 17 pkt 12 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Sulejówek.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

Burmistrz Miasta Sulejówek
(-) Arkadiusz Śliwa

SED-BUD
CHROMIŃSKI

BETON KUBYWAŁY WYROBY BETONOWE

POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONU

roboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe

www.sedbud.siedlce.pl



SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, podmurówki, bramy-montaż, Pruszyń, ul. Wrzosowa, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

Wyprzedaż parkietu, listew, wyrób schodów, 605 911 427.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, bramy, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

Sprzedaż nawozów, węgla, 791 963 269.

Sprzedam siewnik Poznaniak, 1 ha łąki, 4 konie 1,5 roku, 784 372 254.

Odsprzedam jedną paletę peletu 6 mm, piec MZ, bojler 180 l, 601 150 264.

Sprzedam drewno opałowe, tanio, tel. 503 658 515.

Materiały budowlane, żużel z dowozem, tel. 501 386 274.

Pilnie sprzedam piękny garaż, od ręki, nowy, złoty dąb, 502 502 074.

Sprzedam piec centralnego ogrzewania, skrzynię biegów Poloneza, 507 257 023.

ROLNICZE

Skup zbóż, odbiór pompą samozaladowczą, 505 550 755.

Kupię każde zboże, z odbiorem z gospodarstwa, 516 170 403.

Sprzedam siano, słomę, 518 598 945.

Kupię pszenżyto jęczmień paszowe, 501 475 488.

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikskret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.

Kupię siano, słomę, sianokiszonkę, w belach, 501 601 942.

Sprzedam ziemniaki duże Irga, 600 798 014.

Kupię owies, mieszanek, 699 959 904.

Sprzedam łubin Oskar 3 tony, 516 097 293.

Likwidacja gospodarstwa, sprzedam maszyny rolnicze, 500 348 300.

Owies, 533 127 561.

Nawóz NPK MG S: azot - 8%, fosfor -24%, potas - 24%, siarka - 9%, magnez - 7% + micro-elementy, cena 2600 zł/t, tel. 513 198 160.

Kupię siano, słomę, 606 550 489.

Stodoła deskowana - kupię, może być uszkodzona, 503 100 349.

Kosz do siana, nawozu i400 kg, opryskiwacz 400 l, telefon 535 762 732.

Kupię siano pogodne, 605 238 057.

Siano kostka, Kos, 518 370 190.

Sprzedam mieszanek po centrali, 788 960 582.

Sprzedam owies, okolice Węgrowa, tel. 508 147 705.

HURTOWNIA Opon
• rolniczych • przemysłowych • ciężarowych
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane
do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedam kukurydzę suchą, duże i małe ilości, możliwy transport, Nowa Sucha, 504 010 182.

Sprzedam 1 t kapusty Kolia, 668 606 280.

Irga, Catania, duże, 880 750 816.

Siano, słoma, paczki, 880 750 816.

Wyposażenie chlewni, ruszta, beton, plastik, autokarmniki, 791 997 559.

MASZYNY ROLNICZE
Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

Kupię C-330 lub C-360, może być uszkodzony, 516 685 997.

Kupię każdy ciągnik nawet uszkodzony, bez dokumentów, 506 260 749.

Ciągnik z turem, sortownik, 507 105 719.

MASZYNY ROLNICZE
Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

C-360, 600 343 816.

Kombajn zbożowy Fahr, 600 343 816.

Sprzedam traktor „Sześćdziesiątkę”, 600 798 014.

C-28, mieszalnik 1,5 t, zgrabiarka, 511 163 672.

Sprzedam belarkę Metal-Fach 524, 2008r., tel. 509 047 077.

Sprzedam siewnik do kukurydzy, agregat uprawowy, przyczepy, 696 965 865.

MATERIAŁY

-BUDOWLANE

-DO PODDASZY

-OCIEPLENIOWE

-WYKOŃCZENIOWE

STAL

NAWOZY

KOSTKA BRUKOWA

OGRODZENIA SYSTEMOWE

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF



PIENKOWSCY
PODNIĘŚNO

Mazowiecka 24

25 631 43 37

789 448 005



NAPRAWY
ciągników
rolniczych
MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Posiadam na sprzedaż siewnik Kongskilde Variosem VM4, rok produkcji 2011, czterorzędowy ze zbiornikiem na nawóz, stan bardzo dobry, nr tel. 507 650 714 oraz 517 428 024.

C-360, zagrabiającą Kuhn, 3,90 szerokość robocza, paszowóz RHX 9 m³, 509 029 562.

C-330M 1988, 660 913 597.

Agregat talerzowy 3 metry, przyczepa wywrotka 4 t, siewnik zbożowy 3 metry, słoma w belach, 607 491 994.



Notowania z jarmarków

29.01-2.02.12.2024 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	100	120	100-110	100-120	120	80-90	90
żyto	zł/dt	70	-	80-100	80	-	-	-
jęczmień	zł/dt	120	120	90-110	110-120	140	70-80	80
miesz. zbóż	zł/dt	120	-	-	100-110	120	70-80	80
owies	zł/dt	120	100-110	80-90	100	100	70-80	70
pszenżyto	zł/dt	80-90	80-90	90-110	90-100	120	70-80	80
kukurydza	zł/dt	120	110	90-120	120-130	140	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	2,8	2,70-3,00	2,50	2,00-3,00	2,00-3,00	2,30-3,00	2,00-2,50
jaja	szt.	1,2	1,0-1,2	0,9-1,1	0,65-1,40	0,65-1,4	0,7-1,4	0,8-1,2

Belująca Sipma 279/1, Zetor 5011, Ursus Przyczepa D47, 12.500, jednoosiowa; rozrzutnik obornika, 513 517 400. /16-2/

Ciągnik Fendt 312 Farmer, garażowany, stan perfekcyjny, od rolnika, okazja, brona talerzowa 3,5 m, garażowana, stan bardzo dobry, rozrzutnik obornika 9 t, Szwedzki Hawang, 4 wałki pionowe + burty i nadstawki, 510 724 104. /15-2/

Siewnik zbożowy Amazon, 3m Junior, 503 399 654. /17-1/

Sipma belarka, 606 213 037. /4617-1/

Maszyny stolarskie, 606 210 037. /4618-1/

Rozrzutnik Czarna Białostocka, dojarka dwukonwiowa, przewracarka siódmka, 506 654 513. /20-2/

Sprzedam Fadroma Ł-34, 1991 r., 52000 zł netto, tel. 501 386 274. /0226-2/

Przyczepy, pług, 530 147 975. /22-1/

Siewnik talerzowy Poznaniak, agregaty uprawowe, wał łukowy, 791 975 559. /24-1/

Kombajn Claas, sieczkarnia samobieżna, Fendt 515, przyczepa objętościowa, agregat prądowtórzy do ciągnika, 502 860 145. /26-2/

Wyprowadź sprzęt rolniczy, lata 80, 503 070 347. /13-3-3/

Sprzedam kosiarkę dyskową, 784 887 418. /27-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Sprzedam byczki tygodniowe, 501 290 358. /747-11/

Sprzedam 2 owce kameruńskie z jagniakami, barana rocznego oraz półroczną owieczkę, tel. kontaktowy 514 879 003 lub 721 252 305. /76-4/

Sprzedam byczki dwutygodniowe, tel. 504 508 367. /81761-2/

Sprzedam jałówkę wysokocielną, 600 117 944. /4609-2/

Kobyła, 533 127 561. /4612-2/

Cielaki, byczki, jałoweczki, jałowki wysokocielne, 600 805 285. /81793-2/

Sprzedam owce kameruńskie z bliźniakami, sprzedam kozy z bliźniakami, 795 101 923. /105-2/

Oddam kozy, 511 811 884. /107-1/

Ogier 17 miesięcy, 508 523 189. /5/LOCH/2024-1/

Żrebicę 20-miesięczną, sprzedam, 788 588 253. /7/LOCH/2024-1/

Prosięta, 696 350 387. /119-1/

Owce kameruńskie, cielaki, 791 997 559. /23-1/

Sprzedam byczka tygodniowego, tanio, tel. 510 437 858. /4620-1/

Jałowka wysokocielna, 513 446 443. /18-2/

Wysokożrebną, 507 860 946. /4/LOCH/2024-3/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe, do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /pp-11-11/

Przeglądaj ogłoszenia na www.tygodniksiedlecki.com



NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię każde mieszkanie do remontu, za „gotówkę”, 664 522 352. /1204-10/

Grunty, siedlisko w powiecie mińskim, siedleckim, 662 720 944. /pp-6-6/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę lokal 47 m², 85 m², 781 284 980. /02824,02825-6/

Gminna Spółdzielnia w Węgrowie wynajmie lokale do prowadzenia działalności gospodarczej, 25 792 32 16. /4604-3/

Poszukuję do najęcia siedlisko z domem do zamieszkania od zaraz, okolice Łosic, 530 636 024. /8-4/

Pokój, Siedlce, 783 116 371. /11-2-2/

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, Wyszyńskiego, 668 121 051. /106-3/



Lokale w parku handlowym w Węgrowie ponad 1500 m² z możliwością wynajmu całości lub części, zapraszam do kontaktu: 881 732 273 nieruchomosci@altercreativity.pro. /81808-1/

Do wynajęcia apartament na doby, Siedlce, ul. Sobieskiego 2, centrum, kom. 789 641 824, proszę o sms-y lub dzwonić. /111-12/

Dwupokojowe do wynajęcia lub do sprzedania centrum Mińska, 739 530 916. /MROZY/227-3/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Bezpośrednio sprzedam działkę budowlaną 1020 metrów, w okolicach Pustelnika gmina Stanisławów, 17 km od granicy Warszawy, w drodze woda i prąd 40 km od działki, cena 98 000 zł, telefon 783 783 583. /pp-10-10/

56 m², centrum, pośrednikiem dziękuję, 662 941 128. /42-6/

Sprzedam działki, Siedlce dolina Muchawki nr 8/2, Gręzów nr 772/1, nr 795/1, tel. 602 588 243. /54-3/

Sprzedam działkę w Iganiach, tel. 662 217 745. /58-3/

Działka budowlana Suchożebry, 512 269 783. /pp-4-4/

Sprzedam mieszkanie M2, 35,80 m² - Podlaska, 696 394 111. /81756-2/

Sprzedam dom drewniany z działką do częściowego wykończenia w gm. Kotuń, tel. 511 393 637. /81-2/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /81771-10/

Sokołowska, trzypokojowe, 450 000, 600 118 811. /90-3/

Działki z pozwoleniem na budowę, 160 zł/m², Dębe Wielkie, 664 355 539. /MROZY/228-3/



STRUS
DEVELOPMENT

STRUS DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Budujemy już od ponad 30 lat.



BIURO SPRZEDAŻY
MIESZKAŃ

Tel.: **500 151 041**

E-mail: siedlce@kstrus.pl
Adres: ul. Piłsudskiego 70

www.kstrus.pl

Odstąpię mieszkanie 2-pokojowe w TBS, ul. Unitów, 603 709 800, 603 709 600. /102-3/

Sprzedam działkę budowlano-inwestycyjną, Srebrna, Białki, 606 321 492. /99-3/

Sprzedam 2 ha lasu, Osiny Górne, gm. Mokobody, 697 272 019. /114-4/

Sprzedam działkę w Zbuczynie, 883 402 246. /115-1/

Sprzedam las mieszany 4,5 ha, łącznie 9 działek, 660 705 978. /21-5/

Sprzedam las sosnowy, położony koło wsi Szaniawy Matysy, gm. Trzebieiszów, działka nr 343, pow. 1,26 ha, 505 065 824. /1257-4/

NAUKA

Matematyka, 797 597 197. /15-6/

MATRYMONIALNE

Samotny, wiek 55 lat, z Sokołowa Podlaskiego szuka partnerki na życie, wiek 45-55 lat, 516 686 391. /53-3/

TOWARZYSKIE

Zaproszę panią ok. 50 lat, ciepłą, elokwentną na dancing w Siedlcach, sms nr 515 566 401. /88-2/

Miłe chwile, prywatnie, Siedlce, 690 254 728. /42-1/

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /14-6-6/

Poznam Panią dyskretną, zdecydowaną, cel ustalimy, sms, 514 153 118. /panoramix-1/

Poznam kobietę, dziewczynę do układu, dyskretnie i na dłużej, sponsoring, napisz smsa, 508 246 762. /panoramix-1/

Ania nowa, filigranowa, 25 lat, biust 9 zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, Siedlce, tel. 882 910 468. /122-1/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /122-1/

RÓŻNE

Kupię stare samochody, motocykle, części, sprzęt grający audio, 509 012 555. /47-6/

OGŁOSZENIA DROBNE

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, ul. Floriańska 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /01858-38/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /749-7/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-303/

Studnie solidnie!!!

608 046 239. /1095-51/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /7-11/

Szybka pożyczka, 517 883 202, RRSO 53,98%. /087-15/

MEDYCZNE

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-208/

Esperal, 602 466 716. /0120-48/

Łóżko rehabilitacyjne, elektryczne na pilot, szerokość 120 cm, używane, tel. 784 411 755. /104-3/

USŁUGI

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788. /pp-38-76/

Hydrauliczne, 694 199 231. /2-6/

Anteny TV-SAT, DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce okolice do 60 km, 577 859 107. /18-12/

Usługi elektryczne, tanio, solidnie, 507 876 687. /27-12/

DVB-SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /28-6/

Transport autobusem, 602 881 562. /053-49/

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /054-24/

Ogrodzenia, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, Pruszyń, 695 888 890. /066-26/

Ogrodzenia betonowe, podmurówki, 695 888 890. /066-26/

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową



Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale



podnoszenie podłogi

AUTO SERWIS

Krzysztof Kozuchowski

OPEL

i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A

www.autoserwis.kozuchowski.com

e-mail: autoserwis@kozuchowski.com

tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

SKODA

Fabia, sedan, 2002, 797 134 745.

VOLKSWAGEN

VW Caddy 2007r. 1,9 TDI, 14.000 tys., 509 275 455.

! XERO

Biuro Ogłoszeń
„Tygodnika
Siedleckiego”

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce
o drugim przetargu na sprzedaż samochodu marki
Skoda Octavia II 1.4 MR'09 E5

Marka: SKODAModel pojazdu: Octavia II 1.4 MR'09 E5

Numer rejestracyjny: WS 63560

VIN: TMBCJ61Z1D2100709

Data pierwszej rejestracji 15.01.2013 r.Rok Produkcji: 2012

Rodzaj pojazdu: Samochód osobowy

Wskazanie drogomierza: 188635 km

Badania techniczne ważne do 18.05.2024 r.

Wyposażenie standardowe: ABS+EDS, czujniki parkowania - tył, klimatyzacja manualna Climatic.

Samochód można obejrzeć w godzinach pracy Urzędu, tj. od poniedziałku do piątku w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰. Szczegółowe informacje na temat pojazdu można uzyskać pod nr. tel. 782 168 743.

Cena wywoławcza – 15 000 zł brutto, Wadium wynosi 1000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **19 lutego 2024 r. o godz. 9⁰⁰** w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- złożenie oferty w zamkniętej kopercie, opatrzonej napisem „Oferta przetargowa na zakup samochodu” w terminie do **19 lutego 2024 r. do godz. 8³⁰** w Urzędzie Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, Biuro Podawcze parter.

- **wpłacenie wadium** na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr **41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** w Banku Spółdzielczym w Siedlcach, z tytułem wpłaty **wadium Skoda Octavia**. Za termin wniesienia wadium w formie pieniężnej zostanie przyjęty dzień uznania rachunku Urzędu Gminy.

Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wniesienia wadium.

Ogłoszenie i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostało opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje---2024>

Dodatkowych informacji o przedmiocie i warunkach przetargu udziela P. Sławomir Jagiełło, tel. 782 168 743.

Wójt Henryk Brodowski

70-1p

PG.6722.2.2023
PG.6722.3.2023
PG.6722.4.2023
PG.6722.5.2023

Mińsk Mazowiecki, dnia 5 lutego 2024 r.

OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Mińsk Mazowiecki

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.), w związku z art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2023 r. poz. 1688) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów uchwał w sprawie:

- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mińsk Mazowiecki (na podstawie Nr LXII.543.2023 z dnia 26 czerwca 2023 r.);
- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mińsk Mazowiecki (na podstawie Uchwały Nr LXII.544.2023 z dnia 26 czerwca 2023 r.);
- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mińsk Mazowiecki - Obszar A (na podstawie Uchwały Nr LXII.545.2023 z dnia 26 czerwca 2023 r.);
- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mińsk Mazowiecki - Obszar B (na podstawie Uchwały Nr LXII.546.2023 z dnia 26 czerwca 2023 r.).

Zgodnie z treścią ww. projektów uchwał, zakres zmian w planach miejscowych dotyczy wyłącznie ustaleń ograniczających lokalizację usług z zakresu handlu i obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 400 m². Obwieszczeniem z dnia 18 grudnia 2023 r. poinformowałem mieszkańców o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznych ocen oddziaływania na środowiska ww. projektów zmian planów.

Projekty zmian planów zostaną wyłożone w dniach **od 15 lutego 2024 r. do 6 marca 2024 r.** w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1 pok. nr 206 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Mińsk Mazowiecki (w zakładce „Gospodarka przestrzenna” – „Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko”).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projektach zmian planów miejscowych odbędzie się stacjonarnie **w dniu 21 lutego 2024 r. o godzinie 16.30** w Sali konferencyjnej (pok. nr 6) Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1w Mińsku Mazowieckim.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do ww. projektów zmian planu miejscowego należy składać:

- w formie papierowej bądź drogą pocztową do Burmistrza Miasta Mińsk Mazowiecki na adres: Urząd Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1, 05-300 Mińsk Mazowiecki,
- w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym poprzez pocztę elektroniczną na adres: boi@umminskmaz.pl lub za pomocą platformy ePUAP,

Termin składania uwag upływa 20 marca 2024 r. Wnoszący uwagę, w tym również w czasie dyskusji publicznej, jest zobowiązany podać: imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres zamieszkania lub siedziby oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Dodatkowe informacje będą dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej miasta Mińsk Mazowiecki: www.bip.minsk-maz.pl, na stronie miasta Mińsk Mazowiecki: www.minsk-maz.pl lub w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki pod numerem telefonu: 25 759 53 24 i 22 759 53 99.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki z siedzibą przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 w Mińsku Mazowieckim. Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji czynności, o których mowa w art. 17, pkt 4, 9 i 12-14 oraz art. 17 pkt 1 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Więcej informacji związanych z wykonywaniem obowiązku, o którym mowa w art. 13 RODO, uzyskacie Państwo w *Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki w zakładce: Gospodarka przestrzenna* (www.bip.minsk-maz.pl).

71-1p

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Łukowie I Wydziałem Cywilnym, pod sygn. akt I Ns 316/23 toczy się postępowanie z wniosku Mariusza Sylwestra Podgajnego o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości gruntowej, położonej w Trzebieszowie Pierwszym, oznaczonej w ewidencji gruntów Starostwa Powiatowego w Łukowie numerem ewidencyjnym działki 117/1 o powierzchni 0,3595 ha, nie mającej urządzonej księgi wieczystej.

Sąd Rejonowy w Łukowie wzywa następców prawnych zmarłego właściciela nieruchomości Jana Chomickiego, a w szczególności Stanisława Chomickiego, Józefa Chomickiego, Zofię Węgierek, aby zgłosili i udowodnili swoje prawa do nieruchomości w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu zasiedzenia.

61-1p

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Łukowie I Wydziałem Cywilnym, pod sygn. akt I Ns 319/23 toczy się postępowanie z wniosku Jarosława Sylwestra Podgajnego o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości gruntowej, położonej w Trzebieszowie Pierwszym, oznaczonej w ewidencji gruntów Starostwa Powiatowego w Łukowie numerem ewidencyjnym działki 208 o powierzchni 0,2992 ha, nie mającej urządzonej księgi wieczystej.

Sąd Rejonowy w Łukowie wzywa następców prawnych zmarłego właściciela nieruchomości Jana Chomickiego, a w szczególności Stanisława Chomickiego, Józefa Chomickiego, Zofię Węgierek, aby zgłosili i udowodnili swoje prawa do nieruchomości w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu zasiedzenia.

62-1p,

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>**, znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

pn. „Budowa oświetlenia ulicznego ul. Świerkowa w miejscowości Nowe Iganie w ramach zadania **Budowa oświetlenia ulicznego ul. Spokojna i ul. Świerkowa w miejscowości Nowe Iganie”.**

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>** w terminie do dnia **16.02.2024 r. do godziny 11.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.02.2024 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE

HENRYK BRODOWSKI

WI.6845.4.2024

Zbuczyn, dn. 1.02.2024 r.

INFORMACJA

WÓJTA GMINY ZBUCZYN

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r., poz. 344 ze zm.) Wójt Gminy Zbuczyn informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn przy ul. Jana Pawła II 1 w Zbuczynie został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 7.02.2024 r. do dnia 29.02.2024 r.) wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze przetargowej, będącej własnością Gminy Zbuczyn, położonej w miejscowości Rówce, gm. Zbuczyn, oznaczonej nr. ew. 556. Ponadto wykaz został zamieszczony na stronie internetowej bip.zbuczyn.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Zbuczyn, ul. Jana Pawła II 1, 08-106 Zbuczyn, pokój nr 13, tel. 25 641 63 90, wew. 13.

66-1p

PRAWO SPADKOWE

Dziedziczenie

Testamenty

Zachowki

Nabycie spadku

ul. Kazimierzowska 122

Siedlce

(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENTY / EMERYTURY

Odyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY CI POMÓC:

ul. Kazimierzowska 122

Siedlce

(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

7-13 lutego 2024 r.

TYGODNIK SIEDLECKI NR 5

str. 29

Walczył o medale dla Polski. Teraz walczy o życie.

Dwie tragedie

„Niemożliwe nie istnieje” – to hasło sportu paraolimpijskiego. Niepełnosprawni olimpijczycy każdego dnia wcielają je w życie. Inspirują świat do podejmowania walki z przeciwnościami losu, choćby nie wiadomo jak były dotkliwe. Pochodzący z Ryczycy w gminie Kotuń, a obecnie mieszkaniec Trąbek w powiecie garwolińskim Michał Dąbrowski jest tego doskonałym przykładem.

PIERWSZA TRAGEDIA

Pan Michał dziesięć lat temu uległ poważnemu wypadkowi. Złamał kręgosłup i stracił władzę w nogach.

– Spadłem z dużej wysokości, gdy budowałem z teściem garaż. Popętniłem błąd – przyznaje 37-latek. – Pierwsze miesiące po wypadku były bardzo trudne. Jak u każdego, kto się w taki sposób połamał. Proces adaptacji do nowej sytuacji wymaga czasu. W teorii są instytucje, które w takich sytuacjach pomagają, ale w praktyce nie wygląda to zbyt kolorowo. Najważniejsze jest mieć przy sobie bliskie osoby. Mnie w końcu udało się zaakceptować niepełnosprawność.

Przed wypadkiem pan Michał pracował w zakładzie produkującym szkło. Prowadził spokojne, poukładane życie.

– Było osiem godzin pracy, po których wracało się zmęczonym do domu i zasiadało na kanapie przed

telewizorem. Człowiek żył w systemie praca, dom, praca, dom. Paradoksalnie niepełnosprawność otworzyła mi nowe możliwości. Wszystko dzięki żonie, która pchnęła mnie ku sportowi. Początkowo byłem bardzo niechętny, ale z czasem połąkłem bakcyla – wspomina mieszkaniec Trąbek.

Pan Michał rozpoczął treningi w Stowarzyszeniu Siermierzka Wołomin. Szybko okazało się, że ma dryg do siermierki. W tej chwili może poszczycić się wieloma medalami mistrzostw Polski, a jako reprezentant kraju sięgał też po krążki mistrzostw Europy i świata. Wywalczył kwalifikację do udziału w tegorocznych Igrzyskach Paraolimpijskich w Paryżu. Wszystko jednak stanęło pod dużym znakiem zapytania...

DRUGA TRAGEDIA

– Myślałem, że nic już gorszego od złamanego kręgosłupa nie może mnie spotkać. A tu taka „niespodzian-

ka”... – mówi przygnębiony pan Michał.

U siermierza wykryto nowotwór przewodów żółciowych wewnątrzwartrobnych.

– Zaczęło się od kasz-

lu i innych objawów grypowych. Poszedłem do lekarza pierwszego kontaktu, który przepisał mi antybiotyk. Miałem też problemy z pęcherzem, na co dostałem kolejny antybiotyk. A gdy nie było poprawy – przepisano mi jeszcze jeden. Gdy objawy nie ustępowały, otrzymałem skierowanie do specjalisty – wspomina pan Michał.

Skierowania nie zdążył zrealizować. Z wodobrzuszem trafił na SOR w Garwolinie. Biopsja przeprowadzona w szpitalu w Warszawie potwierdziła nowotwór.

– Jako sportowiec regularnie przechodziłem badania okresowe. Zawsze wychodziły bardzo dobrze, nawet



Michał Dąbrowski jest utytułowanym siermierzem, zdobywcą wielu medali dla Polski.

fot. arch. prywatne

gdy podejrzewałem, że z moim zdrowiem zaczyna się coś złego dziać. Nie wiem, po co są te badania, skoro nic nie wykrywają – mówi rozgoryczony 37-latek.

Siermierz rozpoczął leczenie. Od lekarza dowiedział się, że lek, który może mu pomóc, nie jest niestety refundowany przy tego rodzaju nowotworze.

– To mnie boli najbardziej, gdyż przy innych nowotworach refundacja tego leku występuje. Dla mnie jest to niedorzeczne – stwierdza pan Michał.

Wlewy leku wiążą się z ogromnymi kosztami, których sportowiec i jego bliscy nie są w stanie samodziel-

nie ich pokryć. Potrzebna jest około 850 tys. złotych. Siermierz zorganizował internetową zbiórkę i zwrócił się o wsparcie do ludzi dobrego serca.

– Chciałbym patrzeć, jak dorastają moje dzieci. Chciałbym towarzyszyć żonie w codziennych zmaganiach. I bardzo nie chciałbym ich zostawiać samych – czytamy w opisie zbiórki.

Pierwszą dawkę leku sfinansował Polski Komitet Paraolimpijski. O zebraniu funduszy na kolejne trwa walka, w której możemy pomóc. Zbiórka jest prowadzona pod adresem: poma-gam.pl/33a647.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Sokołów w Pucharze Polski

Kopciuszek starał się dotrzymać kroku

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski jako najlepszy zespół I ligi koszykarek dostał zaszczytu gry o Puchar Polski z czołowymi drużynami Basket Ligi Kobiet. Trzeba przyznać, że występował w roli „Kopciuszka” u boku naszpikowanych gwiazdami zespołów rywali.

Turniej finałowy odbywał się w Sosnowcu. Podopieczne trenera **Marcina Grockiego** w ćwierćfinale skonfrontowały się z gospodyniami – Zagłębiem Sosnowiec. Sokołowian-

ki zawiesiły wysoko poprzeczkę faworyzowanym rywalkom.

MPKK pierwszą połowę przegrał zaledwie jednym punktem. Niestety, druga część meczu należała już zdecydowanie do sosnowiczank. Ostatecznie Zagłębie triumfowało 96:71.

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC
- MPKK SOKOŁÓW SA SOKOŁÓW
PODLASKI 96:71
(23:17, 23:28, 28:13, 22:13).

MPKK: Agata Stępień (18 pkt), Dominika Paczóska, Natalia Pietrzak, Karolina Zieniewska, Vyaleta Kiuliak, Kinga Dzierbicka (18 pkt), Jastina Kosalewicz, Żaneta Szczęśniak, Aleksandra Iwaniuk.

Ostatecznie po Puchar Polski sięgnęła drużyna KGHM BC Polkowice, która w stosunku 91:68 rozprawiła się z AZS UMCS Lublin.

Sokołowianki do ligowej rywalizacji powrócą **18 lutego. O godz. 18** podejmą ŁKS KKS Łódź. (PŚ)

Na godz. 15 zaplanowano uroczyste otwarcie imprezy, po którym będą się odbywać dalsze zapaśnicze zmagania. (PŚ)

W sobotę **17 lutego** w hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1 w Łukowie (Aleje Tadeusza Kościuszki 10) odbędą się Mistrzostwa Województwa Lubelskiego Kadetek, Juniorek

w zapasach kobiet, stanowiący eliminację do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Walki eliminacyjne rozpoczną się **o godz. 9 i potrwać do godz. 13.**

i Młodziczek w zapasach kobiet oraz Memoriał im. Grzegorza Miszty i Edyty Smolińskiej Młodzików w stylu wolnym i w zapasach dzieci.

Głównym organizatorem wyda-

Zapasy w Strzale

W sobotę **24 lutego** w Hali Sportowej przy Zespole Oświatowo-Wychowawczym w Strzale (ul. Sokołowska 1) odbędzie się Puchar Polski Kadetek

Orlęta zapraszają

W sobotę **17 lutego** w hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1 w Łukowie (Aleje Tadeusza Kościuszki 10) odbędą się Mistrzostwa Województwa Lubelskiego Kadetek, Juniorek

Bal Mistrzów już w sobotę!

W ostatnią sobotę karnawału **10 lutego** w Restauracji Janusz (Siedlce, ul. Pusta 15) poznamy zwycięzców plebiscytu sportowego „Tygodnika Siedleckiego”.

Rozstrzygnięcie plebiscytu odbędzie się podczas balu karnawałowego. Wtedy też ogłosimy laureatów dwóch innych akcji „TS” – Złoty Skrzydeł oraz Samorządowca Roku 2023.

Część wejściówek na Bal Mistrzów została przeznaczona do wolnej sprzedaży. Więcej informacji można uzyskać telefonicznie, 508 266 902. (PŚ)

Warszawski test lekkoatletów

Lekkoatleci z naszego regionu wzięli udział w 2. Warszawskich Halowych Zawodach Kontrolnych WMO-ZLA 2024 w Warszawie.

Emilia Rytel z MKS Pogoń Siedlce wygrała rywalizację w skoku wzwyż U14 z wynikiem 1,45 m. Najlepszy w biegu na 60 m U14 z czasem 8,31 s był **Tymoteusz Świder** z WLKS Nowe Iganie (zajął także trzecią lokatę w skoku w dal, 5,03 m). Na 60 m w kat. U12 triumfował **Jan Skwierczyński** z MKS Pogoń (8,93 s). Natomiast w biegu na 600 m z czasem 1.28,90 najlepszy okazał się inny pogonista – **Szymon Marciniak**. A **Kacper Chromiński** z LKS EkoSport Siedlce zwyciężył w biegu na 100 m U16 (2.52,71).

Drugie miejsce w biegu na 300 m U16 zdobyła **Julia Bąk** z LKS (46,16 s), a jej klubowa koleżanka – **Zofia Wąsoznik** do mety dobiegła na trzeciej lokacie (46,37 s). Julia Bąk była też trzecią w rywalizacji biegowej na 60 m U16

(8,25 s). Inna reprezentantka EkoSport – **Hanna Nocoń** zajęła drugie miejsce w biegu na 600 m U16 (1.45,62).

Maja Marczuk z Feniksa Siedlce była druga w biegu na 60 m przez płotki U18 (9,19 s). Taką samą pozycję w kat. U16 wywalczyła **Aleksandra Belniak** z WLKS z czasem 8,71 (w eliminacjach ustanowiła rekord życiowy z czasem 8,68 s).

W biegu na 60 m na najniższym stopniu podium stanął **Szymon Dołęga** z Feniksa (7,10 s). W kat. U16, z czasem 7,69 drugi był **Maciej Tysza** z Pogoni.

W rywalizacji na 1000 m U16 trzecie miejsce wywalczyła pogonistka **Alicja Pawlusiewicz** (3.33,05), podobnie jak jej klubowy kolega – **Jakub Nasiłowski** na dystansie 600 m U14 (1.45,99).

Na podium stanął jeszcze **Szymon Klepacki** z Feniksa – drugi w skoku o tyczce (2,5 m). (PŚ)

Święto sportów walki

W sobotę **17 lutego** w hali sportowej Zespołu Oświatowo-Wychowawczego w Strzale (ul. Sokołowska 1) odbędzie się Międzynarodowa Gala Sportów Walki.

Organizatorem wydarzenia jest WLKS Nowe Iganie. Jednocześnie, na

oddzielnych matkach, będzie się toczyć rywalizacja w: judo, sumo i zapasach. W zmaganiach wezmą udział nie tylko zawodnicy z Polski, ale też z: Litwy, Ukrainy, Węgier, Niemiec, Słowacji i Czech.

Impreza rozpocznie się **o godz. 10.** (PŚ)

Wygrane Gila i Trochima

Za nami kolejny turniej tenisa stołowego o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks.

W kategorii Amatorów zwyciężył **Marcin Trochim**. Drugie miejsce zajął **Michał Grzybowski**, trzecie **Krystian Klewek**, a czwarte **Wiesław Wiśniewski**. Natomiast wśród Weteranów triumfował **Leszek Gil**. Drugi był **Ryszard Głuszcak**, trzeci

Sławomir Wawryniuk, a czwarty **Wiesław Wierzbicki**.

W klasyfikacji generalnej prowadzą Wiesław Wiśniewski (Amatorzy) i Leszek Gil (Weterani).

Następny turniej Relaksu odbędzie się w środę **7 lutego o godz. 19** w małej sali ośrodka sportu przy ul. Prusa 6 w Siedlcach. (PŚ)



Staręga ze stypendium

Sławomir Nitras wręczył roczne stypendia trenerom klubu UKS Rawa Siedlce - **Markowi Sztanderze** i **Grzegorzowi Starędze**.

Szef resortu sportu i turystyki odwiedził Siedlce 29 stycznia, zapowiadając inwestycje w trasę narciarstwa biegowego na Sekule.

- W polskim sporcie jest wiele osób, które są pierwszymi trenerami mistrzów Europy, świata czy igrzysk olimpijskich. Odnajdują te talenty, stwarzają im możliwość startu do profesjonalnej kariery, ale później wielkie sukcesy swoich wychowanków oglądają już tylko w telewizji. Największe laury zbierają trenerzy, którzy przejęli ich później. Musimy jednak pamiętać, że to ci pierwsi trenerzy są najważniejszym ogniwem. To od nich zależy, czy młodzież pokocha sport, czy zaszczepią pasję i nauczą ciężkiej pracy. Dlatego chciałbym, żebyśmy jako państwo potrafili docenić takich ludzi - mówił Sławomir Nitras.

Tego dnia minister wręczył **Markowi Sztanderze** i **Grzegorzowi Starędze**, trenerom związanym

z miastem i klubem Rawa Siedlce, roczne stypendia w wysokości 4 tys. zł miesięcznie. - To z jednej strony docenienie ich pracy, ale z drugiej inwestycja w to, żeby ta praca dawała jeszcze większą satysfakcję - podkreślił.

Grzegorz Staręga, jeden z najważniejszych działaczy Polskiego Związku Narciarskiego, prezes i trener klubu, a prywatnie dumny ojciec olimpijczyka Macieja, nie krył wzruszenia. - Została

doceniona moja praca, która trwa już dziesiątki lat. Nie robiłem tego dla splendoru i szczytów. Wiele trzeba było poświęcić, aby wychować całe pokolenia zawodników i niektórych doprowadzić do mistrzostwa sportowego, a innym po prostu otworzyć okno na świat, rozwijając przy tym charakter - wyznał, dziękując za wyróżnienie.

(BS)



Grzegorz Staręga podczas spotkania z ministrem

fot. BS

Powrót na zwycięską ścieżkę

W minionym tygodniu PMKS Nike Węgrów rozegrał dwa mecze w ramach rozgrywek I ligi siatkarek.

Podopieczne trenera **Roberta Kupisza** po trzech porażkach z rzędu powróciły na zwycięską ścieżkę. Najpierw w środę 31 stycznia podjęły zespół GKS „Wieżyca 2011” Politechnika Gdańska Stężycy. Konfrontacja miała bardzo wyrównany przebieg, a jej losy ważyły się aż do piątego seta. Ostatecznie tie-breaka na swoją korzyść zapisały węgrowianki, triumfując 3:2.

PMKS NIKE WĘGRÓW – GKS „WIEŻYCA 2011” POLITECHNIKA GDAŃSKA STĘŻYCA 3:2 (25:27, 25:15, 20:25, 25:19, 15:10).

Kolejnym rywalem węgrowianek był zespół San-Pajda Jarosław. Nike, jak to ma w zwyczaju, zafundowała sobie i kibicom mnóstwo dramaturgii. A wcale nie musiało tak być. Węgrowianki prowadziły już 2:0 w setach. Nie postawiły jednak kropki nad i, przegrywając trzecią partię do 17. W kolejnej też uległy, tym razem do 23. Widmo spełnienia się siatkarskiego porzekadła, że kto prowadząc 2:0, nie wygrywa 3:0, to przegra 2:3, stało się coraz bardziej realne. Na szczęście Nike się otrząsnęła i w tie-breaku triumfowała zdecydowanie do 8.

SANPAJDA JAROSŁAW – PMKS

NIKE WĘGRÓW 2:3 (24:26, 12:25, 25:17, 25:23, 8:15).

1	LOS Nowy Dwór Maz.	44	17
2	Enea Klub Siatkarski Piła	37	17
3	Sokół & Hagric Mogilno	36	17
4	KS BAS Białystok	35	18
5	MKS COPCO Imielin	34	18
6	PMKS Nike Węgrów	32	20
7	SAN-Pajda Jarosław	27	18
8	ENEA Energetyk Poznań	25	20
9	Płomień Sosnowiec	23	18
10	GKS „Wieżyca 2011”	22	18
11	Legionovia Legionowo	20	18
12	SMS PZPS Szczyrk I	17	17
13	Karpaty – PANS Krosno	14	18
14	UJ CM Solna Wieliczka	12	18

W sobotę **17 lutego** Nike czeka wyjazd do Piły. (PŚ)

Cezary Miszta w Rio Ave

Pochodzący z Łukowa bramkarz- **Cezary Miszta** został wypożyczony z Legii Warszawa do zespołu najwyższej klasy rozgrywkowej w Portugalii – Rio Ave FC.

Wypożyczenie obowiązuje do końca bieżącego sezonu. Portugal-

czyzy mogą później skorzystać z opcji pierwokupu.

Cezary Miszta zagrał dla pierwszej drużyny Legii 36 spotkań w Ekstraklasie, Pucharze Polski i Lidze Europejskiej. W dorobku ma mistrzostwo Polski w sezonie 2020/21 i Puchar Polski w sezonie 2022/23. (PŚ)

Dołączyli do Pogoni

W minionym tygodniu MKP Pogoń Siedlce poinformował o pozyskaniu dwóch zawodników – 23-lletniego Litwina **Titasa Milašiusa** i 17-lletniego **Kacpra Bogusiewicza**.

Litwin to reprezentant swojego kraju. Ostatnio występował w I-li-

gowym Podbeskidziu Bielsko-Biała. A w barwach Wisły Płock miał okazję zadebiutować w Ekstraklasie. Natomiast Bogusiewicz przyszedł do Siedlec z rezerw Legii Warszawa. Ma za sobą występy w reprezentacjach Polski U16. (PŚ)

Rozpoczynamy eliminacje

Inauguracja w Dębem Wielkim

Rozpoczynają się eliminacje powiatowe 69. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. Zainaugurują je powiaty miński i węgrowski. Ping-pongiści będą rywalizować **24 lute-**

go w Dębem Wielkim w hali przy ul. Warszawskiej 78B. Rejestracja zawodników **od godz. 9.00**. Początek gier **o godz. 10.00**. Organizatorem zawodów jest tamtejszy Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji. (MB)

Upragnione zwycięstwo

Po ośmiu porażkach z rzędu w rozgrywkach II ligi koszykarzy po wygranej sięgnął Bank Spółdzielczy Probasket Mińsk Mazowiecki.

W środę **31 stycznia** mińszczanie podjęli Start Lublin. Pokonali rywala w sposób zdecydowany – 99:79.

W sobotę **3 lutego** Probasket zmierzył się z Księżakiem Łowicz. Musiał uznać wyższość przeciwnika – 77:78.

1	Energia Basket Warszawa	42	22
2	Znicz Basket Pruszków	40	21
3	Żubry Białystok	39	21
4	Łublinianka KUL	38	21
5	Tur Bielsk Podlaski	38	22
6	KS Księżak Łowicz	34	21
7	Isetia Białołęka Warszawa	31	22
8	Speed sport	30	22
9	Kolejarz Basket Radom	29	20
10	UKS Trójka Żyrardów	28	20
11	Profbud Legia Warszawa	28	20
12	Start Lublin	28	21
13	KS Legion Legionowo	28	22
14	Sokół Ostrów Maz.	26	20
15	BS Mińsk Maz.	24	21
16	MKS Ochota Warszawa	24	22

(PŚ)

Nasza olimpijka – Klaudia Radomyska

W Gangwon w Korei Południowej odbywały się IV Zimowe Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie. W rywalizacji brała udział biegaczka narciarska UKS Rawa Siedlce – **Klaudia Radomyska**.

Siedlczanka zaprezentowała się najlepiej spośród polskich zawodniczek. W rywalizacji sprintu techniką klasyczną jako jedyna przebrnęła przez eliminacje i awansowała do ćwierćfinału. Ostatecznie została sklasyfikowana na 22. miejscu na świecie. Wygrała Szwedka **Elsa Taenglander**. Drugie miejsce zajęła jej rodaczka **Kajssa Johansson**. Na najniższym stopniu podium stanęła Finka Nelli **Lotta Karpellin**.

Reprezentantka Finlandii sięgnęła po kolejny medal, tym razem złoty, gdyż okazała się najlepsza w biegu na 7,5 km stylem klasycznym. Klau-



Klaudia Radomyska

fot. AK

dia Radomyska dobiegła do mety na 33. pozycji.

Siedlczanka wzięła także udział w wyścigu sztafetowym 4x5 km. Reprezentacja Polski została sklasyfikowana na odległym – 14. miejscu. (PŚ)

KPS lepszy od Lechii!

PSG KPS Siedlce w meczu I ligi siatkarzy z Lechią Tomaszów Mazowiecki nie był faworytem, ale okazał się drużyną zdecydowanie lepszą.

Podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** wyższość rywali musieli uznać tylko w pierwszym secie, w którym ulegli do 22. Wszystkie kolejne partie zapisali na swoją korzyść, kolejno do: 18, 23 i 16.

PSG KPS SIEDLCE – LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI 3:1 (22:25, 25:18, 25:23, 25:16).

1	MKS Będzin	51	20
2	Bogdanka Arka Chełm	50	21
3	BBTS Bielsko-Biała	46	21

4	Avia Świdnik	45	21
5	BKS VIŚŁA Bydgoszcz	39	21
6	Mickiewicz Kluczbork	39	21
7	MKST Astra Nowa Sól	38	22
8	Lechia Tomaszów Maz.	37	21
9	REA BAS Białystok	33	21
10	PSG KPS Siedlce	28	20
11	MCKiS Jaworzno	23	21
12	Olimpia Sulęcín	22	21
13	AZS AGH Kraków	20	21
14	Gwardia Wrocław	16	20
15	KGHM SPS Głogów	12	21
16	SMS PZPS Spała	5	23

W czwartek **8 lutego** KPS czeka wyjazdowe starcie z Chrobrym Głogów. A w sobotę **10 lutego**, także na wyjeździe, skonfrontują się z Astą Nowa Sól. (PŚ)

Przegrana z pierwszoligowcem

MKP Pogoń Siedlce w ramach przygotowań do rundy wiosennej II ligi zmierzyła się z grającym klasę rozgrywkową wyżej – Zniczem Pruszków.

Mecz trwał dwie połowy po 50 minut. Wygrał pierwszoligowiec 2:1.

**ZNICZ PRUSZKÓW 2-1
POGOŃ SIEDLCE**

Nie przegap Biegu Ogińskiej!

W sobotę **16 marca** odbędzie się Bieg Ogińskiej, który już tradycyjnie inauguruje sezon biegowy w Siedlce.

Biegacze zmierzają się z dystansem 10 km po terenowej trasie na Błoniach Siedleckich. Zaplanowano też rywalizację w Nordic Walking na 5 km i biegi dziecięce

Bramki: Shuma Nagamatsu, Mateusz Grudziński – Dawid Burka.

Kolejne spotkania sparingowe siedlczanie zagrają u siebie. Ich rywalem będą trzecioligowcy. W sobotę **10 lutego o godz. 12** podopieczni trenera **Marka Brzozowskiego** skonfrontują się z Podlasie Białą Podlaska, zaś **o godz. 15** podejmą Legionów Legionowo. (PŚ)

W przedziale wiekowym 7-12 lat. Start i meta zawodów zostaną zlokalizowane przy stadionie Agencji Rozwoju Miasta Siedlce (ul. Jana Pawła II 6).

Zapisy już się rozpoczęły. Formularz zgłoszeniowy jest dostępny online: <https://dostartu.pl/5-bieg-oginskiej-v10471>. (PŚ)

W Stoczku Łukowskim Biegacze na start

Coraz mniej czasu zostało do startu w XXIV Ogólnopolskim Biegu „Grzmia pod Stoczkiem armaty”. Rozegrany on będzie **17 lutego** na dystansie 10 km. Start **o godz. 12.00**. Zapisy są przyjmo-

wane za pośrednictwem strony www.time2go.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać, dzwoniąc pod numery tel. organizatorów 609 041 732 lub 500 264 692. (MB)

**tygodnik
SIEDLECKI**

Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skróć; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczyta.pl.

Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14;

infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl,

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skróć; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczyta.pl.

Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

WYDAWCOW PRASY

